B 1/2

ANTY-CHRYST
W
ZNAKACH POPRZEDZAIĄCYCH
OSTATECZNY SĄD BOSKI
CZTERMA KAZANIAMI ADWEN-
TOWEMI, NIEGDYS z AM-
BONY
OGŁOSZONY.
A Teraz z pod Prasy Drukarskiey
za pozwoleniem Zwierzchności
Duchowney do wiadomości
PODANY.

Przez
X. PAFNUCYUSZA
BRZEZINSKIEGO,
*ZAKONU S. PAWŁA PIERWSZEGO PUSTEL-
NIKA, DEFINITORA GENERALNEGO,
á PROWINCYI POLSKIEY OYCA.*

Roku od ktorego Znak zbawienny iest
pokazany Swiatu przez Prawego
CHRYSTUSA. 1783.

w Drukarni Jasney-Gory. Częstochowskiey

SYBILL POGANSKICH
ROKOWANIE O PRZYJSCIU
ANTY-CHRYSTA

Et Belial veniet, (a) *ſacietq; inſignia multa*
Inter Mortales, tunc Sanctorum reſurrectio Virorum. (b)
Judicium tunc certò erit, in quo jus ſeret æqvum
Ipſe DEUS, mundi Judex. &c.
Ah! Vos reſipiſcite ſtulti
Mortales, magnumq; DEUM, irritare cavete. (c)
Niſi venerit diſceſſio primum, & revelatus fuerit homo peccati, Filius perditionis; qui adverſatur & extollitur ſuper omne, quod dicitur DEUS, aut quod colitur, ita, ut in templo DEI ſedeat, oſtendens ſe, tanquam ſit DEUS. Tunc revelabitur ille iniquus, quem Dominus IESUS interficiet ſpiritu oris ſui. (d)

(a) *Belial* tłomaczy ſię *ſine Iugo.* S. Hieronim Diabła rozumie, ktory Iarzmo Boſkie naypierwszy zrzucił z ſiebie. Według Rabinow bierze ſię, y za człeka buntownika, nieposłuſznego.
(b) *Erythræa apud Beiſſardum.* (c) *Libiſſa* Ib: (d) 2. *ad Teſſal:* 2*do* ℣. 4. & 8.

PRZEDMOWA
DO CZYTELNIKA

Przy Wiekowym Kazaniu z Druku wyſzłym (pod zaſzczytem J.W. IEYMCi PANI KONSTANCYI z BEKIERSKICH BIELSKI KASZTELANOWY HALICKIEY, á dziś ROGALINSKI WOIEWODZINY INFLANTSKIEY, ORDERU AUSTRYACKIEGO, KRZYZA GWIAZDZISTEGO DAMY ZACNOSCIĄ CNOT, y URODZENIA ZNAKOMITEY) *oświadczywſzy wydanie Anty-Chryſta, ukrytego w Prorockich Znakach* (a) *y innych Piſmach poważnych Oycow SS. domyſły ſwe wyrażaiących;* (b) *Uiſzczam ſię więc wteraźnich cztero Niedziel-*

(a) Iſ: 11. ℣. 4. Ezech: 38. ℣. 39. Dan: 7. ℣. 7. 19. 24. Itt. 8. ℣. 9. 23. Itt. 9. ℣. 27. Itt. 12. ℣. 1. Zach. 11. v. 15. Math. 24. ℣. 24. Marc. 15. ℣. 6. Joa. 5. ℣. 43. Act 20. ℣. 29. 2. Theſſ: 2. ℣. 3. 1.Tim:4. ℣. 1. 2.Tim: 3. ℣.2. 1. Joa: 2. ℣. 18. 22, Itt. 4. ℣. 3. 2.Joa. 1. 7. Judæ.℣. 18. Apoc.1. ℣.7. It. 12.℣.8. It. 13. It. 14, ℣. 9. It. 17. It. 19. ℣. 20. It. 20. ℣. 2. & 8.

(b) Hier: in Dan: 11. Anſel: in Elucidario. Damaſc: L. 4. c. 28. Hipolyt: in Oratione de conſumat. mundi. Ambr. Aug: &c.

dzielnych Kazaniach Adwentowych, podrożnemi go Znakami poprzedzaiącemi ostateczny Sąd Boski wywiodłszy od narodzenia iego nieszczęsliwego, aż do śmierci naystrasżliwszey.

Przydłuższe wprawdzie są te Kazania, iako (y wiekowe) Niewątpię iednak, aby wielu bacznym Czytelnikom miały być przykre do czytania, á bez pożytku iakiego w czasie potrzeby, ile że umyślnie rozwiedzione na podziały, y poddziałki, wielem się tego Wieku podobaiące. Umyślnie rozwiedzione; nie dla powiedzenia wszystkiego, lecz dla użycia, z Wiekowego n.p. Kazania do innych Swiąt Nayśw: Panny, y ułożenia nauki pochwalney, lub obyczayney.

A z Adwentowych, dla wybrania Części iakiey, ktora się będzie podobała (na nie ktore Niedziele do przystosowania,) co biegli słowa Bożego opowiadacze łatwo potrafią: Nim też z druku wynidą ieszcze dwoie Adwentowych pod dalszemi Znakami społkuiącemi z Sądem Boskim, y Następnemi. A potym troie Passyonalnych, może y z Niedzielnemi (byle BOG użyczył zdrowia)

W wydaniu tych Kazań, iako (y w zamierzonych dalszych,) nie szukam prożney iakiey chluby, wiedząc dobrze, żem nic nowego nie napisał, ani powiedział, y na potym niepotrafię.

Wiekowe; celem było iedyney chwały

cerſkich, y nauk obłędliwych, aby lud pobożny (z niemi obcować muſzący) miał znaki fałſzywych zdań zwodzących ſumnienia prawowierne. Oraz ſię umiał poznawać na podſtępnych Piſma S. tłomaczeniach, y wnioſkach, zawſze ſię ſprzeciwiaiących Wierze S. Katolickiey, y Nauce Kościoła naſzego powſzechney, przez Chryſtuſa Pana nam zoſtawioney.

Przydane także ſą myśli, do poprawy obyczaiow zepſowanych ſłużące. Aby ſię Xścianie do rozwiązłych wolnego życia nie brali śladow, lecz utorowaną drogą Przykazań Boſkich, y Kościelnych idąc, pilnie ſię ich y ściśle trzymali, pomnażaiąc ſię w cnotliwe y przyſtoyne Chrześciańſkim obowiązkom czyny.

Przydałem na końcu Zbior rzeczy znayduiących ſię w tey Kſiążce, A to dla znalezienia łatwieyſzego oſnowy iakiey ku myśli ich zdatney, w krotkości czaſu. Zaczym ſię obſzernieyſzy z przyſzłych zbierze z przyſtoſowaniem przyzwoitym czaſowi.

Raczże więc łaſkawy Czytelniku dobrym ſercem przyiąć to Dziełko małe, ku zabawie duchowney tobie poświęcone. A ieżeli co zdrożnego doświadczyſz? roſtropnością umyſłu pokryć, y błędy drukarſkie poprawić, w Swiętych weſtchnieniach nie przepominaiąc o mnie grzeſzniku, wſzelkich ci od BOGA życzącym powodzeń.

Boſkiey pomnożenia w ſercach nawiedzaiących to Mieyſce Swięte Jaſney-Gory, oraz Czci, kroluiącey z Nim w Niebie MARYI. Przytym Obrazie Częſtochowſkim znacznie łaſk y Dobrodzieyſtw, udzielaiącey dla Polſki, y dla pogranicznych Kraiow tylą wiekami nieodmiennie. Za ſłußną tedy rzecz oſądziłem uſiebie, tę wdzięczności Iey odemnie winney zoſtawić pamiątkę, za ofiarę, dla pobudki do podobney, Wiekom naſtępnym.

Adwentowe także niegdyś ogłaßaiące z Ambon ſproſnego Anty-Xſta, á teraz zebrane, nieco poprawione, Teyże Czci Naywyżßego poświęcam, ku zbawiennemu duß ludzkich pożytkowi.

Znayduią ſię w Nich Dzieie przyßłego życia Anty-Xſtowego, Arcy-Przeciwnego Chryſtuſowemu w znakach rożnych; aby po nich lud wierny poznawał Przeſłańcow iego, przeciwnych Boſtwu, y Człowieczeńſtwu, Nauce y życiu Swiętemu. A Prawego Meſſyaßa naßego był dozgonnym uczcicielem, y Wyznawcą, albowiem: każdy duch ktory wyznawa iż JEZUS Xſtus przyſzedł w ciele, z BOGA ieſt: A ktory rozwięzuie JEZUSA; z BOGA nie ieſt: á ten ieſt Anty-Chryſt = y terazci iuż ieſt na świecie. (c)

Są też wtych Kazaniach mieyſcami niektore wiadomości złych rozumow Ka-

(c) 1. Joa: 4. ℣, 2. & 3.

F A C U L T A S

REVERENDISSIMI PATRIS GENERALIS, PRÆLATI INFULATI S. T. D.

UT Conciones 4. ſub Titulo *Anty-Chryſt &c.* pro Dominicis Adventûs, ab A. R. P. Paphnutio Brzezińſki, Ordinis Noſtri Definitore Generali, & Patre Provinciæ compoſitæ, ac a Duobus Theologis per nos deputatis reviſæ,& approbatæ, Typis vulgari poſſint, facultatem in Nomine Domini quantum in Nobis eſt concedimus. Dabamus in Monaſterio Vallis Marianæ Solitæ Reſidentiæ noſtræ. die 8. Octobris Annô 1782.

CAROLUS ORDODY Ordinis
Monachorum S. PAULI pr.
Ertæ Prior GENERALIS
mpp.

CENSURA
THEOLOGORUM ORDINIS.

COnciones quatuor ſub Titulo: *Anty-Chryſt w Znakach &c.* ab A. R. P. Paphnutio Brzeziński Ordnis S. Pauli pr. Ertæ Definitore Generali,& Patre Provinciæ compoſitas, ex commiſſione Rdmi Pris Caroli Ordody ejusdem Ordinis Prioris Generalis, S. T. D. legi, quæ cùm ad emendandos mores, excellenti eruditione, & ſingulari moralitate ſint refertæ; nec aliquid Orthodoxæ Fidei, aut bonis moribus contrarium contineant, easdem prælô publicô digniſſimas eſſe cenſeo, ſi iis, ad quos pertinet, ita videbitur. Datum Caſimiriæ in Rupella ad Cracoviam Annô Dni 1782. Die 29. Menſis Septembris.

Pr. Laurentius Schultz Ords S. Pauli pr. Ertæ Definitor Provinciæ, Prior in Rupella ad Cracoviam, S. T. D. mpp.

FAcultate mihi à Reverendiſſimo Patre Carolo Ordody Ordinis S. Pauli primi Eremitæ Priore Generali, S. T. D. conceſsâ legi Sermones quatuor pro Dominicis Adventûs intitulatos *Anty Chryſt w Znakach &c.* ab A. R. Patre Paphnutio Brzeziński ejusdem Ordinis Definitore Generali, & Patre Provinciæ laboriosè, eruditè, ac fructuosè concinnatos, quos nihil Orthodoxæ Fidei diſſonum, & bonis moribus adverſum adverti, imò doctrinam vitæ moralis inſtituto accomodam, conſpicuamvè continere agnovi. Qua própter luce publicâ dignos cenſeo, ſalvô eorum, ad quos de jure ſpectat, judiciô. Cujus rei gratiâ, manû propriâ ſubſcribo. Caſimiriæ in Rupella ad Cracoviam Annô Dni 1782. Die 30 Auguſti.

Pater Damianus Smoniewſki Ordinis præfati S. T. D. & Profeſſor Actualis. mpp.

APPROBATIONES
DIÆCESANÆ.

LEctum approbatum Die 29. 9bris 1782

M. JOSEPHUS ALOYSIUS PUTANOWICZ Sæ Thæ Dr: Collegii Theologico Canonici in Principe Regni Schola Universitate Crac: Preses, Can: Cath: Płocenssis Collegiatæ SS. OO Præpositus, Librorum Censor mpp.

CZtery Kazania na cztery Niedziele Adwentowe, o Anty-Chryście w swoich znakach okazanym miane, że mogą bydź drukowane, zaświadczam. Działo się w Krakowie, dnia 1. Grudnia. R. P. 1782.

X. M. JAN KANTY TURYANI Pisma S. y Oboyga Prawa Doktor, Kanonow Professor, Kollegiaty WW. SS. w Krakowie Kustoß, w Lißkach Pleban, Kaznodzieia Katedr: Krak: Xiąg w Dyecezyi Cenzor.

mpp.

KAZANIE

NA

NIEDZIELĘ PIERWSZĄ ADWENTU PANSKIEGO.

Erunt ſigna in Sole, & Luna, & Stellis, & in terris. *Luc: 21. v. 25.*

Będą znaki na Słońcu, y Xiężycu, y Gwiazdach, y na Ziemi.

TE Znaki od Chryſtuſa przepowiedziane; z troiakiego podufalſzych czterech Uczniow Piotra, Jakuba, Jana, y Jędrzeia wynikły zapytania, NN.

Z Pierwſzego; o czaſie zaſłyſzanego ſpuſtoſzenia Kościoła Jerozolimſkiego z całym Miaſtem, y Pańſtwem: *kiedy to będzie?* (a)

A　　Z Dru-

(a) *Math: 24.* ℣. 3.

Z Drugiego pytania: *Co za Znak Przyiścia Twego?* (b) bądź to dla obięcia rządow Państwa Izraelskiego, (iak się spodziewali po Messyaszu, y życzyli sobie z wszystkiemi, iak ludzie) bądź to na sąd powszechny, ostateczny, o iakim namienił im wyraźnie Pan.

Z Trzeciego pytania, Iaki też poprzedzi *Znak dokonania Swiata?* (c) Y na te troie pytania dość ciekawe; za naypierwszy znak tę im w odpowiedzi dał przestrogę: *Videte, ne quis vos seducat.* (d) *Patrzcie, aby was kto nie zwiodł, albowiem wiele ich przyidzie na Imię moie, mowiąc: Iam iest Chrystus; y wiele ich zwiodą.* (e) Niby onym chcący wytknąć ciekawość, y nieco naganić. O czasie zburzenia Jerozolimy, y końcu świata, tak chciwie, y troskliwie się badacie; á o sobie się nie troszczecie, aby was kto w wierze, y nadziei, nie osłabił, w błąd iaki nie wprowadził, w miło-

ści

(b) *Ib:* (c) *Ib:* ℣. *eod:* (d) *Ib.* ℣. 4.
(e) ℣. 5.

ści nie podszedł. Ponieważ wielu y przed zburzeniem Kośćioła, y przed skończeniem świata, Imię moie, Urząd moy, Godność moię przywłaszczy sobie, y tym sposobem wielu nieostrożnych zwiodą.

Ale wy uczniowie moi, niedaycie się zwodzić, choćby w Imię moie nauczaiącym, y opowiadaiącym, że ia tu iestem, lecz że nie odemnie posłanym, niechcieycie w ich ślady wstępować, ani iść torem za ich naukami powabnemi; ale fałszywemi: *Nolite ire post eos* (f) Niedaycie im wiary *Nolite credere* (g) Powstaną bowiem fałszywi Chrystusowie, y fałszywi Prorocy.

Domyślacież się NN. czyi to obraz odrysował Chrystus, nayprzod w sercach swych Uczniow, á ci w naszych przez podania swe Apostolskie? oto (według pospolitego Oycow SS. zdania) Anty-Chrysta sprosnego, ktory sobie Imię,

 czyli

(f) *Luc:* 21. ℣. 8. (g) *Math:* 24. ℣. 22. & ℣. 26.

czyli nazwisko Chrystusa znaczące Messyasza, Urząd Iego, y Godność przywłaszczy; obraz mowię Anty-Chrysta, y iego Przesłańcow, oderwanych od iedności Głowy Kościoła S. Katolickiego, od społeczności członkow w nim ziednoczonych, w iedney wierze Chrystusowey, y nauce Iego Ewangeliczney, nayprawdziwszey, bo przykładem życia Iego, y cudami ztwierdzoney.

Przesłańcow rzekłem Anty-Chrystowych, iako przeciwnych BOGU, Kościołowi, Wierze, y Religii, ktorych tak się iuż teraz namnożyło wielu, iak żadnego wieku. Za życia bowiem Marcina Lutra, trzydzieści kilka gatunkow sekt nowych, z iego iedney wybuchło, tak dalece; że sam zadumawszy się żalem zdięty, z rozerwania iedności Kościoła Swiętego, odezwał się: *Co iednemu diabłu pysk zatkam; aż oto dziesięć innych on otwiera.* (h) A teraz ich liczą

(h) *Colloqu: mens: fol:* 168. *in Flor: Rem: L.* 2. *C.* 1. *N.* 2.

liczą na dwieście dwanaście, y więcey. (i)

A Wieleż Kalwin mogł rachować odstępcow od swoiey sekty? wieleż znow tych Panow Mistrzow uczniowie? naśladnicy nieodstępni Deistow, Libertynow, mocnych duchow, czyli nowomodnych Filozofow, Politykow, iednych wierzących w co im się podoba, y kiedy chcą. Drugich; ach! niestety nic cale nie wierzących, bez BOGA, bez Prawa, bez Religii, bez wiary nawet w nieśmiertelność duszy, żyiących ni bydlęta, całą tylko zakładaiących szczęśliwość swoię, na dogadzaniu zmyślnościom ciała.

A takich, o nieszczęście! po wielu mieyscach iuż ieden gmach, y dach ukrywa z Katolikami. Więcey powiem: ach żal się Boże! iuż ieden pokoy, lub izba, ieden stoł, iedno łoże umieszcza zabespieczonych

(i) *Ib: L. 2. C. 14. N. 2. Ex Anatom: Eccl: Catholica Francofort: 1653. cusa in 4to*

nych, ale nie iedna wiara, y ofiara, gdy nie iedna Religia.

Y toć iakieś zabeſpieczenie niebacznych wiernych, czyli zuchwałe (iż tak rzec muſzę) zaufanie w podobnych ſpołeczeńſtwach, było mi pobudką do mowienia przez ten Adwent Pańſki, o Głowie tych fałſzywych zwodzicielow, y nieodrodnych Anty-Chryſta Przeſłańcow, iako o pierwſzym znaku od Chryſtuſa podanym: *Videte, ne quis vos ſeducát.* Patrzcie, aby was kto niezwiodł. Wſzak ſię na prawdzie iſtotney łatwo poznacie, gdy między życiem, nauką, y obyczaiami Anty-Chryſtowemi, á tych fałſzywych poprzedzicielow zdaniami, poſtępkami życia, ſpoſobami, pomiar z uwagą roſtropną uczynić zechcecie: kto podobnieyſzy do Anty-Chryſta? czy naſz Oyciec S. Papież. z Panami Katolickiemi, y wſzyſtkim ludem prawowiernym, nieuczciwie, y nieſłuſznie od nich przyrownanymi? czy oni podobnieyſi do Anty-

Chry-

Chrystá? á Anty-Chryst do nich.

Będą tego znaki Pałogłowca na Słońcu, Xiężycu, y Gwiazdach, y na Ziemi; A znaki nie iuż na tych widocznych Płanetach, dniem y nocą przyświecaiących, ktore zostawuię Gwiazdo mistrzom, lecz na wziętych w rozumieniu duchownym, y w takimże przystosowanych.

Na widocznych Płanetach zwykły bywać znaki Zaćmienia *Przeciwne* ich światłości, á bardziey stworzeniom podmiesięcznym. Bywać też zwykły na czas y znaki *Przedziwne* ato z nadzwyczayney odmiany wyobrażenia iakiego, osobliwszego. Trafiaią się także znaki y *Szkodliwe*, gdy ich BOG użyć chce na ten koniec, albo dla doświadczenia wybranych swoich, albo dla ukarania bezbożnych. Zdarzaią się ieszcze, y znaki *Straszliwe* z samego weyzrzenia, lub słyszenia o nich, á tym bardziey z doznawania skutkow mniey pomyślnych, przepuszczonych od BOGA

na lud

na lud rozpuſtny á nie pokutuiący.

Na światłach miſtycznych, będą znaki Anty-Chryſta po Kaznodzieyſku przezemnie wyprowadzone co Niedziela, to inne, na Słońcu niby w zaćmieniu bydź maiącym *Znaki Arcy Przeciwne*, Na Xiężycu krwią zayść maiącym, czyli w krew zamienionym *Znaki Arcy-Przedziwne*. Na Gwiazdach z mieyſc ſwych opadać na ziemię y gaſnąć obiecanych *Znaki Arcyſzkodliwe*. Na ziemi dla nieſłychanych uciſkow będą *Znaki Arcyſtraſzliwe*.

Dziſieyſzey Niedzieli, okażą ſię znaki Anty-Chryſta na Słońcu Kościoła S. nieſtworzonym, wnieiakim zaćmieniu być zdaiącym ſię na czas ten, gdy Przeſłańcy Anty-Chryſtowi w tedy ſię znayduiący z nim wraz, Słońce ſprawiedliwości Chryſtuſa Pana, Wiarę Iego, potępiać y ganić bez wſzelkiey boiaźni odważą ſię. (k) A takie znaki będą oſnową Kazania mego:

I.

(k) *Sol obſcurabitur, quia haeretici qui*

I. *Arcy-Przeciwne iako Messyaszowi od Kościoła przyiętemu.*

II. *Arcy-Przeciwne iako Głowie Kościoła Tegoż y Sprawcy.*

Boże łaskawy, Boże dobrotliwy, światłości niestworzona, oświecaiąca każdego człowieka przychodzącego na ten świat, rzuć promieniem łaski Twey Nayśw: na słuchacza mego, aby poznał przeciwności świata, á mnie włoż niegodnemu w usta znaki słow Twoich, iak włożyłeś Moyżeszowi, y Aaronowi, do Faraona wyprawionym, aby mi prędzey dali warę, że Twoiey iedynie pragnę chwały w mowie mey, y pożytku ich zbawiennego. Bądź mi znakiem dobrey nadziei: *Signum in bonum.* (l) Nayświętsza BOGA moiego Matko.

CZĘSC

qui tunc erunt, Solem Justitiæ Christum Dominum, ejusq; fidem damnare, & reprehendere non timebunt. Euseb. Emessen; Hom: in Evangl: Math.

(l) *Gvarnerius Abb: Ser: 2. de Annunt. B. V*

CZĘSC PIERWSZA.

Znaki Anty-Chrysta (Chrystusowi Panu iako Messyaszowi Prawemu) Arcy-przeciwne.

KOściół Swięty troiako brać się może: *Raz* za powszehne ludu prawowiernego Towarzystwo, albo zebranie, ziednoczonego przez wyznanie iedney wiary, nauki, y uczestnictwo iednakowych Sakramentow, pod Rządem Pasterzow porządnie wybranych, ktorych Głową niewidomą iest Chrystus, á widomą Oyciec S. Papież, Namiestnik Chrystusow na ziemi, á Następca prawy Piotra S.

Drugi raz za Kościoł brać się może każda Dusza, w życiu doczesnym wiernie BOGU służąca y statecznie, iako Paweł S. twierdzi: Azaż niewiecie? *że iesteście Kościołem BOGA żyiącego?* (1)

Trzeci raz Kościoł bierze się za

(1) *Vos enim estis Templum DEI vivi.* 2. Cor. 6. ℣. 16:

za mieyſca Swiątnicom Pańſkim wyznaczone, na ktorych Kapłani z ludem zebranym ofiary ſerc ſwych, y modlitw oddawać zwykli BOGU, albo na znak zawdzięczenia łaſki, dobrodzieyſtw odebranych, albo też dla uproſzenia dalſzych.

Pierwſzy Kościoł ieſt Chryſtuſow; bo od Niego na opoce Piotrowey założony, y umocniony. *Drugi Kościoł* ieſt Chryſtuſow; w Duſzach ludzkich, dla poślubioney mu wiary, y poſłuſzeńſtwa przy Chrzcie S. przyrzeczonych. *Trzeci Kościoł* ieſt także Chryſtuſow, bo pod Iego Imieniem, dla Iego czci, y chwały, wſzyſtkie ſą po całym świecie wyſtawione, y przez Biſkupow uroczyście poświęcone.

A lubo z tych trzech Kościołow Chryſtuſowych, prawie w każdym, okażą ſię znaki Anty-Chryſtowe, poprzedzaiące bliſki Sąd Pańſki; iednak my w powſzechnym Kościele Swiętym Katolickim, iak na Niebie iakim, uważać będziem znaki nay-

ki nayokropnieyſzego zaćmienia Anty-Chryſtowego, w ſłońcu ſprawiedliwości Chryſtuſie Panu, iako Prawemu Meſſyaſzowi Arcy-Przeciwne.

1. *w Poczęciu Iego Swiętym*
2. *w Narodzeniu chwalebnym*
3. *w Wychowaniu pobożnym.*

1. Dwa znaki arcy przeciwne ſobie, dały ſię widzieć, na Niebie, Janowi S. Ewangeliście, będącemu na wyſpie Patmos: Ieden *Znak* (mowi) *pokazał ſię wielki na Niebie, Niewiaſta odziana Słońcem, á Xiężyc pod nogami Iey, na Głowie zaś Korona z dwunaſtu złożona Gwiazd.* (m)

A drugi znak na tymże Niebie, w poſtaci Smoka wielkiego, czerwonawego, z ſiedmią głowami, y dzieſiącią rogami, á na głowach iego koron ſiedm. (n) Pierwſzy znak wielki: *Signum magnum:* bo nie małe rzeczy oznaczaiący, był widziany w Duchu, przez obiawienie, to ieſt

Ko-

(m) *Apoc.* 12. *v.* 1. (n) *Ib; v.* 3.

Kościoł woiuiący, w ostatnim konaiącego świata czasie, lub wieku, (według zgodnego tłumaczenia Oycow SS., y Pisarzow Kościelnych (o) w postaci Niewiasty Słońcem odzianey, to iest Chrystusowey mocy łaską, y opieką przyrzeczoną, ni promieńmi iaśnieiącemi otoczony. Ze w postaci Niewiasty Kościoł wyrażony; to ztego podobieństwa: bo iako do Niewiasty należy poczynać płod w żywocie, rodzić na świat, karmić, y dawać wychowanie dziatkom; tak przystoi. Kościołowi S. iako Matce poczynać dziatki, z Oblubieńca JEZUSA Chrystusa, w żywocie Chrzcielnicy Swiętey, y zniey rodzić syny, y corki, wieczności szczęśliwey, karmić mlekiem nauk zbawiennych, y zasilać, wzorem Pawła S., szczycącego się: *Ze iak dzieciom w Chrystusie urodzonym, mleka im udzielał za napoy* (p) Swięte przy Sakramentach SS. daiąc wycho-

(o) *Tirin. hic* (p) 1. *Cor.* 3. ℣. 2. *Lac vobis potum dedi.*

chowanie na żywot wieczny. Widziany był Kościoł, Xiężyc pod nogami maiący; bo wszystkiemi rzeczami podmiesięcznemi gardzący, á prawie po nich depcący. Koroną z dwunastu gwiazd złożoną na Głowie przyozdobiony; bo dwunastu Apostołow naukami, przykładnym oraz życiem iaśnieiących ni gwiazdy, zaszczycony.

Na tym więc Słońcu Kościoła Swiętego, iako na drugim Niebie, pokaże się znak inny, lecz cale rożny, y przeciwny pierwszemu: *Et visum est aliud signum in cælo.* Przy końcu świata, o! bodayby nigdy nie był widziany, ale będzie z dopuszczenia Boskiego, y skrytych Sądow Iego, piekielna poczwara Anty-Chryst, doyzrzany w postaci smoka czerwonawego, y wielkiego. Czerwonawego; bo będzie ognistą zapalczywością przeięty naprzeciw BOGU, y Kościołowi. Ma być wielki; bo dla mocy pozwoloney mu z gory do czasu, nikt mu się

z zie-

z ziemian oprzeć nie potrafi, dopieroż zrownać.

On bowiem wszystkich przeciwnikow Kościoła S. Katolickiego, uczyni się głową siedmiołbistą, iedyne strasżydło, o rogach dziesięciu iakiemi się ostro stawi Kościołowi Chrystusowemu, y nieladaiako dobodzie, z pomocą siedmiu Krolow, sprzymierzonych sobie Hołdodownikow, ktorymi to rogami, wyniosłey łbicy swoiey, radby y samego BOGA wyprzeć, nie tylko z ziemi, y z Kościoła; ale też y z Nieba. (*iako o tym usłyszycie potym*) A teraz żebyśmy porządnie rzecz wyprowadzili; wiedzieć nam należy, że iako Chrystus z Greckiego, w Zydowskim ięzyku znaczy Messyasza, w łacińskim namaszczonego; Tak Anty-Chryst w Greckim ięzyku znaczy to samo: co przeciwnik Chrystusa, przeciwnik Messyasza.

Dwoiako się rozumieć ma Anty-Chryst: albo wzięty za każdego

czło-

człowieka, nauce Chryſtuſowey, Iego świątobliwey Prawdzie Ewangeliczney, y wierze przeciwnego, bądź to uſty, bądź uczynkami niezgadzaiącego ſię z Chryſtuſową życia świątobliwością, y przykładnymi obyczaiami, lub z dowodnemi naukami Kościoła. Albo też rozumieć ſię ma oſobliwy człowiek przyiść maiący przy końcu świata przed oſtatecznym Sądem Boſkim. A ten będzie *Anty-Chryſt*.

Nie mamy wiadomości o Anty-Chryſta imieniu, lub przezwiſku, liczbą tylko 666. ſześćſet, ſześćdzieſiąt, y ſześć, ieſt okryślony od Jana S. w obiawieniach, iaką y Marcin Luter, wyrażał w ſwym imieniu y przezwiſku. Przyſzły Anty-Chryſt, takim będzie przeciwnikiem Chryſtuſowym, y Kościoła S.; że wſzyſtkich Poprzedniczych, teraźnich, y przyſzłych przeciwnikow, (co ich ieſzcze być może) przeydzie w ſwych znakach Arcy-Przeciwnych choć przypadkowo, á nay-

przod

przod Poczęciu Swiętemu Messyasza obiecanego w Prawie natury, y w Prawie pisanym, á danego nam w Prawie łaski.

W Prawie natury przez Patryarchow obiecanego, zaraz po upadku Adama. Poprzedzili bowiem Ci ludzie sprawiedliwi, Poczęcie Messyasza, y przyiście, rożnymi znakami wyobrażaiącymi nieiaką cząstkę życia y urzędu, *Melchizedech* znakiem Kapłaństwa, *Abraham* znakiem Głowy, y Oyca wiernych, *Izaak* znakiem Ofiary, *Jozef* znakiem przedaży, *Job* znakiem prześladowania, *Abel* znakiem śmierci, *Moyżesz* znakiem Pośrzednictwa, ato iuż w Prawie pisanym. *Jozue* znakiem zwyciężkiego wniyścia do ziemi obiecaney, z ludem wybranym. *Jonasz* znakiem trzydniowego pogrzebu w wnętrznościach wieloryba zatrzymany, cudownie przy życiu, y znowu wyrzucony. Prorocy pod rożnymi znakami y wyrazami, ogłaszali, przepowiadali Poczęcie Messyaszo-

ſyaſzowe. A ci wſzyſcy byli to Mężowie Ducha Bożego pełni, pobożnością życia y świątobliwością zaleceni, iako to Moyżeſz, Dawid, Izaiaſz, Jeremiaſz, Ezechiel, Malachiaſz, Jan Chrzciciel z innymi poprzednikami, wſzelkiey wiary godni.

Poczęcie Anty-Chryſtowe poprzedziły także znaki w oſobach bezbożnych Kaimow, Faraonow, Nabuchodonozorow, Antyochow &c. wſtarym Zakonie. A w nowym bez liczby, owych Neronow, okrutnych krwi niewinney rozlewcow, Domicyanow, Decyuſzow, Dyoklecyanow, Julianow, Aryuſzow, Machumetow, Lutrow, Kalwinow, Anabaptyſtow, Mennoniſtow, y tylu innych fałſzywych Prorokow, ile ſię tylko od czaſow Apoſtolſkich poiawiło kiedy, odſtępcow wiary, y iedności Kościoła Katolickiego, ilu tylko przeciwnych nauką, y obyczaiami złych, y bezbożnych Chrześcian, nieprawych Ewan-

wangelii tłumaczow, y wierutnych po świecie tułaczow, udaiących się przed światem za Przesłańcow Boskich, á żadnym od BOGA świadectwa nieutwierdzonych znakiem, ani to iedności wiary, lub nauki, bo co miasto, lub włość á w nich nauczyciel Pan Pastor, y z swą Pasterką; to insze ma Artykuły wiary, insze widzi mi się, tak dalece: że Jerzy Xiąże Saskie (q) wieku ieszcze Lutrowego prawdziwie wyraził, y dobrze: *Lubo Wittemberczykowie sąsiedzi wiedzą, co dziś wierzą; ale ia wiem zapewne, że oni nie wiedzą, co iutro wierzyć maią.* Ani to znakiem świątobliwości Kościoła zaszczyconych, bo tey między sobą mieć nie mogą, iako wyklęci od niego. Ani znakiem czynienia cudow udarowanych, bo tey łaski, y mocy, nigdy niebyli godni mieć od Chrystusa, dla swych upornych błędow, przeciwnych Iego prawey nauce, podaney przez Apo-

(q) *In Edicto apud Flor: Rem: L. 2. C. 14. N. 2. f. 181.*

ſtołow, ktorych błędow, żadnymi znakami cudownymi iako fałſzywych, nie może BOG potwierdzić, Iſtotną będący Prawdą.

Terazże bierzcie miarę ztych przeciwności, co to za ludzie byli ſą, y być mogą poprzednicy Anty-Chryſta? O przeſzłych wiadomo, że byli iedni mordercami Chrześcian, Prześladowcami, aż do krwi rozlewania, drudzy wierutnymi oſzuſtami, fałſzywemi Prorokami, Niebo, á w nim zbawienie naywiękſzym złoczyńcom obiecuiącymi, bez pracy pokutney, byli świętokradzkiemi odſtępcami od wiary, y czyſtości BOGU poślubioney, gwałcicielami. Coż zac będzie ich naſtępca Anty-Chryſt? domyślaycie ſię, nim uſłyſzycie.

Nie mogę ia tego zataić, że ma y Anty-Chryſt godnego wiary, y wſzelakiey uczciwości za ſobą Proroka, ieſzcze w prawie natury, Jakuba Patryarchę, tak o poczęciu ſwym rokuiącego przed ſwym Synem

nem Dan zwanym (r) że z iego pokolenia ma wyniyść *Wąż na drodze, żmiia na ścieſce.* bo iako wąż czołgaiący ſię po ziemi, lub żmiia rogata, gdy Ieźdca na koniu doſiądz nie może, wpiętę konia ukąſi, aby go z Ieźdcem powaliła na ziemię, y iadem ſwym zaraziła na śmierć. Tak Anty-Chryſt (s) od tłumaczow Piſma S. przez tego węża oznaczony, y czterorogatą żmiię, idącym drogą Przykazań Boſkich do Nieba, ſtanie na przeprawie, zaſtąpi na drodze, iako chytry wąż, y żądło pełne ziadliwych błędow, ni trucizny, zapuści w ſerca ludzi prawowiernych, aby go z niey ſprowadził, o ſwobodne przyprawiwſzy życie, śmierć wieczną przyſpieſzył.

Wkradnie on ſię y na ścieſzki ściśley żyiących wpokucie duſzBOGU poślubionych w Klaſztorach, lub

(r) *Gen: 49. v. Dan colubar in via, ceraſtes in ſemita, mordens ungulas Equi, ut cadat aſcenſor eius retro.*

(s) *S. Iran: Damaſc. Greg: Anſel:*

lub w odludnych Puſtyniach, ni żmiia czworgraniaſta, wypuści rogi ſwego dowcipu przewrotnego, y tak zręcznie niemi ugodzi, że wielu wyprze z zaklauzury do odſtąpienia tak pobożnego życia, á do wolnieyſzego napędzi.

Natrze on y na Ieźdcow tego świata, to ieſt na Panow ziemſkich, ktorzy tym światem kieruią iak chcą, w tę lub owę ſtronę, á natrze w czaſie ſwym całą ſiłą, tak mocno; że ich wſtecz powali na wznak, y tego co nabyli pożyć niedopuści. Otoż nadzieia pociechy przyſzłey.

Ma y w Prawie piſanym Anty-Chryſt, Proroctwo oſobliwe, od czci godnego, y wiary, Daniela o znakach nieſzczęśliwego poczęcia ſwego w Rozdziale (t) ſiodmym y 19tym, ale nic godnego, nie ma ku pochwale iego, bo pod znakiem Beſtyi ſtraſzney, przedziwney (iako o nim w innych Kazaniach, da ſię wam ſłyſzeć obſzerniey) opiſany, wſzy-

(t) *Dan.* 7. ✠. 7. & 19.

wſzyſtkie znaki arcyprzeciwne Chryſtuſowi Panu Meſſyaſzowi naſzemu, maiący okazać złośliwie w całym życiu ſwoim.

Poczęcie Meſſyaſza naſzego iak było obiecane, y przepowiedziane przez Proroka w Nazaret, w żywocie Niepokalaney Panny MARYI przeczyſtym, tym znakiem od ſamego Pana nad Pany zaſzczycone *Dabit Dominus Ipſe vobis ſignum: Ecce Virgo concipiet* (u) tak było Swięte za ſprawą Ducha S. że w czaſie, o tym upewnić MARYĄ nie wzdrygał ſię Archanioł Gabryel *Quod enim ex te naſcetur, ſanctum* (w) Co ſię z Ciebie poczętego urodzi Swięte, *Vocabitur Filius DEI* nazywać ſię będzie Synem Boſkim.

Poczęcie zaś Anty-Chryſtowe, będzie w żywocie nieczyſtey Niewiaſty, w Babilonii nierządem ſię bawiącey, z nieprawego łoża, za ſprawą cudzołożnika; (wielu też mniema; że za czartowſką;) ale daymy to

(u) *Iſ:* 7. ℣. 14. (w) *Luc:* 1. ℣. 35.

my to, że za ſprawą ludzką, przeto iednak nie może bydź Swięte, ale przeklęte, bo z podniety czarta, ktory ten płod ledwo co poczęty, zaraz weźmie w ſwą ſtraż, y opiekę, gdy ſię przywiąże do niego, ſpoſobiąc naturę doſyć z ſiebie ſkłonną do złego, aby ſię miał do wſzyſtkich namiętności, y niegodziwych chuci iak zapalił, aby był gotowym narzędziem łatwo przyimuiącym iego poduſzczenia ſzatańſkie, y niezawodnym onych czaſu ſwego wykonywaczem. (x) Chryſtus Meſſyaſz prawy od pierwſzego Poczęcia ogłoſzony był Synem Boſkim, Anty-Chryſt ieſzcze przed poczęciem obiawiony ſynem wieczney zguby, cudzey, y ſwoiey (y) O! co tu za znaki arcyprzeciwne Poczęciu Swiętemu Meſſyaſza naſzego

(x) *In ipſo conceptionis initio, diabolus ſimul introibit in uterum matris eius, & virtus diaboli ſemper cum illo erit.* S. *Aug: tract: 2. Theſ. 2. v. 3.*

(y) *Filius perditionis de Anti-Chriſto*

ſzego, JEZUSA Chryſtuſa? przyſłuchaycież ſię znakom Narodzeniu Iego chwalebnemu arcyprzeciwnym.

2. *Narodzenie Meſſyaſza naſzego*, było w Betleem doſyć chwalebne, bo przy nim wſzyſtkie Chory Anielſkie, chwałę BOGU śpiewały na wyſokości, ogłoſiły Paſterzom Zbawcę świata, napełniły go weſelem wielkim, znak dały proſtaczkom po iakim go znaleść y poznać mogli. (z) Było z ſławą niemałą, że z Panny nienaruſzoney, rodem Krolewkim zaſzczyconey. Było chwalebne y ztąd; że ſame Nieba oznaczyły Go trzema Krolom odległych Krain przez gwiazdę, wieſzczym Duchem obiecaną, (a) y do tegoDawidowego Miaſta z nadzwyczaynemi (b) wbiegu dni trzynaſtu cudownym) od wſchodu ſpoſobem ſprowa-

wa-

(z) *Et hoc vobis ſignum: Invenietis Infantem &c. Luc. 2. ℣. 12.*

(a) *Orietur ſtella ex Jacob.* (b) *S. Vinc: Ferr. Ser. 1. in Epiph: Dni.*

wadziły darami iako wyśpiewuie Kościoł. (c)

Anty-Chrystowe Narodzenie, będzie w Mieście Assyryiskim Babilonii; albowiem w Chaldeyskiey Ziemi za Daryusza, y Cyrusa, zburzona Babilonia od Medow y Persow została. To słowo *Babilon*, znaczy *wstyd*, *hańbę*, gdzie bezwstydne wszeteczeństwa dziać się maią, ztąd nazwane to Miasto w obiawieniach od Jana S. (d) *Wielką Matką nierządow*, przeto w nim narodzenie ochydne przypadnie Anty-Chrystowi, nie tylko dla mieysca, lecz y dla podłości, Rodzicow niecnotliwych, o ktorym narodzeniu, tylko samo piekło wiedzieć będzie, y cieszyć się z czarty, że ten płod dostanie się onym.

O gdybyżeś wstyd w oczach miała Babilońska nierządnico, nigdybyś takiego nieporodziła bezwsty-

(c) *Hoc signum magni Regis est, eamus & inquiramus eum &c. Ecclea in Antyph: Vesp: ad Magnificat*

(d) *Apoc. 17. v. 5.*

wſtydnika. Strzeżeſię więc Płci niewieścia miaſt, y mieyſc do Babilonii podobnych, byś y domu, y ſiebie, nie nabawiła iakiego wſtydu, y ochydy.

Narodzenie Chryſtuſowe, było nie tylko w Mieście Krolewſkim, ale y z Rodu, czyli Pokolenia Krolewſkiego (co do ciała y krwi Panieńſkiey nayczyſtſzey)

Anty Chryſtowe znikczemnego, bo naypodleyſzego pokolenia Dan pochodzące, ktorego Jan S. w obiawieniach ſwoich, ani ſądził godnego być wſpomnienia, między innymi Pokoleniami wſławionemi cnotą, y świątobliwością.

Narodzenia Chryſtuſowego znakiem, było zaſpokoienie powſzechne całego świata, á mianowicie w Częściach Państwa Rzymſkiego.

Narodzenia zaś Anty Chryſtowego znakiem, ma być zamięſzanie w okręgu Państwa Rzymſkiego, przez wſzczęte rokoſze, y bunty, na dzieſięć Kroleſtw podzielonego, o ktorym

rym rozerwaniu Paweł S. Apostoł wyraźnie nie dał znać w Liście do Tessalończykoww (e) bo chciał uniknąć potwarzy, aby go nie sądzili, że on źle życzył Państwu Rzymskiemu wiekowanie sobie obiecuiącemu. (f)

S. *Metodyusz* (g) upadek Państwa Rzymskiego przez iednego z Krolow Francuskich obiecuie, á *S. Augustyn* dodaie z innych Doktorow wybrawszy, że na gorze Oliwney po szczęśliwym nie co Panowaniu, y Berło, y Koronę ma złożyć. Fundament zdań SS. Oycow zasadza się na Danielowym Proroctwie, y onego tłumaczeniu przez Anioła.

Naypewniey iednak z Państwem Rzymskim, dostanie się Kościołowi S. Katolickiemu, od ktorego wiele się oderwie Kościołow w szczegulności, w tym Państwie znayduiących się, przez przemoc Panow,

(e) 2. *Thessal:* 2. *Nisi venerit discessio.*
(f) *S. Hieroni. ad Algasiam q.* 11.
(g) *Tract: de rebus.*

now, y wielu zepſowanych Chrześcian, upartych, krnąbrnych, podchlebnych, y Zwierzchności niepoſłuſznych Papieſkiey, iak ſię iuż oderwało wiele Państw, od czaſu rozwiozłego Lutra, z innemi naſtępcami, ladaiakiego życia, wiary, y ſumnienia. (h)

Narodzenie Meſſyaſza, było wtych znakach opiſane przez Proroka (i) *Malutki urodził ſię nam, y Syn dany nam ieſt, I ſtało ſię Panowanie na Ramieniu Iego. I nazwane Imię Iego będzie: Cudowny, Radny, BOG, Meżny, Oyciec wieku przyſzłego, Xiążę pokiiu. &c.* Te znaki ziściły ſię wſzyſtkie. Urodził ſię *Malutkim*, bo wdrobnych ciała ludzkiego członkach wziętego z przeczyſtych wnętrzności Panieńſkich, wielkiego BOGA, Synem wſpołiſtotnym w naturze Boſtwa, pokazał ſię na Ziemi w ciele, y naturze ludzkiey. *Panowanie na Ramieniu Iego*; bo Oyciec Niebieſki, wſzyſtek ciężar grzecho-

wy

(h) *Lyran. ſup. c. 2. Theſſal:*
(i) *Iſaiæ 9. ✝. 6.*

wy całego świata złożył na niego; aby go od niego uwolnił, przeiąwszy nieprawości nasze na Osobę swoię nayniewinnieyszą, zamiast Berła Krolewskiego, Krzyż na ramionach nieznośny dzwigał, y zawieszony był na nim, dla okupu narodu ludzkiego. (k) *Imię lego Cudowny.* Azaż niecudowny w Taiemnicach Wcielenia, Poczęcia, y Narodzenia? Czyliśz nie cudowny w nauczaniu? wpracach, około nawracania grzesznikow? w uzdrawianiu chorych, y leczeniu? w wskrzeszaniu umarłych? Cudowny zaprawdę w życiu, cudowny przy Męce, y Smierci, cudowny po śmierci w Zmartwychwstaniu, cudowny w Wniebowstąpieniu, nie mniey y w chwale kroluiący. Cudowny w Radach, bo nikt lepiey podupadłemu narodowi ludzkiemu niezaradził, iak ten Pan *Radny*, ktory zań sprawiedliwości Boskiey, podług surowey

(k) *Posuit Dominus in eo iniquitates omnium nostrum Is: 53. ✝. 6.*

rowey należytości dosyćuczynił. Cudowny w Bostwie; ktore pokrył człowieczeństwem. Cudowny w mocy, ktorą piekło, śmierć, y grzech pokonał. Cudowny w nazwisku *Oyca wieku przyszłego*; do ktorego nas zrodził przez cierpliwe zniesienie nayokrutnieyszych mąk y katowni, uspokoiwszy nieprzyiacioł na zgubę naszę dybiących, ztąd Xiążęciem Pokoiu niewzruszonego, na wieki ogłoszony, czekaiącego nas w Niebie.

Z narodzenia zaś Anty-Chrystowego, nic sobie dobrego obiecywać nie możem, oprocz znakow arcy-przeciwnych Messyaszowi naszemu we wszystkim. Będzie on sobie przywłaszczał, nie tylko to nazwisko: Messyasza; ale y Godność Iego. Nie iuż Synem Boskim, ale samym BOGIEM siebie czyniący. Będzie on się wdzierał w Panowania Monarchow, Krolow, y udzielnych Xiążąt. Będzie on się chciał pokazywać, y cudownym, w oczach wszy-

ſtkich, ale przez czary, y omamienia ſzatańſkie. Ogłoſi on ſię y Panem Radnym, ale kto iego rady uſłucha, chwyci ſię, á nie odſtąpi; zginie na wieki. On w mocy dopuſzczoney od BOGA, á z piekła nadaney, całemu świátu, da ſię w znaki dobrze. On wieku przyſzłego nie dla wſzyſtkich ſzczęśliwego, pokaże ſię w piekle, mieyſcu nieſpokoynośći uſtawiczney, dla mąk płaczu y zgrzytania zębow, zgryzot ſumnienia nieuſtaiących, pokaże ſię mowię, tylu ſynow, y Corek, Oycem przeklętym; ilu ſię da ułudzić obietnicami, uiąć darami, zachęcić ſwobodą życia, napędzić przemocą do naśladowania iego, á odſtąpić prawego Meſſyaſza Chryſtuſa JEZUSA, ktorego wychowaniu pobożnemu, iakie ſię ieſzcze okażą znaki Anty-Chryſtowe arcy przeciwne; nie tęſkliwie poſłuchać raczcie.

3. Gdy o pobożnym, oraz przykładnym wychowaniu naſzego Meſſy-

Messyasza, nieco mam namienić; rozumieymy o nim (co do duszy) bardziey ściągaiącym się, nieco do ciała, bo co do tego wypielęgnowania należy; każda Matka naymizerniey szego stanu y nayuboższego, spodziewam się; iż z przyrodzoney miłości zadosyć czyni, inaczey byłaby okrutnieysza nad same nay sroższe Bestye, zpowodu natury daiące wychowanie płodom swoim. Ale co do duszy; boday wiele niebacznych Rodzicow, nie po Anty-Chrystowsku swoie wychowuią dziatki, albo mniey znaiących obowiązki swoie ku dziatkom, albo z lenistwa one zaniedbuiących.

Obowiązek naypierwszy pobożnego wychowywania dziatek; znaycie Rodzice, abyście one ofiarowali BOGU, y świętey Iego polecali opatrzności, iako składu drogiego od BOGA użyczonego pilnuiąc, y dziękuiąc mu za to błogosławieństwo, y powierzenie.

Drugi obowiązek: pamiętaycie

Rodzice; aby nieodwłocznie przyuczać dzieci do wzywania Imienia Boſkiego, do wſpominania JEZUSA, y MARYI, iak tylko zaczynaią wymawiać ſłowa iakie, ſpoſobić do czci, uſzanowania przyzwoitego tym Imionom.

Trzeci obowiązek: gdy wzraſtać poczynaią, początkow wiary uczyć, poznawania BOGA Stworcy, kochania onegoż, ſłużenia Iemu w pobożności, w ſkromności, pod czas nabożeńſtwa. Uſzanowania ſtarſzych, aby dziecię nie tylko roſło w lata, iak bydlątko, ale też pomnażało ſię w łaſkę u BOGA, y u ludzi.

Czwarty obowiązek uważaycie rodzice: gdy iuż rozeznawać dziecię zaczyna, co złego, á co dobrego; naganiać mniey przyſtoyne obyczaie, ſtrofować o nie, napominać ſłodko, łagodnie, nie z przeklęctwy, lub przezwiſkami ochydnemi, á gdy niepoſłuchaią, ukarcić czaſem, á gdzieby ſzło o obrazę Boſką, o wzgardę Rodzicielſką, nigdy

gdy nie przepuſzczać karania, byle nie zapamiętałego w zapalczywości, y złości, bo tey nauczycie dzieci, á nie poprawy. Strzedz ſię macie ſami między ſobą zwad, kłotni, z ſąſiadami złorzeczeńſtwa, ſzkalowania, y tych wſzyſtkich ſpraw, ktore cale nie zdobią prawowiernego Chrześcianina. Mieycie zwyczay prowadzić z ſobą dziatki do Kościoła, nie żeby po nim biegały, y z drugiemi rozpuſtowały, ale żeby ſię przyprawiały do uczczenia Nayświętſz: Sakramentu, do modlenia ſię, iakiego nie macie opuſzczać codziennie rano, y w wieczor, Przykazania Boſkie, y Kościelne w pamięć wbiiać, one ſamym zachowywać, y w dziatkach przeſtrzegać, także y w czeladce.

Wiele bowiem zależy dziatkom na przykładnym y pobożnym Rodzicow życiu. Słowa, nauki, przeſtrogi, ſą prawda ponętą wabiącą do dobrego, lecz przykład, ieſt łańcuchem pociągaiącym ſilnie

do dobrego; gdy dobry, do złego; gdy zły. A dziecinne ſerduſzka, ſą to iak woſk rozgrzany, z ktorych iakie tylko zechcecie ulepić, wyrobić możecie figurki, lub obrazki. Są to ni płotna malarſkie, wſzelakie grunty przyimuiące z kolorow, á bez oporu. Są to Boże drzewka, lub kamyki wygładzone, na ktorych można ryſować, iakie ſię tylko podobaią herby, lub charaktery. Są to zwierciadełka, wſzyſtkie kroki cudze, naymnieyſze ruſzenia, y czyny, okazuiące w ſobie, to ieſt przeymuiące na ſiebie, w ślady wſtępuiące, lub iak cień za ſłońcem poſuwaiące ſię. A więc ſtrzedz ſię potrzeba rodzicom, ile możności, złego życia przykładu, aby go nie przeięły dzieci.

Na koniec według przemożenia dać do nauk, oddać do ſzkoł Katolickich, pod dozor pobożnych, y doświadczonych nauczycielow, BOGA ſię boiących, aby ſię go nauczyli lepiey poznawać, czcić, y uwiel-

uwielbiać Imię Iego Swięte, słowa Bożego słuchać, mądrości nabywać, wraz z boiaźnią Pańską, do cnot się ubiegać, rozum wydoskonalać, wolą do wszystkiego dobrego nakłaniać, pamięć na BOGA, iako na początek, y koniec obracać nieustannie, czasu na prożnowaniu, tym bardziey na swawoli nie trawić, aby po niektorym, mogły być użyteczne dziatki własney duszy, Kościołowi, Oyczyznie, Familii, y Dobru pospolitemu.

Nie moy to czas, dziś się rozszerzać z innemi obowiązkami Rodzicielskiemi. Ale żywy przykład bierzcie z wychowania Messyasza naszego JEZUSA, iakie mu dawała Nayświętsza Matka Iego, z Jozefem S. (lubo tego iako ubostwiony człowiek nie potrzebował) atoli ile człowiekiem będący, dopuścił wykonywać nad sobą, znaki obowiązkow Rodzicielskich.

A nayprzod w ofiarowaniu siebie iawnym, Oycu Przedwiecznemu

przez

przez MARYĄ po dniach czterdzieſtu w Kościelę Jerozolimſkim. gdzie ſtaruſzęk napełniony darem Ducha S. Symeon, wziąwſzy Go od MARYI Panny na ręce ſwe Kapłańſkie, z radości na puł pomięſzaney z żalem, prorokował: że to Dziecię ieſt wydane na znak, ktoremu ſprzeciwiać ſię będą: *Ecce poſitus eſt hic - - in ſignum cui contradicetur* (l) Ze pominę ſprzeciwiania ſię rożnych Przeſłańcow Anty-Chryſtowych, tey Nayśw: Dziecinie, bluźnierſkiemi ięzykami doymuiących, ſamego tylko *Anty Chryſta* znaki arcy-przeciwne wychowaniu Meſſyaſzowemu podaię do uwagi:

Nie mogą go Rodzice wſzeteczni ofiarować BOGU po narodzeniu, ktorego może y ſami przy przeklęctwach, lub przez czary oddadzą w moc czartu, (iak ſię trafia z rozpaczy niewiaſtom poczynaiącym z nierządu płod w żywocie) że y on, y ſiebię ſame, oddaią czartom

(l) *Luc: 2. v. 34.*

tom bez upamiętania, ze złości, á częſtokroć y mężatki zwłaſzcza mnoſtwem dzieci przy uboſtwie obdarzone, bez rozmyſłu niegodziwie ofiaruią zamiaſt BOGU.

Wychowanie Meſſyaſzowe P. JEZUSA uprowadzonego przed złym umyſłem Heroda między Pogany Egiptſkie, było cale święte, przy Swiętych Rodzicach, y pobożnych.

Anty-Chryſtowe, nie może być święte, ani pobożne, gdy ſami Rodzice ladaco będą, bezbożni, bo czy możeſz być co cnotliwego, zniecnotliwych rodzicow, lub karmicielek? z ktorych pierſi Niemowląłka krew zepſowaney natury, wraz z mlekiem wyſyſaią, z ſkłonnościami do złego ſpoſobiącym przyrodzenie.

Wychowanie Chryſtuſowe, miało domowe w naukach ćwiczenie, ſiedmioletnie w Egipcie, ale tak doſkonałe, że wzorem było dla Pogańſkich dziatek, y ſtarſzyzny ſąſiedzkiey, do naśladowania pobożności. *Wycho-*

Wychowanie Anty Chryſta daleko przeciwne będzie; gdy rodzice wyrobnicy, ſłużby bardziey pilnować muſzący, niż iego w naukach ćwiczenia, lub w obyczaiach, nie zabronią mu żadney z rowiennikami rozpuſty, gdyż y ſami kochać ſię w rozwiozłości życia maią.

Wychowanie Chryſtuſowe, w dalſzych latach miało ſzczęście widzieć Nazaretańſkie Miaſto, y uważać; iak z wiekiem młodym, kwitnęła w nim nie tylko mądrość roſtropnością przyozdobiona, ale y cnoty ſię wydawały, wraz z łaſką u BOGA, y ludzi pomnażaiącą ſię. Mądrości w dwunaſtoletnim Roku, gdy był na Uroczyſtość zaprowadzony przez Rodzicow do Kościoła Jerozolimſkiego, y tam pozoſtał między ſtaremi Rabinami, y Doktorami Prawa Moyżeſzowego, nie mogli ſię wydziwić wſzyſcy, na tak uczone pytań zadawania, y odpowiedzi, zdumiewaiący ſię, *Zkąd mu*

taka

taka Pism nauka? gdy się ich między niemi nie uczył w szkole. (m)

Wychowanie Anty-Chrystowe, wzakątku Babilońskim, okaże w nim znaki wzrastaiącego dowcipu, bystrości rozumu, y chytrey biegłości, á ta dostrzeżona przez Babilończykow, czynić im będzie nadzieię iakąś postępku dalszego, ale bez cnoty. Nierostropni zaś Rodzice, cieszyć się będą iak Zydzi parchem, z żywości iego, z śmiałych odpowiedzi, y odważnych, w wszelakich okolicznościach, iak się to y teraz trafia, mniey bacznym rodzicom, miłością zbytnią uprzedzonym dzieciom wszelakiey dworności pozwalaiącym, z nieprzystoynemi na czas rozrywkami, mocno przestrzegaiącym, aby nie gromić dla nie zahukania, choć ktore nie do rzeczy co wymowi, lub uczyni, tego niegamiącym, lecz rozweseleniem pokrywaiącym, inne sobie na potym

znich

(m) *Quomodo hic literas scit, cum non didicerit? Joa. 5. ℣. 47.*

znich obiecuiącym ułożenia, wdalſzych latach powiękſzonych, á w młodocianym do niego nie przyuczaiącym; uſilniey ſię oto ſtaraiącym, aby ſię pomnażały z laty właſkę nayprzod u ludzi światowych, w zalecenia, niż w łaſkę u BOGA. Nie ſąż to arcy-przeciwne znaki Anty-Chryſtowego wychowania, Meſſyaſzowi Panu, cale nie podobne? ani ſię podobaiące? Tak ieſt; bo z wychowaniem JEZUSOWYM ſą niezgadzaiące ſię, lecz ſprzeciwiaiące, á Anty-Chryſtowemu naypodobnieyſze.

Przenieſie ſię wędrowką *Anty-Chryſt* w cudze kraie, z Babilonu, do Pogańſkich Miaſt bezbożnych, Korozaim, y Bethſaidy, w ktorych ieſzcze za życia ſwego Chryſtus, nic dobrego nie upatrzywſzy, wczeſne im zapowiedział biada (n) tam to dopiero wynioſłość umyſłu młodzieńca, rzezkość, dobre o nim ſpra-

(n) *Væ tibi Corozaim, væ tibi Bethſaida. Matt: 11. v. 21.*

ſprawi rozumienie, u wielu (o) Kwitnące ſztuki, y nauki czarodzieyſkie, podobaią ſię Panu młodemu, iakich umieiętności, chwyci ſię niby nowych, y modnych nauk, bo o takich w Babilonii, ani ſłychać będzie, á te; dopełnią w nim ciekawości, obrotu dodadzą w czynnościach, do wſzelkich poſłużą zdrad, y oſzukania przyſpoſobią; y wydoſkonalą, ale na złe. O tym *S. Cyryll Alex:*

Tam ſię on przyuczy Oyczyſtą pogardzać Religią, bałwochwalſkiey ſię imie, obyczaie cudzoziemſkie przeymie, y zwyczaie Pogańſkie. Nauk iednak żydowſkich nie zarzuci, taki w nich okazać maiący poſtępek; zpomocą ſzatańſką; że nie będzie tego Piſma Bożego, tey w nim trudności, ktoreyby zaoſtrzonym nie poiął dowcipem, biegłym y przewrotnym rozumem nie pomieścił w głowie, byſtrą nie oſiągnął, y nie utrzymał pamięcią. Otoż

(o) *S. Anſel: in Elucidario.*

Otoż to pożytek z zawiedzenia cudzych kraiow. Otoż skutki ćwiczenia zagranicznych nauczycielow. *Anty-Chryst*, choć w bezecney Babilonii wychowany, według żydowskiey Religii, w iednego zdawać się będzie wierzyć BOGA, w cudzych kraiach znać będzie więcey BOGOW. A iak ieszcze zwiedzi Francyą, Anglią, Hollandyą, Danią, Saxonią, Genewę, y inne; zapewne potym w żadnego nie zechce wierzyć BOGA. (p)

W Babilonii przy prostocie podłych, y ubogich rodzicow, żadney nie będzie znał modney Religii (oprocz żydowskiey) Za granicą przyuczy się do Pogańskiey, tamtę sobie ochydzi, y tę porzuci, do tego przyidzie, że przy czarnoksięskich sztukach, y naukach, żadney na potym Religii trzymać się nie będzie

(p) DEUM *Patrum suorum non reputabit, nec quemquam Deorum curabit, quia adversum universa consurget. Dan.* 11. ℣. 37.

dzie, żadnemu Prawu, Magistratu-
rze nie podda się, więc Liberty-
nem, lub Ateuszem być mu się po-
doba, iak się terazniéyszym wielu
podoba Chrześcianom, bydź wol-
nego sumnienia, y życia swobo-
dnego, Prawem go Boskim ani Ko-
ścielnym nie okładać. BOGA się
niebać, iakby Go nie było; y S. Ie-
go sprawiedliwości. Piekłem my-
śli niezaprzątać; iako uroionym
w głowach prożnych świętaszkow
postrachom zmyślonym. Niebem
się nie ułudzać: iako bałamutną na-
dzieią, cale prożną. O duszę mniey
dbać, iako z skazitelney złożoną
materyi, y z parą ginącą Obowiąz-
kami się wiary, lub Religii nie ob-
ciążać, ani wolnego umysłu, bo te-
go BOG nie wyciąga, iakiey kto
iest wiary, ani wymyślney czci z o-
brządkami, ani ofiar z dobr żadnych
niepożąda. Dogadzać namiętno-
ściom ciała, y wiekowi młodemu,
nie zabrania, użyć świata, poki słu-
żą lata. Ach! co za szkaradne Znaki
prze-

przeciwieństwa, choć Anty-Chrysta ieszcze nie ma, maiącego okazać znaki Arcy-przeciwne Chrystusowi Panu, iako Głowie Kościoła.

CZĘSC DRUGA

Znaki Anty-Chrysta, Chrystusowi Panu iako Głowie Kościoła S. arcy-przeciwne.

TEn; ktory Messyaszem naszym, iuż nam iest dany, wstanie łaski JEZUS Chrystns, iest oraz y Głową Kościoła S. Katolickiego, teraz niewidomą, od siebie ieszcze za życia założonego widomie, ustanowionego, y rządzonego. (q) Zeby zaś po śmierci JEZUSOWEY, ten sam Kościoł widomy nie był iak ciało bez widomey Głowy, iak budynek bez fundamentu, iak Woysko bez Hetmana, czyli Wodza, trzoda bez Pasterza, gwiazdy bez słońca; przed śmiercią swą wybrał, z po-

(q) *Ipse est Caput corporis Ecclesiæ, qui est principium. Coloss: I. ℣. 18.*

ż pomiędzy koła Apoſtolſkiego Piotra S. y onegoż, Paſterzem owczarni ſwoiey naypierwſzym, powſzechnym uczynił, y poſtanowił w tych ſłowach: *Paſce oves meas.* (r) Paś owce moie. Wiadomo y przeciwnikom tego Kościoła, że Chryſtus żadnego nie miał goſpodarſtwa, ani trzod folwarcznych, więc Duſze ludzkie zebrane do iedności Kościoła ſwego, zlecił paść, iak owieczki, Paſterzowi, obiecuiąc mu, iako Głowie oddać klucze do Kroleſtwa Niebieſkiego, moc do rządu, y władzę iedyną znaczące, nie wſzyſtkim Uczniom ſwym wybranym, ale iednemu Piotrowi: *Tibi dabo claves Regni Cælorum* (s)

Iego ſamego, ogłoſił za Namieſtnika ſwego prawdziwego, odmieniwſzy mu Imię, Szymona w Piotra. Na Iego Głowie, gdyby na niewzruſzoney Opoce Kościoł ſwoy zbudować, y umocować ſwoim Swiętym ſłowem przyrzekł, aby nim

(r) *Joan* 21. ℣. 17. (s) *Mat:* 16. ℣. 19

nim rządził, aby go utrzymywał, nie boiąc się żadney siły ziemskiey, ani nawet piekielney. (t)

W Iego zas osobie, chciał mieć następem porządnym obieranych Pasterzow Naywyższych, y naypierwszych Biskupow, iakiemi od Piotra S., aż do dzisieyszego PIUSA VI. szczęśliwie Kościołem S. rządzącego, są Papieże, Rzymscy Biskupi prawnie obierani, y tym porządkiem następcami być nieustaną, aż do skończenia świata, (u) Iakie poprzedzi Anty-Chryst, y okaże znaki, nie iuż z przypadku, ale ze złego umysłu swego Arcy-Przeciwne, nie tylko widomey Głowie Kościoła S. Katolickiego; lecz y niewidomey, naypierwszey, Chrystusowi Panu. iuż to:

1. *Myślą przewrotną*
2. *Iuż mową zuchwałą*
3. *Iuż uczynkiem złośliwym.*

1. Zna-

(t) *Et portæ inferi non prævalebunt adversus eam. Ib. ℣. 16.*

(u) *Ecce ego vobiscũ sum omnibus diebus usq; ad consumationẽ sæculi. Mat: 20 ℣.20*

1. Znakow myśli Anty-Chrystowych doyść (lubo człowiek ieden drugiego nie wie myśli, iako ukrytych w sercu) oprocz samego BOGA, przenikaiącego naygłębsze zakątki iego (w) Zkąd pochodzą myśli dobre, albo złe, według upewnienia Chrystusowego (x) Atoli z słow, y uczynkow od BOGA Prorokom obiawionych, á przez nich z uwiadomionym Kościołem, można dochodzić y Anty-Chrystowych myśli, iak będą Arcy-Przeciwne Chrystusowi Panu.

Myśli iedne są od BOGA, drugie z przyrodzenia, trzecie od szatana. *Pierwsze myśli*, że są od BOGA, ztąd maią bydź poznawane: gdy daią pochop do dobrych spraw, ściągaiących się, albo ku chwale Boskiey, y oney pomnożeniu; albo ku

D duszne-

(w) *Dominus scit cogitationes hominum. Psal:* 93. ℣. 11.

(x) *De corde exeunt cogitationes malæ homicidia, adulteria, fornicationes, furta, falsa testimonia, blasphemiæ. Math:* 15. ℣. 19.

duſznemu pożytkowi ſłużącemu do zbawienia.

Myśli drugie, z przyrodzenia ſię trafiaiące; lubo czaſem ſą trudne do rozeznania od ſzatańſkich; iednak ie zważać możem, gdy z powodu zepſowaney natury, nakłaniaią do wygod ciała niezakazanych Pawem Boſkim, lnb Kościelnym. albo prawem natury niezabronionych, lnb ſię cnocie nie ſprzeciwiaiących.

Myśli trzecie od ſzatana, wſzyſtkie te: ktore wolą ludzką pociągaią do złego, bo czyż może bydź co dobrego, od ducha złego? tylko złe? albo choć przez środek dobry, lub oboiętny, do złego dążące końca, lub wiodące.

Te trzy myśli, uważać możem w iednym Judaſzu, w ktorym były myśli od BOGA pobudzaiące go cudownym ſpoſobem przez właſną Matkę, y oraz żonę, aby ſię udał do Chryſtuſa na pokutę. Ta albowiem noſząca go w żywocie, gdy

we

we śnie miała widzenie, że porodzi ſyna, ale na ochydę ſwą, y całego domu; po urodzeniu go, w czaſie złożyła go w koſzyk iak Matka Moyżeſza, y wyrzuciła na morze. Łaſką P. BOGA zachowany przypłynął do Wyſpy *Iſkaryot* zwaney, po ktorey brzegach od przechodzącey ſię Krolowy ludzi, z niebeſpieczeńſtwa utonienia wyrwany, za Syna przyſpoſobionego wzięty na Pałac, y wychowany. A gdy długo bezdzietney Krolowy, dał potym P. BOG potomka, on zaś poſtrzegł umnieyſzaiący ſię ku ſobie affekt Pani, tak łaſkawey, zawiścią uięty, zabił niewinnego Iedynaka, ucieczką do Jeruzalem ocaliwſzy życie ſwoie, y ſłużbą u Piłata przyiętą pokrywſzy ſprawkę ſwoię, nie długo zaś zwaśniony z Ogrodnikiem Pańſkim, ubił go na śmierć. Dla ukoienia troſkow pozoſtałey żony, nic niewiedzącey o zaboycy męża, z rozkazu Piłatawego, poiąć ią za żonę muſiał, od ktorey ſię dowie-

dział potym, przypadku swego, y doszedł, że z własną Matką małżeńskie prowadził życie, á takiego pobożna matka, nie mogąc znieść na sumnieniu, wyprawiła go do JEZUSA, przyiął tę myśl do serca Judasz, iako zbawienną, y duszy własney pożyteczną, udał się z nią do JEZUSA, przyimuie złoczyńczę Pan dobry, y wiadomy zbrodni iego za Ucznia, czyni go Apostołem, daie moc, y łaskę czynienia cudow, uzdrawiania chorych, wypędzania czartow z opętanych, nad to ubogiego skarbu swego z iałmużn złożonego, czyni go szafarzem, aby z niego potrzeby domowe, y uboższych opatrywał. Przypada mu myśl z przyrodzenia dogłowy, iakby miał przyiść do pieniędzy, iak by ich zebrać, iak naywięcey, á niebawnie; wrzuca też y szatan myśl swoię, chciwości iego dogadzaiącą, podaie sposob: oto będziesz miał pieniądze, tylko ubogim zaczniy urywać potrosze,

uday

uday ſię też do żydow, wniydź w targ z niemi o wydanie Pana ſwego. ktorego myślą poymać; Nie oparł ſię Judaſz myśli z przyrodzenia łakomey; natarła na niego ſzatańſka myśl, niechcącego ſię iey ſprzeciwić, łakomſtwo założyło tamę myśli Boſkiey, ani napomnieniom łaſkawym, (y) ani pogroſzkom ſtraſzliwym (z) *Biada człowiekowi temu; przez ktorego Ja wydany będę*, mieyſca nie dopuściwſzy w ſercu Judaſzowſkim, ktore poſiadała ſama myśl ſzatańſka (a) Byłaby ta myśl święta, y zbawienna, iako śrzodek dobry do taiemnicy odkupienia narodu ludzkiego iedynie ſłużący, y potrzebny, byłaby prawie od BOGA, względem nieuchronnych wyrokow Boſkich, y potrzeby wydania

(y) *Unus veſtrum me traditurus eſt. Mat: 26. ℣. 21.*

(z) *Væ autem homini illi, per quem Filius hominus tradetur. Mat: 26.*

(a) *Cum diabolus iam miſiſſet in cor eius Joa: 13. ℣. 2.*

nia JEZUSOWEGO na śmierć, gdyby Judaſz tym powodem, y pobudką ſzczegulną umyślił był Pana wydać na ſtracenie, ale on łakomſtwem na trzydzieści ſrebrnikow uwiedziony, na ten ſromotny odważył ſię uczynek, przeto ſam ſobie przyczyną ſtał ſię zguby. Tak ſię odważa wielu na oczywiſtą duſzy ſwey zgubę, przez nayw iękſze zbrodnie, w myślach poprzedzaiących uplątanych, gdy im napadaiącym mocnego odporu dać zaniedbywaią, albo cale niechcą.

Tak ſię odważy na wſzyſtko złe nie baczny Anty-Chryſt, zoſtawiony od nas w pierwſzey części Kazania, przy Akademii zagraniczney, gdy mu tam przypadną myśli przyrodzone dobrego iuż oſobie rozumienia, z zadufaniem w nabytych umieiętnościach, nadymaiących lud nieoſtrożny (b) *Scientia inflat.* Nawinie ſię zaraz y moc ſzatańſkiey aſſyſtencyi z ſwoiemi my-

(b) *Cor:* 8. ℣. 1.

myślami, pobudzaiącemi go, aby śię chciał poznać na swoiey wyćwiczonego dowcipu biegłości, na wypolerowanym nie iedną nauką rozumie. Unieśie śię więc myślą Anty-Chryst wprzod nad ludzi żydowskiego rodu, że między niemi rownego sobie nie znaydzie w Naukach Pisma, w Polityce do rządow, z rozumem tak przenikaiącym wszystko, z tą roztropnością; iakiey ledwo z Krolow ktorzy maią.

Przyidzie mu na myśl ubostwo iego nędzne, á ta przyrodzona będzie sprawować w nim chęci, zbogacenia śię, przez nabycia fortuny, zaostrzy appetyt na zbiory, y wynalezienie sposobu zpanoszenia śię, myśl szatańska poda bardzo łatwy, aby śię tylko do tey wprawił myśli, y nigdy oney niewybiiał z głowy, że on iest Messyaszem, á nie Chrystus, y z tym śię oświadczył przed żydostwem, czekaiącym tey nowiny, z niemałym utesknieniem, y żądzą. Chwyci śię tey łechciwey

wey myśli Anty-Chryſt, ſzatańſkim wſparty poduſzczeniem, pracować zacznie głową, rozbierać Piſma Moyżeſzowe, y inne myślą, iak ie ma przyſtoſować do ſiebie, że on ieſt Meſſyaſzem, anikt inny, wynaydzie śrzodki, iakiemi ma ułudzić głupi lud żydowſki. Wiedzie mu w głowę, Korona Izraelſka z Państwem, przyidzie na myśl potrzeba ſił woyſkowych, aby ſię przy nich utrzymać na Tronie, innych z niego pozpychać, reſztę zawoiować, á tak y całego świata iedynowładnym zoſtać Monarchą, Panem Nieba, y ziemi. Nieba Panem, przez chuć przywłaſzczenia ſobie Godności, y czci Boſkiey, aby był uznany za prawego Meſſyaſza, y Głowę. Panem ziemi, przez myśl podbicia oney pod moc ſwoię, y na niey wytępienie Chrześcian prawowiernych, oraz znieſienie Kościoła Chryſtuſowego, maiący ſię pokazać arcyprzeciwnym Pierwſzey Głowie Iego w znakach myśli przewrotney.

Do

Do Głowy iakiego kroleſtwa, Pańſtwa, Miaſta, domu nayubożſzeſzego, dopieroż Kościoła powſzechnego, należy myśleć, o całości ſobie poruczonych, aby ſię dobrze mieli, y uſzczęśliwionymi byli, nie tylko na ciele, ale y na duſzy. Należy obmyślać ſpoſoby utrzymywania ich w ſpokoyności ſerca, w iednomyślności, w zgodzie ſpolney w miłości Chrześciańſkiey, w iedności wiary, nadziei nierozerwanych umyſłow. Do Głowy należy; wſzyſtkie myśli na to kierować, aby cześć Boſka, y chwała Iego w naypierwſzey była pieczy, y Religia.

Taką Głową Kościoła S. od ſiebie założonego był CHRYSTUS, dobrze zawſze myślący o całości narodu ludzkiego, pragnąc go przyiściem ſwoim na świat uſzczęśliwić.

Anty-Chryſt tylko o ſobie myśleć będzie, aby mu ſię dobrze działo, aby ſiebie uſzczęśliwionym oglądał.

CHRY-

CHRYSTUSOWE myśli wszystkie były Boskie, Swięte, do świątobliwości życia dopomagaiące; *Anty-Chrysta* myśli będą przeklęte; bo z piekielney kuźni przez szatanow wrzucone do serca, przeklęctwa wiecznego godne. *Myśli Chrystusowe*, były zawsze pobożne, y sprawiedliwe, pobożne, bo do BOGA, oraz chwały Iego, ściągaiące się, w wierze, miłości, nadziei, lud gruntuiące, y w Religii utrzymuiące, ztąd się nazywać mogące sprawiedliwemi. *Anty-Chrysta myśli* bezbożne, iako od czci prawego BOGA, wiary, nadziei, miłości odwodzić usiłuiące, y od Religii, ztąd niesprawiedliwe, iako nie oddaiące BOGU, co Boskiego iest.

CHRYSTUSOWE myśli, zawsze były pokorne, przy darach Ducha S. z niczego się nie wynoszące, ani z daru mądrości, y umieiętności, ani z daru rozumu. *Anty-Chrystowe myśli* będą Lucyperowi samemu podobne, ktory dmuchać będzie gorno, y

no, y puſzyć w Niebo, z ſwych umieiętności, od ducha złego zabranych.

CHRYSTUSOWE myśli nie zaprzątały ſię około dobr nabycia ziemſkich, doſtoieńſtw, do uboſtwa ſkłonne, y przywykłe, (choć był Panem Nieba y ziemi) *Anty Chryſta* myśli ſzczegulnie będą iak ſię ma zbogacić, zpanoſzyć, a wprętce.

CHRYSTUSOWE myśli były pogardzaiące światem, y iego powabami, uciekał od ofiarowanych ſobie Koron, unikał od panowania doczeſnego. *Anty-Chryſt* ſwoie natęży myśli, aby rządził światem, berłami władał, y Krolmi.

CHRYSTUSOWE myśli, były myśli pokoiu, iedności, zabeſpieczenia wiernych ſwoich, przy zdrowiu, y życiu. (c) *Anty Chryſt* poty ſię w myślach nieuſpokoi; poki ſwego nie dopnie zamyſłu wynioſłości, choćby miał wſzyſtkich przywieść

do

(c) *Ego cogito cogitationes pacis, & non afflictionis. Ier. 29. v. 11.*

do ostatniey nędzy, y utraty zdrowia, lub życia z maiątkiem.

CHRYSTUSOWE myśli zmierzały iedynie ku czci y chwale Oyca Przedwiecznego, y ku zbawieniu dusz ludzkich, aby z nich nikt nie zginął, ale miał żywot wieczny. *Anty-Chryst* tym myśli swych zaprzątać nie będzie, aby tylko on sam miał chwałę y cześć Boską, sławę od wszystkich, rozumieiący, że w niey wiekować będzie. A co o zbawieniu tak swoim, iak cudzym cale nie pomyśli, y sam do zguby dążyć maiący, y drugich za sobą uwodzący, co zdalszych znakow mowy zuchwałey, arcyprzeciwnych Chrystusowi Panu iako Głowie Kościoła pomiarkować możecie.

2. Od myśli Anty-Chrysta, wzbiiaiących się pod Niebiosa; iak ow dym z pieca wielkiego, czyli studni piekielney wybuchaiący przez Jana Swiętego w obiawieniach widzia-

dziany, (d) *Że się od niego, aż zaćmiło słońce*, przyidzie do mow niegodziwych, gdy zuchwałych przeciw Chrystusowi Panu (e) bo Go Anty-Chryst umorzyć zechce w sercach prawowiernych, czyli mu w nich taki sprawić pogrzeb, aby iuż żadney o Nim pamięci nie było. W Zaćmieniu będzie Chrystus, bo go dla Anty-Chrysta boiaźni, ledwo kto BOGIEM zwać będzie, Messyaszem, lub Nauczycielem Prawdy. Doświadczać bowiem Anty-Chryst będzie w Kafarnaum, iak mu się rozmowy iego udadzą z Zydami z ktoremi się wda poufale, y ostrożnie, poufale iako Rodak, ostrożnie, iak uczeń Pogański, y zagraniczny. Gdy ich wyrozumie być w oczekiwaniu nierostropnym Messyasza w Prawie Zakonu obiecanego, natychmiast się oświadczy nim być,

y tak

(d) *Apoc: 9. ℣. 2. Et obscuratus est Sol, & aer de fumo putei.*

(e) *Sermones contra Excelsum loquetur. Dan: 7. ℣. 25.*

y tak ſztuczną łagodnością wkra-dnie ſię w ich ſerca, iżby go zaraz radzi widzieli Panem ſwym, y Wodzem.

Zydoſtwo głupie chwyci ſię go z radością wielką, ſłużyć mu zaraz y aſſyſtować w niemałey liczbie zacznie, z ktorym ſię do Stolicy Jerozolimſkicy wprowadzi, obiecuiące ſobie przez niego pewne oſwobodzenie z niewoli, tak długiey, niezawodne odzyſkanie Korony, y berła Judzkiego, przywrocenie wolności odebraney. Tam to on dopiero, dla przypodobania ſię narodowi żydowſkiemu; na uroczyſte pozwoli ſiebie obrzezanie, chcący ſię pokazać na oko, podobnym do ich Przodkow od Abraama idących, oraz utwierdzić ſię Meſſyaſzem, iuż przez Piſma przywiedzione, á fałſzywie tłumaczone, do nierozmyślnego ſiebie przyięcia za Meſſyaſza, y Głowę Kościoła, wprowadzi przewrotnym rzeczy udaniem. O! co zaślepota Zydowſkiego Pokolenia! Chry-

Chrystusowi Panu znaiomemu z urodzenia, wiadomemu wychowania, wiary dać niechcieli, ani go uznać za Messyasza, choć im Go palcem pokazywał S. Jan Chrzciciel (f) choć mu Oyciec sam Przedwieczny z otworzonego nad Jordanem Nieba, głośne dawał świadectwo (g) że Ten był Synem Iego ukochanym, ktorego do nich posłał. Tego słuchać przykazywał. (h) Same czartostwo nieprzyiaciele prawdy przez opętanych wołało (i) że był Synem Boskim. Dzieła y sprawy przecudowne w rożnych znakach iawnie okazywały w Nim moc Boską. Przecię oni nieuwierzyli, bo niechcieli: *Nolumus hunc regnare super nos, Luc:* 19. ℣. 14. odpowiedziawszy zuchwale.

Anty-

(f) *Ecce Agnus DEI. Joa.* 1. ℣. 29 & 36 *Ecce qui tollit peccatum mundi. Ib.*
(g) *Hic est Filius meus dilectus. Math:* 3. ℣. 17. (h) *Ipsum audite. Ib:* ℣. 5. (i) *Exibant autem dæmonia à multis, clamantia & dicentia: Quia tu es FiliusDEI: Mat.* 4. ℣. 41

Anty-Chryſt ſam od ſiebie przyidzie, od nikogo nie poſłany, żadnego świadectwa niemaiący zaſobą, ani o urodzeniu, ani o wychowaniu, nikomu nie znaiomy włoczęga, na iedno udane ſłowo, że on z pokolenia Judy, bez roztrząśnienia Piſma, bez rozważenia Proroctw, y onych wywodu gruntownego, że Poczęcie Meſſyaſza, miało być w Mieście Nazaret, á nie w Babilonii, że miał być z Panny poczęty, y narodzony, w mieście Dawidowym: Betleem zwanym, á nie z wſzeteczney niewiaſty Babilońſkiey, nierządem ſię iawnie bawiącey, z iakiey ſię ma począć, y narodzić Anty-Chryſt ſproſny. A przecię z uporczywey nienawiści, prawdziwego nie przyznali, ani przyięli Meſſyaſza, wierutnego zaś oſzuſta, z nieſławnego pokolenia *Dan*, rodzay ſwoy wiodącego, przyimą chętnie za Meſſyaſza, iak iuż przyięli Judaſza Galileuſza, albo Theodaſa z innemi buntownikami kto-

ktorzy lud żydowſki pozwodzili. Barkoſina na wyſpie Kandyi, ktoremu lat bliſko trzydzieści ſłużyli, nadſkakiwali, pociechy ſię iednak z niego ſpodziewaney niedoczekali, rownie iak z drugiego Tabellana, o ktorych. (k) Ale to zaślepienie dopuści BOG na ukaranie ich niedowiarſtwa, y uiſzczenia ſłow przez Chryſtuſa przepowiedzianych: (l) *Iam przyſzedł w Imię Oyca mego, á nie przyięliście mnie, a gdy przyidzie kto inny w Imię ſwoie, onego przyimiecie.* O! co to za znaki arcy-przeciwne Chryſtuſowi Panu, ćmić prawdę iaśnieyſzą nad ſłońce? odbierać mu godność Meſſyaſza, zapieraiąc zuchwale, że nim nigdy nie był, á ſobie ią przywłaſzczać odważyć ſię, z Piſm przewrotnie dowodzić, y przekonywać że on Meſſyaſz, á nikt inny. On głowa Kościoła. O iak bezwſtydna mowa!

Do Głowy należy (oprocz myśli) mieć ſtaranie przez użyteczne

(k) *S. Vinc: Ferr:* (l) *Joa: 5. ✝.*

czne rozmowy, nauki, zaradzania ſię, iak utrzymywać lud wobrębach Prawa obyczaynego, w ſkromności życia przyſtoynego, y przyzwoitego ſtanowi każdemu.

Taką Głową Kościoła ſwego był Xſtus. Słowa Iego Boſkie, Ducha S. pełne były, tak użytecznie zaradzaiące; że nikogo mylić, zawodzić, oſzukać niemogły, wſzelkicy wiary, y poſzanowania godne. *Słowa Anty-Chryſtowe* będą fałſzem ſzczerym pokryte, iako od Ducha złego, do uſt podane, od Oyca kłamſtwa pochodzące, á przecię te, znaydą wſzelkie względy, y wiarę u Zydow, Chryſtuſowe, nie. *Słowa Chryſtuſowe* bądź to w naukach, bądź w radach Ewangelicznych, były ſzczerą proſtotą tchnące, do chwycenia ſię dobrych obyczaiow, á do porzucenia złych nałogow, pobudzaiące, do pokuty, y poprawy życia nawodzące, y w obrębach przykazań Boſkich utrzymuiące. *Słowa, y mowy Anty-Chryſtowe*, będą nieſzczere, o-

re, o-

re, obłudne, naukę Zbawicielową znoszące, Rady Iego Ewangeliczne potępiaiące, ani go za BOGA, ani za Syna Boskiego maiące, tym bardziey, ani za Messyasza, ani za Głowę Kościoła S. przyznaiące, lecz, O bluźnierstwo Swiętokradzkie! zwodzicielem, nie Zbawicielem głoszące, o iakąś wyniosłość, y nieprawość potwarzaiące, Tego; ktory był, iak iest, istotną Niewinnością, y Swiątością. Męke, y śmierć krzyżową, nie za śrzodek zbawienia, lecz za ukaranie iakby złoczyńcy rozgłaszaiące, y nic mu dobrego, ani zasługi godnego nie przyświadczaiące. A trzebaż znakow przeciwnieyszych, y bardziey ćmiących sławę, Sprawiedziwości Chrystusa JEZUSA? oczerniaiących Imię Iego Swięte, nauki chwalebne, Rady zbawienne? Zaiste pod ten czas można będzie mowić o Chrystusie, że się będzie zdawał bydź w zaćmieniu oczernionym ni słońce, widziane od Jana S. czarne iak w żałobie,

łobie, chmurą potwarz niezliczonych pokryte, ni worem. (m) Bo AntyChryſtowi co tylko ślina do uſt poda, czart podſunie na ięzyk, to wſzyſtko wyzionie, wyrzuci na wzgardę Chryſtuſową. (n) Dopieroż iakie okaże znaki arcy-przeciwne w uczynkach złośliwych? poſłuchaycie.

3 Do Głowy iakiegokolwiek mieyſca, należy być przykładnym w pożyciu, rozſądnym w rządach, ſprawiedliwym w zaſługach, ochoczym do wſpomożenia podupadłych, do zaſtąpienia onych, choćby właſnym życiem w nieſzczęścia przygodzie. Taką Głową pokazał ſię Chryſtus w pożyciu między ſwym ludem przykładnym, iakim ſię nie okaże Anty-Chryſt.

CHRYSTUS był naypokornieyſzy, znakami oczywiſtemi pokaza-

wſzy

(m) *Apoc: 6. Sol factus eſt niger, tanquam ſaccus cilicinus.*

(n) *Adverſus DEUM DEORUM loqvetur. Dan. 11. ✝. 36.*

wſzy to na ſobie, od zniżenia Maieſtatu chwały ſwoiey przy wzięciu natury ludzkiey, Narodzeniu, y aż do krzyżowey śmierci. *Anty-Chryſt* od powzięcia rozumu będzie wyniosłym, iak zli duchowie, wiele o ſobie rozumieiącym, tak iż za BOGA zechce być mianym, y czczonym, nie tylko za Pana ziemſkiego.

CHRYSTUS okazywał znaki łaſkawości, iako Baranek cichy, y ſkromny, przykład z ſiebie brać nauczaiący. (o) *Anty Chryſt* okaże znaki Lwa ſrogiego, y okrutnego, podobnieyſzy do beſtyi, (iak go widział y uważał Jan S. (p) w poſtaci Ryſia maiącego nogi niedźwiedzie, á trąbę Lwią. A iako Ryś drapieżna beſtya, ma na ſobie rożne płatki, tak Anty-Chryſt będzie wartogłowem dowcipnym, odmieniaiącym ſię w rożne poſtaci, pozory, iak mu potrzeba każe. Wniedzwie-

(o) *Diſcite à me, quia mitis ſum, & humilis corde. Math.* 11. ℣. 29.

(p) *Apoc:* 13. ℣. 2.

dzwiedzu wydaie ſię chytrość wſpinaiącym ſię, y na naywyżſze Drzewa. *Anty-Chryſt* zda ſię być nog niedzwiedzich, maiący ſię piąć nad Głowę Kościoła S. ſamego Chryſtuſa.

CHRYSTUS był w znakach ubostwa narodzony, wychowany, y wtym uboſtwie, na Krzyżu umarł nago, Panem będąc Nieba, y ziemi; *Anty-Chryſt* z hołyſia ubogiego, Pańſkich okazałości wſzyſtką ſiłą dobiiać ſię będzie.

CHRYSTUS był iſtotną prawdą, bez obłudy, dowodnymi oświadczaiący znakami ſzczerość ſwoię. *Anty-Chryſt* w znakach ſwoich doświadczony będzie matacz, wykrętarz, wprawdzie ſię nie kochaiący, oſzuſt, y wiarołomca.

CHRYSTUS był poſłuſzny Oycu Przedwiecznemu, (chociaſz mu w Iſtocie Boſtwa był rowny) *Anty-Chryſt* ni BOGU, ni Prawu ; będzie poſłuſzny, tylko ſamemu ſzatanowi.

CHRYSTUSOWI naymilſza była zabawa przeſtawać z cnotliwemi,

mi, niekiedy też y zgrzeſznikami, ale do pokuty, y cnoty ſkłonnemi. *Anty-Chryſtowi* nayprzyiemnieyſza będzie kompania przeſtawać z Libertynami, ni czci, ni wiary maiącemi ſtateczney.

CHRYSTUS gdy mam krocey powiedzieć; iako ſam z Iſtoty ſwoiey Boſkiey, był Swięty, nad Swiętymi, tak był wzorem wſzelkich cnot prawdziwą oznaczaiących świątobliwość, *Anty-Chryſt*, wſzyſtkich łotrow w nieprawości (q) przeydzie, wzorem maiący być, y wodzem. Przeto ſłuſznie Głową wſzyſtkich bezbożnych nazwany, iak Chryſtus ieſt Głową wſzyſtkich pobożnych uznany, y ſprawiedliwych. A tu iuż przyſtoſować możem zdanie S. Ireneuſza: *Iako w Chryſtuſie wſzelka zupełność Boſtwa znaydowała ſię y dobroć; tak w Anty-Chryście pełność wſzelkiey złości nieprawey.*

CHRYSTUS był w rządach rozſądnym,

(q) *Revelabitur ipſe iniquus. 2. Theſſal. 2. ℣. 8.*

ſądnym, niemi nikogo nieobciążaiącym, ani pokrzywdzaiącym. Był ſprawiedliwym w odpłacie przyzwoitey zaſługom. Był litościwym, wſpomagaiąc podupadłych na zdrowiu, ratuiąc, lecząc, na życiu, do niego umarłych przywracaiąc. Zyciem nawet właſnym obumarły cały narod ludzki, zaſtąpiwſzy w oſtatniey wiekuiſtego nieſzczęścia przygodzie, wylaniem krwi ſwoiey obfitym, z ſzatańſkiey okupiwſzy go niewoli.

Anty-Chryſt bez wſzelkiego rozſądku, w rządach ſobie przywłaſzczonych, y Pańſtwach, z krzywdą wydartych, będzie uciążliwym, nieſprawiedliwym łupieżcą, litości żadney nie poſiadaiącym, lecz iadowitym wężem, pokaże ſię lub źmiią na drodze, na zdradzie każdemu będącą, albo żarłocznym krwi nieſprawiedliwie rozlaney żłopaczem, iak ſmok pożerać maiący fortuny, y cudże dobra.

CHRYSTUS Kościoł ſwoy (ktorego

rego ieſt Głową) nie na kamiennych, y ziemnych fundamentach założył, ale na Opoce wiary, nie wapnem y cegłą budował, ale z ſerc prawowiernych w iedno ciało zebranych ułożył, Apoſtolſkiemi pracami utwierdzonych, krwią męczeńſką obficie zlanych, kwieciem wonieiących cnot w Wyznawcach, y Pannach SS. przyozdobionych, tak umocował, że go ani piekielne wzruſzyć nie potrafią mocy. (r) *Anty Chryſt*, y wtym przeciwieńſtwa ſwego zechce okazać znaki, gdy Kościoł Chryſtuſow, pokuſi ſię zniſzczyć, do upadku przywieść, przez umyślone zaczęcia budowania Kościoła Jerozolimſkiego, y onego odnowienie z Zydami, aby przyćmił iaſność Prawdy Przedwieczney, inaczey rokuiącey o Kościele Jerozolimſkim. Zoſtawmyż dziś Anty-Chryſta przy zamyślonych początkach budowli Kościoła ſwego, á z znakow arcy-przeciwnych Chry-

ſtuſo-

(r) *Math:* 16. ℣. 18.

ſtuſowi Panu iako Meſſyaſzowi, iuż to w poczęciu, iuż w narodzeniu iuż w wychowaniu, iuż myślą, mową, y uczynkiem iako Głowie Kościoła, zbierzmy z nich iakie pożytki dla naprawy Ducha naſzego.

Z znakow poczęcia Anty-Chryſtowego; niech ma przeſtrogę płeć Niewieścia, aby ſię śladow bezwſtydney iego matki nie trzymała, dla uniknienia iakiey poczwary, Anty-Chryſtowi podobney, ktoraby wſtyd, ochydę Domowi, Familii, Oſobie, lub Oyczyznie przynieść mogła.

Inne zaś ſtany ułomności ludzkiey podległe, zarowno zpierſzymi, niech maią na pamięci, aby gdy w wnętrznościach ſkruſzonego ſerca, uczuią poczęcie prawdziwego żalu za grzechy, przy Sakramentalney Spowiedzi, więcey napotym nie płodziły nieprawości, na wzor owey nieſtateczney oſoby, o ktorey (s) *Oto rodził nieſprawiedliwość: począł*

(s) *Ecce parturiit iniuſtiam, concepit do-*

począł boleść, y urodził nieprawość.

Z znakow narodzenia Anty-Chryſtowego, ſtrzedz ſię maią Rodzice baczni, aby ſię y pomyśleniem o cudzym łożu nie zabawiali, Chrztu S. dziatkom potrzebnego nieodkładali, lecz dawali mieyſce Duchowi S. w ſercach dziecinnych, by do nich tak łatwego przyſtępu nie miał duch nieczyſty, oraz ſpoſobu nakłaniania ich w czeſnego ku złey chuci, (luboć też y na złego Ducha nie wſzyſtko ſkładać należy) ale zkierować zrzenicę rozumu, na dobre drzewo, *że złych owocow rodzić nie może dobre, iako też złe drzewo dobrych.* Wſzakto Chryſtuſowa w Ewangelii przypowieść. (t)

Z znakow wychowania Anty-Chryſtowego, chrońcie ſię zagranicznych dozorcow, y przewrotnych nauczycielow, abyście dzieci właſnych, krewnych, y powinowatych, nie tak łatwo powierzali, bezdo-

świad-

Lorem, & peperit iniquitatem. Pſ. 7. ℣. 15. (t) *Math: 7. ℣. 18.*

świadczenia cnot, by z modą cudzoziemſką, modnego nabożeńſtwa, Religii, życia, y wiary, nie wprowadzili do domu waſzego, y familii z niebłogoſławieńſtwem Boſkim.

Z znakow arcy-przeciwnych Chryſtuſowi Panu, iakie ma okazać Anty-Chryſt myślą przewrotną, przyuczmy ſię nie przypuſzczać żadnych myśli przeciwnych wierze, lub cnocie, albo na przypadłe gwałtem nie zezwalaymy, nie daymy im popaſać długo, lecz zaraz od nagabaiących, odwracaymy wolą, y ſerce.

Lecz ach nieſtety! ſamemu tylko BOGU wiadome ſą myśli naſze gdyby On teraz zdiął maſkę: nie wiadomości nam wrodzoney; O! iakżebyśmy mało między ſobą widzieli myśli od BOGA świętych, myśli zbawiennych, bogomyślnych, pobożnych, godnych względow Boſkich, łączących nas członki Iego, z ſwą Nayświęt: Głową? Ale co myśli z przyrodzenia, myśli ſzatań-

tańſkich, to bez liczby, bez miary, poſtrzeglibyśmy między ſobą. W Iednych znalazłyby ſię myśli mściwe, nienawiſne, mniey przyiazne, przeciwko wyraźney woli Chryſtuſa Pana, przykazuiącego kochać ſię wzaiemnie (u) y nawet nieprzyiacioł ſwoich. (w) W drugich myśli wynioſłe nad innych, dumne, czci, nad ſtan, y uſzanowania, pożądaiące, innemi pogardzaiące, doſtoieńſtw, y urzędow pragnące. W trzecich myśli chciwe na zbiory, łakome, na cudze dobro dybiące, upatrzonego ſzczęścia zazdroſzczące. W innych myśli czyſtości przeciwne, niewinności gwałt przynoſzące. W niektorych myśli prożnościami o ſtroiach, malowidłach, fryzurach, zaprzątnione. W tych myśli o piiańſtwie, o pokrzywdzeniu, podwiedzeniu. Myśli podeyzrzane, poſądzaiące, niedobrze ſąſiado-

(u) *Hæc mando vobis, ut diligatis invicem. Joa. 15. ℣. 12.* (w) *Diligite inimicos veſtros. Luc: 6. ℣. 27.*

ſiadowi życzące, obłudne, chytre, zdradliwe, y tym podobne. A trzebażlitu Anty-Chryſta. aby ſię ſprzeciwiał Chryſtuſowi Panu, y iako Meſſyaſzowi, y iako Głowie Kościoła? Staną za Anty-Chryſta Libertyni nieuznaiący ani potrzeby Meſſyaſza, ani przyzwoitości Boſkiey godności, do takiego poniżenia Maieſtatu ſwego. Staną za Anty-Chryſta mocne Duchy Filozofow teraźnich, niechcące znać ani Kościoła, ani Głowy iego, wnoſzących, że ſię BOG nie zaprząta rządem świata, y ludzi na nim żyiących. Staną Imiennicy Chrześciańſcy ſami za Anty-Chryſtow wielu *Nunc Anti-Chriſti multi facti ſunt* (x) Imię tylko na pozor Chrześciańſkie noſzący, niesfornemi członkami Chryſtuſowey Głowy będący, myśli powątpiwaiące o wierze płodzący, o Artykułach od Kościoła podanych mało trzymaiący, przy poſiedzeniach ſtołowych, źle o BOGU, o Religii mowią-

(x) 1. *Joa:* 2. ℣ 18.

wiących, powadze NaywyżſzeyGłowy Kościoła, y całemu Duchowieńſtwu uwłoczący, więcey nieſławnego iednego, lub drugiego bezbożnego Filozofa dufaiąc błędnemu rozumowaniu, powieści, lub Piſmu, niż zdaniu Kościoła S. od wiekow zachowanemu przez tylu Oycow SS. Nauczycielow pobożnych.

A nie ieſtże to być Anty-Chryſtem, Chryſtuſowi Panu arcy-przeciwnym iako Głowie? takie mowy ſzkaradne, ſamym tylko przyzwoite heretykom, dziś Katolikom pozornym wſzczynać, wſzczęte na ięzyki, iak na żyłki rozbierać, rozebrane, przetrząſać mową bezbożną, naukę Chryſtuſową potępiaiącą, gdy ią za nic poczytuiącą, mową uwłoczącą czci, y chwale Meſſyaſza prawego, mową pogardzaiącą podaniami Apoſtolſkiemi, mową lekceważącą zdania SS. Oycow Poprzednikow, mową znać daiącą, że tacy nie myślą bydź członkami Kościoła, że pod iedną

Gło-

Głową niewidomą Chrystusem, á widomą Papieżem Rzymskim Biskupem, czyli pod posłuszeństwem zostawać daley nie maią woli, pełniąc uczynkiem to wszystko, do czego tylko myśl nawiedzie, namiętność pobudzi, społeczne towarzystwo namowi, punkt honoru nietrwałego wprowadzi.

Ach! iak wielkie przeciwieństwo, Głowa Kościoła S., Chrystus, JEZUS, tak cierpliwie, y dosyć długo znosi; Czy możesz być większe, nad to: zachodzące między BOGIEM, y nami grzesznikami? między Stworcą, á stworzeniem? między Odkupicielem, á niewolnikami? między Panem tak dobrym, á nami złośnikami? nieupamiętałemi poddancmi? biorącemi na siebie postać Anty-Chrystową, z iego narowami. *Qui non est mecum, contra me est* (y)

Anty-Chrysta przyiście, lubo nie obiawione ktorego roku, miesiąca, lub dnia ma się ziawić, z czasu iednak

y) *Math:* 32. ℣. 30.

dnak obfituiącego w uczynki nieprawe miarkować można przepowiedzianego od Chrystusa (z) *Gdy się wzmoże*, (czyli gorę wezmie) *nieprawość, oziębnie miłość wielu.*

S. Paweł Apostoł na fundamencie słow Chrystusowych przestrogi swoie w Liście podał: (a) *W ostateczne czasy odstąpią niektorzy od wiary, przystawaiąc do Duchow obłędliwych, y nauk szatańskich, w pokrytości kłamstwo mowiących, y piątnowane maiących sumnienia swoie* Otoż zwierciadło dla Libertynow, y mocnych duchow błędu się trzymaiących.

I na drugim mieyscu (b) obszerniey znać daie: *W ostatnie dni nastaną czasy niebespieczne. Będą ludzie sami siebie miłuiący, chciwi, hardzi, pyszni, bluźnierce, Rodzicom nie posłuszni, niewdzięczni, niepobożni, bez przyrodzoney miłości, bez pokoiu, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, bez dobrotliwości, zdrayce, uporni, nadęci, y roskoszy więcey miłuiący niżli BOGA.* Maiąc poniekąd

F

(z) *Math:* 24. ℣. 12. (a) 1. *Tim:* 4. ℣. 1. & 2. (b) 2. *Tim:* 3. ℣. 1. & *sequ:*

kąd pozor pobożnosci, lecz się mocy iey zapieraiący. Czyiże to obraz pomyślcie o tym. Ia wam iesżcze przywodzę S. Hipolita znaki opisuiącego czasy ostateczne: *Wßyscy* (mowi) *żyć będą po swey woli, synowie ręce swe podniosą na rodzice, żona męża swego wyda na śmierć, mąż żonę obwini przed sądem, Panowie okrutni będą na sługi, słudzy krnąbni będą Panom swoim, y nieposłußni, starego żaden nie będzie miał w uczciwości, nad ubogim żaden się nie zlituie, czary płużyć będą, Pasterze obrocą się w wilki, Mnißy pożądać będą, y ßukać światowych rzeczy, w uczciwości żadney nie będzie Swiątnica Pańska, za grzech nie będą mieć sobie ludzie gwałt czynić rzeczom BOGU poświęconym.*

Niechcę ia ochydzać kraiu naszego NN. lecz gdy sami weyzrzycie, na wzmagaiącą się w Polszcze nieprawość, na życie wolne, dość swywolne, gdy iakie kto chce, takie prowadzi, zaczyna, iak tylko swoboda radzi. Gdy tedy sami to uyzrzycie; niepodobna, abyście przynaymniey pomyśleć nie mieli, że

się

śię zbliżaią czaśy oſtateczne, że nie zadługo nadeydzie Anty-Chryſt.

Czyż u nas nie odſtępuią wiary? Czyż śię duchow mocnych, piekielnych, y błędliwych nie chwytaią? y nauk ſzatańſkich? Czyż po zakątnych mieyſcach, omylnych rzeczy nie opowiadaią, nie zachwalaią, ſumnienia maiący zranione? Czyż po wielu mieyſcach beſpieczni ſą ſwych fortun, maiątkow właściciele od rozboiow, naiazdow, y pokrzywdzenia gwałtownego? Czyliż niewięcey ieſt ſamych śiebie miłuiących? Czyliż trudno o hardych, pyſznych, y bluźniercow? Czyż mało dziatek Rodzicom nie poſłuſznych? potwarcow, niepowściągliwych, zuchwałych zdraycow, roſkoſz miłuiących bardziey, niż BOGA? poſtać tylko pobożnych Chrześcian noſzących, y prawowiernych? á uczynkami śię zapieraiących wiary. Alboż nie idzie każdy za ſwą wolą, y żyie? czyż mąż na żonę, te, na mężow nie na

ſtępuią ſądownie? nie obwiniaią ſię ſpolnie? świadkiem rozwody tak częſte. Czyſż Panowie okrucieńſtwa nie wywieraią na ſług, y poddanych? czy ſłudzy nieposłuſzni, krnąbnością ſwą nie przywodzą Panow, do nayſrożſzego gniewu? Czyſż, ſtarſi ſą w uczciwości, maiąż li względy? ubodzy doznaiąż litości? Czyſż czarodzieyſtwa, y guſła uſtały? Czyſż Paſterze wilczey nie przybieraią na ſiebie poſtaci, przez naiemnikow, y właſny niedozor? Czyſż y między nas Duchownych żądza rzeczy światowych ſię nie wplątała? A w iakiey że uczciwości Swiątnice Pańſkie? w ktorych chychy, śmiechy, rozmowy, iak w giełdzie, modliwy nie wiele, ſkromności paſz. Rzeczy BOGU poświęcone, łupem ſię doſtaią światu, bez poczytania za grzech.

O Boże łaſkawy! wiem *że kto nie według Chrześciańſkiego obowiązku Prawideł, albo żyie, albo naucza przeciwnie,*

Anty-

Anty-Chryſtem ieſt, (za zdaniem *S. Izyd: Hiſpalen:* (c) Anty-Chryſtem ieſt, nie oſobą) lecz życiem onemu podobnym. Zachowayże Polſkę naſzę od myśli, mow, y uczynkow Anty-Chryſtowych, abyś miał nienaruſzoną cześć, y chwałę, od tych; ktorych dotąd zachować raczyłeś bez przemocy kacerſtwa, á Duchy Anty-Chryſtowe ziawione, napądź mocą łaſki ſwoiey do iedności wiary, y Kościoła woiuiącego z niemi, pod iedną Głową, aby Cię z nami wyſławiać nie przeſtawali dotąd, y aż na wieki Amen.

KAZA-

(c) *S. Iſid: Hiſpal: L. de ſummo Bono, c. 24. ſent:*

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ DRUGĄ ADWENTU PANSKIEGO.

Quid existis in desertum videre? *Math: 11. ✝. 7.*

Cożeście wyszli na Puszczą widzieć?

Erunt signa in Luna.

Będą znaki na Xiężycu.

JAkim kształtem zebrane (gdyby na dziwowisko) ludu rzesze żydowskie, na puszczy przywitał Pan JEZUS, takim, y mnie przychodzi mi was dziś powitać zgromadzeni słuchacze: *Quid existis in desertum videre?* Cożeście to wyszli, na Puszczą Pawłową widzieć osobliwego, Panowie z pokoiow swoich, y Panie? zmiękko wysłanych puchow, porwawszy się tak rano? Coście tu oglądać przyszli, poruszone z Kamienic Mieyskie stany, wygodnych odstąpiwszy legowisk? *Quid existis videre?*

Po

Po coście się tu pokwapili, ubogich odbiegłszy chatek, wieyscy gospodarze, y gospodynie, nieospali słudzy, y służebnice? *Quid existis?*

Tamte rzesze, zeszły się na puszczą oglądać z niemałym podziwieniem, Jana Chrzciciela, iako cudo natury, z niepłodney Matki na świat wydanego, wprzod w żywocie Iey poświęconego, Boskich łask darami zbogaconego, na puszczą w dziecinnym wieku zaprowadzonego, tamże przez trzydzieści lat, bez iedzenia, y picia przedziwnym sposobem, przy życiu utrzymywanego, ścisłemi wysuszonego postami, iak trzcinę od lada wiatru się powiewaiącą, ktorego iuż tylko cień był, skora a kości, odzienie niezwyczayne ludziom, z skory wielbłądowey, y to tylko część ciała okrywaiącey.

Wy zaś oglądać będziecie nie Jana, lecz w ludzkim ciele żywego szatana. Nie cudo natury; ale straszydło niewidane Anty-Chrysta.

Jan

Jan był Aniołem przesłanym, gotuiącym drogę na pierwsze przyiście Pańskie. *Anty-Chryst* będzie diabłem wcielonym, poprzedzaiącym drugie przyiście Pańskie na Sąd ostateczny, ale psuiącym drogi wszystkie, y ścieszki zbawienne. *Jan* był podziwieniem całey Judzkiey krainie, dla niewidaney ostrości życia wstrzemięźliwego, y pokuty niesłychaney przykładu w sobie, dla przepaścistey pokory, że sobie niechciał przywłaszczyć Imienia y godności Chrystusowey (choć go cały narod żydowski przedziwnym życiem lego poruszony, przyiąć, y uznać był gotow za Messyasza) *Wyznał, żem ia nie iest Chrystus* (a) w głos powiadał; *Ze nie był godzien rzemyczka u trzewika Chrystusowego rozwiązania* (b) Wyiawił Go, być BOGIEM, oraz człowiekiem przed wszystkiemi: Człowiekiem narodzonym po sobie, w owych słowach: *Przyszedł za mną Mąż* (c) BOGIEM w następuiących; *Ktory*

(a) *Joa:* 1. ℣. 20. (b) *Ib:* ℣. 27. (c) *Ib:* ℣. 30

Ktory stał się przedemną, Palcem Go pokazywał każdemu: *Oto Baranek Boży, ktory gładzi grzechy świata.* (d) *Jan* wszystkich do pokuty, y poprawy obyczaiow pobudzał, niegodziwość złego życia gromił: *Non licet tibi* (e)

Anty Chryst pokaże się dziwowiskiem całemu światu, w znakach rozwiozłego życia swego, wyniosłości pełnego. *On* sobie Imie Messyasza przywłaszczy, y dostoieństwo Boskie (iakoscie słyszeli) *On się* Głową Kościoła uczyni, ktory przyrownany do Xiężyca od OO. SS. we krwi stanie, czyli się zarumieni od wstydu, albo cały w krew się zamieni (f) lub w krwawych łzach zapłakane pławić będzie zrzenice, w swoich wiernych patrzących na przedziwne znaki Anty-Chrystowe, *Erunt signa in luna,* że zwykłey ozdoby światła mianego od słońca sprawiedliwości, Chrystusa JEZUSA, w znakach pobożności cudownych,

nie

(d) *Ib:* ℣. 29. (e) *Marc.* 6. ℣. 18.
(f)*Luna vertetur in sanguinē. Ioel* 2.℣.31

nie widać będzie, (g) z Nim, w rownym prawie będący zaćmieniu. Znaki bowiem Anty-Chryſta będą na Xiężycu Kościoła S. widziane:

I. *Arcy-Przedziwne w gwałtownych krokach Anty-Chryſtowych.*

II. *Arcy-Przedziwne w ſpoſobach.*

Boże! ktory tylko ſam czyniſz ſwoią wſzechmocnością cuda prawdziwe, y dziwy: *Qui facit mirabilia ſolus,* (h) iuż przez ſiebie, y zaſłużonych Tobie, Swiętych ſług Twoich; Nie domagam ſię ia żadnego znaku cudownego od Ciebie, tylko o ten proſzę pokornie, abyś cudowną łaſką ſwą dotknął uſt moich, do opowiedzenia dziwackich ſpraw Anty-Chryſtowych, oraz nie minął y ſerc ſłuchacza mego, dziwnemi napełnionych o Kościele Twym zda-

(g) *Luna non dabit lumen, quia S. Eccleſia ſolitum ſplendorem, in ſignis & virtutibus, non oſtendet. Euſeb: Emeſſ:*

(h) *Pſal:* 71. v. 18.

zdaniami, aby tych odstąpiwszy, nawrociły się do Ciebie skutecznie, dla pomnożenia większey chwały Twey, y zbawienia Dusz własnych pożytku. O ktory żebrzę Twey pomocy zwykłey *Signum mirabile, & prodigiosum* (i) Nayświętsza BOGA moiego Matko.

CZĘSC PIERWSZA.

Znaki Anty-Chrysta w gwałtownych krokach arcy-przedziwne.

O Przyszłych krokach czyli postępkach Anty-Chrystowych, w Kościele Bożym maiących być, gdy zamyślam mowić; zmysły mi się mięszać zdaią wgłowie, rozum ledwo poymuie, pamięć odbiega, ięzyk trętwieie, serce przelęknione sił ustom nie dodaie, do opowiedzenia

arcy-

(i) *D. Basil: Hom: de hum. Christi Generat:* 25.

arcy-przedziwnych znakow w naygwałtownieyſzych krokach.

1. *Znoſzących Prawo Ewangelii.*
2. *Gwałcących go z pogardą oczywiſtą przez ſiebie.*
3. *Wolność nadaiących innym do przeſtępſtwa onegoż.*

1. Prawo Ewangelii Chryſtuſowcy, czyli go weźniemy za hiſtoryą, albo Dzieie życia Iego, y śmierci, ſpraw wnim chwalebnych, y cudownych? Czy za naukę zbawienną przez Chryſtuſa opowiadaną? á po śmierci przez Apoſtołow, y aż dotych czas ogłaſzaną przez naſtępcow namieſtniczą władzę biorących od Kościoła S. Katolickiego Rzymſkiego?

Czy brać zechcemy za Radę do doſkonałości życia Chrześciańſkiego ſłużącą? czy za prawidło rządzenia ſię, lub przepis Przykazań do zachowania obowięzuiących; zawſze ieſt *święte*, *Sprawiedliwe*, wſzelkiego *poſzanowania*, *uczciwości*, y *poſłuſzeńſtwa godne*.

Swięte

Swięte; dla świątobliwości Prawodawcy ſamego, ktory ieſt Swięty, nad Swiętemi, Pan nad Pany wſzechmocny, BOG wcielony.

Swięte Prawo Ewangelii, dla świętych w nim uſtaw, drogę do świątobliwego życia pokazuiące, á przeto do oſiągnienia chwały, w Niebie Swiętym nagotowaney, ſposobiące.

Swięte Prawo Ewangelii; bo nam obiaśniło Nayświętſze Taiemnice w Prawie natury, y w Piſanym iak pod cieniem oznaczone. Prawo albowiem dawne, nic tak iaśnie o Taiemnicy Troycy Przenayświętſzey nie wyrażało, iak Prawo Ewangelii, Niewielkie czyniło uwiadomienie o Wcieleniu Syna Bożego, Narodzeniu, ſamą tylko nadzieią Meſſyaſza obiecanego cieſzące narod żydowſki. O Sakramencie Ołtarzowym ten narod nic nierozumiał, ani ſię mogł poiąć mowiący; gdy uſłyſzał o nim od Chryſtuſa (k) *Iakoż On*

ma

(k) *Joa: 6. v. 53.*

ma dać ciało swe na pokarm do pożywania? Dopieroż o Męce JEZUSOWEY, o Zmartwychwstaniu Iego, coś sobie tylko marzyli, iak przez sen, bo im Moyżesz te Taiemnice rzucił przed oczy rozumu, niby cień, przy ogłoszeniu Prawa Boskiego. O Duchu S. sami wyznali, że ani wiedzieli czy iest? (l) Dopiero Prawo Ewangelii iaśnie całemu pokazało światu, y wszystko odkryło, co pod figurą było.

Prawo Ewangelii: nie tylko iest Swięte, ale y *Sprawiedliwe*, bo dopełniaiące wiela niedoskonałości Praw Moyżeszowych, y natury, gdy co w prawie dawnym nie było wyrażono, o grzechach z myśli pochodzących, dopełniło to Prawo Ewangelii, nie tylko cudzołostwa zakazuiące; ale y pożądliwości serca do niego. Nie tylko broniące zaboystwa na ciele; ale y na duszy, ale y na sławie, słowa nawet gniewliwego, zelżywego y prożnego waruiące, o ścisłym za nie rachunku czekaią-

(l) *Act:* 19. ℣. 2.

cym

cym uwiadomiaiące. Kochać bliźniego nie tylko iak przyiaciela nakazuiące, ale y nieprzyiaciela naywiększego zalecaiące.

Prawo Ewangelii, nie tylko z tych pobudek wszelkiego poszanowania, uczciwości, y posłuszeństwa godne, lecz z wielu miar innych, nad wszystkie inne prawa, nawet y nad Moyżeszowe, same tylko obietnice czcze, y wielce ciemne, zakryte w sobie zawieraiące, iuż teraz przez Prawo Ewangelii zupełnie odkryte. *Prawa Moyzeszowe* były zapisane na Tablicach kamiennych, nasze Prawo Ewangelii na sercach ludzkich (m) *Prawo starego* zakonu dane było przez Moyżesza, na Gorze Synai, nikomu niedostępney: *Prawo Ewangelii* dane nam iest, przez samego Chrystusa, y ogłoszone na Gorze Syonu, przystępney, y naymnieyszym dziatkom: *Sinite parvulos venire ad me.* (n)

Prawo

(m) *Dabo leges meas in mentibus eorum, & in cordibus eorũ scribã eas. Jer: 3.* ℣.

(n) *Marc: 10.* ℣. *14.*

Prawo tamto było początkowe, do poięcia trudne, do zachowania przyciężkie, y przykre, y tylko do czasu dane iednym żydom. *Prawo Ewangelii* nie tylko do poięcia ieſt łatwe, ale y do pełnienia lekkie, y słodkie, dane wszystkim narodom, całego świata, na wieki wiekow.

Tamto, pokazywało drogę do Nieba, ale ludziom przez powszechną chorobę grzechową osłabionym, nie użyczało sił do weyścia. *Prawo Ewangelii*, nie tylko drogę pokazuie do Nieba, lecz y sił dodaie, łask nadprzyrodzonych do weyścia. *Tamto Prawo*, samym strachem utrzymywało lud od złego. *Prawo Ewangelii* samą miłością BOGA, wstręt czyni od grzechu, y złego życia y tąż miłością zachęca do dobrego. Przeto *dawne Prawo* nazwać się może niewolnicze, á *Prawo Ewangelii* synowskie, bo prawo samey miłości, prawo łaski, do cnot, y pobożności służące, á w nadgrodzie, nie dobra ziemskie, y powodzenia doczesnych pomyślno-

ślności (iak tamto obiecywało prawo) lecz dobra Niebieſkie wiekuiſtey chwały żywot wieczny niezawodnie przyrzekaiące: (o) *Si vis ad vitam ingredi, ſerva mandata.*

A gdy tak ſą święte Prawa Ewangelii; że zachowuiących one w życiu, po śmierci Swiętemi ludzi czynią. Gdy tak ſą ſprawiedliwe, że nikomu krzywdy czynić niedopuſzczaią, oddawać BOGU, co ieſt Boſkiego, á co cudzego cudzemu nakazuiące; z zdrowym rozumem, y duchem prawdy zgadzaiące ſię, ſił ludzkich nie obciążaiące, á więc wſzelkiego poſzanowania y uczciwości ſą godne, nad wſzyſtkie Prawa inne, wzmacniaiące y ziemſkich Panow uſtawy, y do poſłuſzeńſtwa onym (po BOGU) zachęcaiące.

Lecz o iakieyże gwałtowności podpadać będzie za czaſow Anty-Chryſta? ktorego ſerce będzie prze-

(o) *Math:* 19. v. 17.

przeciw Przymierzowi Swiętemu, (p) gdy to Prawo tak Swięte, Anty-Chryſt przeklęty, *Beſtya ſtraßna dziwaczna* y (q) dla zwyczaiow beſtyalſkich, ſamym przyzwoitych beſtyom, znośić ſię odważy. To Prawo tak ſprawiedliwe; uzna nieprawością, tak mądre; nazwie głupſtwem, bluźnić przeciwko S. Ewangelii będzie, takiey czci godne, iak BOG, ale u nie go wpogardzie, y w oſtatniey zelżywości zoſtanie, aż do podziwienia nieſłychanego w Kościele Bożym, bo ſię Anty-Xſtowi zdawać będzie, *że może odmienić czaſy y Prawa.* (r) Wiarę o S. Troycy znieśie, aby ſię w niedowiarſtwie o niey z Zydami zgodził, á ochydził wiarę naſzę. Luboć to Imię Tróycy S. y Luter z Litanii wyrzucił. A Kalwin go w podeyrzenie podał: tłomacząc owe

ſłowa

(p) *Cor eius adverſus Teſtamentum Sanctum. Dan:* 11. *v.* 8.

(q) *Beſtia terribilis atq; mirabilis. Dan:* 7. *v.* 7:

(r) *Putabit quod poſſit mutare tempora, & leges. Ib: v.* 15.

słowa Chrystusowe. *Ego & Pater unum sumus.* Ia y Oyciec iedno iesteśmy. Nie co do Istoty Bostwa, ale co do woli. Za to też od Luteranina *Idziego Hunniuśa* Zydem chrzczonym nazwany, w Kśiędze przeciw niemu wydaney R. 1593. pod tytułem *Calvinus Judaisans.*

Obaczywszy się bowiem iuż w pierwszey pomyślności uszczęśliwionym, że mu się narod żydowski bez trudności podda, y za Messyasza przyimie, nadęty pychą, zadufanie maiąc w siłach szatańskich, Moyżeszowe Prawo, zda się utrzymywać dla oka; Szabat zachowywać na pozor, y inne obrządki. Zmyśli on się być strożem starozakonnego Prawa, y obrońcą podług ktorego układność życia, niby to przykładnego na sobie okaże, dobremi ią ztwierdzaiąc uczynkami. Przestrzegać będzie sprawiedliwości, każdemu ią wyświadczać, ubogim krzywdy niedopuści czynić, onych radą, rozsądzeniem,

wſpomagać, iego to zalety będą, hurmem narod lekkowierny żydowſki pociągaiące do ſiebie, z ktorego on wybierze ſobie ludzi wiernych, iuż poddanych, ułoży woyſko, niby dla obrony ſtarozakonnego Prawa potrzebne. Prawa ſwe nowe y uſtawy wyda, y do zachowania obowiąże. A Chryſtuſowe Prawa Ewangelii, wywołać z Kraiu y Pańſtwa ſwego nakaże. Wſzyſtkie nayświętſze nauki potępi, y wyklinać będzie, ſwoie potępienia godne rozſiewaiąc, iuż przez ſiebie, iuż przez ſwych biegaſow, obieżyświatow fałſzywych Prorokow, ktorzy *czynić będą wielkie znaki, y dziwy* (iako ſam przepowiedział Chryſtus. (s) A tych fałſzerzow Prymaſem, obierze ſię ieden z nich przeciwnikiem Papieſkim, tak; iak Anty-Chryſt przeciwnikiem Chryſtuſowym, nieodſtępny iego towarzyſz, doyrzany w obiawieniach od Jana S. (t) *Wpoſtaci drugiey beſtyi o dwoch*

(s) *Math:* 24. ℣. 24. (t) *Apoc:* 13. ℣. 11.

dwoch rogach (niby w Infule) *podobney Barankowi.*

Ten to przeciwnik Papieſki, nawzor S. Piotra Namieſtnika Chryſtuſowego, uczyni ſię namieſtnikiem Anty-Chryſta, y gdzie Anty-Chryſt nie doydzie oſobą własną; on go zaſtąpi z ſwoiemi dobranemi Pſeudo Prorokami, cześć, honor, chwałę y wiarę w Anty-Chryſta pomnażający, tak dalece: że ſprawi to iawnemi namowami, przymuſzaniem, iż ziemſcy obywatele pokłonią ſię tey beſtyi pierwſzey ſmokowi, *I zadziwi ſię* (na to) *cała ziemia.* (u) A kto niebędzie chciał Boſkiey czci oddać temu ſmokowi; mordowan y zabity będzie. (w) Ten będzie pomocą Anty-Chryſtowi, do zrzucenia Prawa Ewangelii, do podeptania Kościelnych uſtaw, do odmiany świeckich,

(u) *Ib: ℣. 3. Et admirata eſt univerſa terra poſt beſtiam.*

(w) *Et faciet, ut quoq; non adoraverit imaginem beſtiæ, occidetur. Apoc. 13. ℣.*

kich, do poſtanowienia Anty-Chryſtowych. Przywiążą ſię dotego podobney Faryny, z rożnych ſtanow ludzie, kłamſtwa ſame udaiący za prawdziwe taiemnice, niepewne rokuiący ſzczęścia, obiecuiący zbawienie, niby Prorocy. Wielu ſię też przy nim znaydzie y Duchownych, bez Ducha ſzczerości, y prawdy, nadzieiami wywyżſzenia uwiedzionych podchlebnikow, ktorzy Dworu ſię Anty-Chryſtowego, chwycą (co niemałym zadumieniem y podziwieniem będzie dla wſzyſtkich ziemianow) według przepowiedzenia Jeremiaſzowego. (x)

Kapłani (proſzę ſię nie gorſzyć, wſzak y ci ludzie) Kapłani zli, zepſowanych obyczaiow, potakiwać, przyklaſkiwać będą Anty-Chryſtowi, że ich z Iarzma Praw, y Przykazań Boſkich, znieſionych

przez

(x) *Stupor & mirabilia facta ſunt in terra, Prophetæ prophetabant mendacium. Ier: 5. v. 30. & 31.*

przez swoię powagę oswobodził, potwierdzaiąc czynności iego, y kroki, chwaląc choć tak gwałtowne, y arcy-przedziwne: *Stupor & mirabilia: Sacerdotes applaudebant manibus suis.*

Poprzedzi wiele Panow, y Pań, kochaiących się w wolnym y w rozwiozłym życiu bezprawnym, y ci wgłos poświadczać, uwielbiać Anty-Chrysta czyny będą, pod Niebiosa wynosić sprawy iego, y dzieła, że z nich ten ciężar sumnienia zrzucił. Mieszczanie kupczący, y Rzemieślnicy, winszować będą, iakby nayznacznieyszego zwycięstwa, że tamtych w kupnach, y przedażach zarobkowych uszczęśliwi, zbogaci. Rzemieślnikow zapłatą sowitą wspomoże. Słowem wielom się to podoba, cieszyć się będą, że ich Prawo Ewangelii boiaźnią utraty Nieba, lub zarobienia na piekło, obowięzywać nie będzie, że będą mogli żyć swobodnie, bez trwogi sumnienia, zażywać uciech świata, y

ciała

ciała do woli, y upodobania, weſoło brzmieć ulice Miaſt, y włości będą wykrzykuiącemi głoſy napełnione; *Vivat Krol, y Pan* nowy. *Stupor & mirabilia: Et populus meus dilexit talia.*

O znaki podziwienia godne! że lud moy, gdyby to Zydowſki, albo Pogańſki, lub iaki kacerſki, ale to lud moy odemnie wybrany, po Chrześciańſku wychowany, lud moy prawowiernym ſię nazywaiący, lud moy upodobany, w takich ſobie upodoba życie prowadzić bezprawiach, na to ſię zdumiewać będzie Niebo z Anniołami, zadziwiać cały okrąg ziemi, *Stupor & mirabilia in terra.* Kościoł S. z pobożnieyſzemi ubolewać zacznie, nad arcy-przedziwnemi znakami, w znieſieniu tak gwałtownym Prawa Ewangelii, ale ſię bardziey rozbolcie, zapatruiący ſię na iawne znaki gwałtownego przeſtępſtwa onegoż przez Anty-Chryſta ſamego, a te arcy-przedziwne.

2. Lubo w czaſie panowania Anty-

Anty-Chryſtowego, nie trudno będzie o gwałcicielow Prawa Bożego, iak y teraz; iednakże Anty-Chryſt pokaże ſię naygwałtowniey-ſzym przeſtępcą, ponieważ wbiwſzy ſię w moc y potęgę u narodu Zydowſkiego, dopiero pokaże ſię co zac? co w nim za gatunek przyrodzenia? co za chytrość y obłuda? gdy ow ſtroż PrawaMoyżeſzowego, y obrońca, po znieſieniu Prawa Ewangelii, ktore ieſt iednym zbiorem Moyżeſzowego, y dopełnieniem. On ſię ſam naypierwſzym w znakach przeſtępſtwa przykazań Boſkich okaże gwałcicielem, tak ſzkaradnym; że ledwo będzie grzech iaki, ktoregoby on nie popełnił, ledwo będzie to Prawo, przykazanie, ktorego on nie zgwałci przeſtępſtwem ſwoim, do iakiego ma zabrać ſpoſobność z żywota macierzyńſkiego, o czym ſię zdaie Prorok znać dawać (y) Prze-

(y) *Scio enim quia prævaricans prævaricaberis, & transgreſſorem de ventre vocavi te. Ier: 48. ℣. 8.*

Przetoż Paweł S. dobrze nazwał Anty-Chryſta, *Człowiekiem grzechu* (z) iako naczynie ſamemi grzechami napełnione, ſtek wſzyſtkich zbrodni, bo tak rozpuści cugle wolności ſwoiey; że w złościach niecnotliwych ani miary, ani pary mieć może. *On* będzie pyſzny iak wſzyſcy diabli, nie tylko ſię maiący poſiągnąć po Krolewſkie, Ceſarſkie Korony, lecz y o Boſką.

On zamiaſt BOGA prawego czcić, BOGU ſię kłaniać ſamemu (iak Prawo mieć chce Moyżeſzowe y Oycowie ſtarozakonni (a) Nayprzod czarta potaiemnie czcić będzie (b) a potym dla uięcia Pogan, wyſtawi poſągi z bałwanami, y onym ſię zda kłaniać. A w oſtatku ſam ſię bałwanem uczyni, y ſiebie na mieyſcu Boſkim czcić przykaże. *On* wſzyſtek będzie ſię zatrudniał

(z) *Homo peccati.* 2.*Theſſal:* 13. ✝.3.

(a) *DEUM Patrum ſuorum non reputabit. Dan.* 11. ✝. 37.

(b) *DEUM autem maozim in loco ſuo venerabitur Ib:* ✝. 38.

dniał gusłami, czarodzieyskiemi bawić się ma sztukami, bez ktorych, ani stąpi. *On* nie iuż wzywać Imienia Boskiego nie będzie, ale Go bluźnić, (c) á sobie go przywłaszczać ośmieli się.

On nikogo z ludzi, sam zaś od wszystkich czczonym być zechce, y surowym obostrzy prawem. *On* Dni Swiętych, Uroczystych, Niedzielnych, szczerze święcić, y prawdziwie, ani Chrześciańskich, nie zechce mieć w pamięci, ani w staraniu. *On* będzie zaboyca nie winnych prawowiernych Chrześcian, y rozlewcą krwi po rożnych kraiach.

On będzie lubieżnik w każdym stopniu wszeteczny, *wstydu w oczach niemaiący* (d) iak bydlę bezrozumne, koń *n. p.* wyuzdany, lub muł swey zmyślności dogadzaiący, á żadnego wy-

(c) *Et aperuit os suum in blasphemias ad DEUM. Apoc:* 13. ℣. 6.

(d) *Consurget Rex impudens facie. Dan* 8. ℣.

wyſtępku ſię nie wſtydzący, gdyby beſtya, do iakiey ieſt przyrownany bo ſię rozumem rządzić nie zechce, ani pod niego poddać chuci, y namiętności ſwoie. (e)

On iak złodziey, y rabuś, napadać na Państwa y Kroleſtwa będzie, one naieżdzać, wydzierać rowno z życiem, poty uieprzeſtanie; poki całego świata pod moc ſwoię nie zagarnie. *On* na cudze dobro chciwy; *On* wſzyſtkich pożądliwości, y myśli niegodziwych wykonywacz. *On* fałſzywych świadectw krzywoprzyiężcą. *On* piianica. *On* obżartuch. *On* wſzyſtkich niecnot ſprawcą y nieſprawiedliwości, czyli nieprawości przyczyną (*& ille iniquus*) (f) bo nie tylko że ſię ſam pokaże iawnym gwałcicielem Praw Boſkich, ale y nawodcą innych do złego, przez nadanie wolności do takiegoż przeſtępſtwa. O! prawdziwie znaki to arcy-przedziwne, wktorych ſię

lud

(e) *Erit in concupiſcentiis fœminarum.* *Dan:* 11. ℣. 37.

(f) 2. *Theſſal:* 2. ℣. 8.

lud zakocha, y do przeſtępſtwa ſię iak na lep uda. *Stupor & mirabilia, populus meus dilexit talia.*

3. Znieść Prawo Ewangelii, y naypierwſzym onego pokazać ſię ſamemu Panu przeſtępcą, y gwałcicielem; coż to ieſt? ieżeli nie bramę ſzeroką na oścież otworzyć, do wykonywania wſzelakich zbrodni? wſzak to nietayno nikomu, co może dobrego uczynić przykład Monarchow, y Panow? gdy dobry. A co licha narobić, gdy zły? wiele złego dokazuiący w podległych. Zły przykład Panow, ſtaie ſię częſtokroć powſzechną zgubą dia wſzyſtkich, ktora odeymuie wſtyd przyrodzony purpurową niecnotą zaſzczycony, bo ſię iuż poſpolſtwo nie wſtydzi tych ſpraw; ktore wyſoka okrywa purpura, á S. Cypryan nazywa ie *Purpurata flagitia.* Niewiedziałby iaki taki ſługa o ſpoſobie gwałcenia Przykazań Boſkich, gdyby Panowie niebaczni nienarażali ich na te niepotrzebne uſługi? Nie-

zna-

znałaby tyſiączna Panna zaſadzek wynalazkowych do utraty cnoty, gdyby nieoſtrożne Panie nie dały po ſobie znakow podeyzrzenia w niegodziwych ſpołeczeńſtwach, y obcowaniu, z kim nienależy. Niebyliby poddani y ſłużący oziębli do chwały Boſkiey; gdyby w Panach leniſtwa nie uważali, y gnuſności. Wychodzi to widzę na to przyſłowie *Iaki Pan, taki kram*. Pan niedba o BOGA, o zbawienie duſzy, tylko o wygody zakazane ciała, y ſługa takiż. Pan lub Pani gwałci Swięta, Mſzy nie ſłucha, modlitwy zaniedbywa, y ſługa. Pan niecnoty płodzi, y ſłudze uchodzi. *y t. d.*

Agdy ieſzcze na takiego trafi, co z Marcinem Lutrem, tym, lub podobnym zachęcić umie ſpoſobem: *Grzeſzmy mocno, bo dobrego Pana mamy*. O na iakież ſię rowno z Panem nieodważą rozpuſty! będąc napoieni radą przeciwną wierze S. iak Melanchton w Liście piſanym do ſiebie był od Lutra utwierdzony:

ny: (f) *Badz grzeßnikiem, y grzeß mocno, á tym bardziey wierz, y ufay, y cieß ſię w Chryſtuſie. Grzeßyć potrzeba, poki tu ieſteśmy, doſyć żeśmy uznali Baranka, ktory gładzi grzechy, od ktorego nas grzech nie oderwie, aczbyśmy tyſiąc razy iednego dnia cudzołożyli, albo zabiiali.*

O przedziwne powaby z zdrowym rozumem ſię nie zgadzaiące! że BOG Stworca ieſt dobry; y dla tego człowiek, nikczemne Iego ſtworzenie ma być zły? y na złość mu robić? Grzech mieć za potrzebę, żeśmy uznali Baranka, ktory gładzi grzechy świata, y przyczyniać grzech do grzechu; żeby miał co gładzić zawſze? mieć grzech za nieuchronną potrzebę, iakby to BOG przykazał czynić, co ieſt grzechem, á nie co ieſt dobrego, albo ztąd odbierał chwałę iaką przypadkową, á nieraczey wzgardę? O iaka niewdzięcność Barankowi Bożemu! Kogoż nie ma wprowadzić w podziwienie ta zuchwałość? iakiey poparł

(f) *Tom: I. Lat: Epl: f. 346.*

parł Marcin (g) na innym mieyſcu. *Strzeżmy ſię grzechow, ale bardziey ſpraw, y uczynkow dobrych.* Nie ieſtże y ta rzecz podziwienia godna, odwodzić od dobręgo, á naprowadzać do złego?

Ktoż kiedy za złe ſprawy nadgradzał dobrym? á za dobre; złym odpłaty dawał? Dopieroż BOG będący ſprawiedliwym oddawcą nadgrody takiey; na iaką kto zaſłuży, dobrym w nadgrodę oddaiący Niebo, á złym za złe ſprawy płacący piekłem iak nas wiara uczy, y Ewangelia. (h)

Ktoryż to Krol ziemſki ſamę tylko wiarę ludzką w ſiebie, iż On ieſt Krolem tego Pańſtwa, nie kto inny, nadgradza kiedy ſwym poddanym wierzącym, á iego oſobę lżącym, Prawo, y uſtawy gwałcącym przez złe ſprawy, y zabawy niepo-

(g) *Serm: de Novo Teſtam: ſeu de Miſſa in fine.*

(h) *Malos male perdet. Math: 21 ℣. 41.*

niepoſłuſzeńſtwa pełne? A gdy ieſzcze w obliczu iego, bez wſtydu, y winnego Maieſtatowi uſzanowania popełnione. A nieraczey te ſądzić każe, y przykładnie ukarać, wiarę ſamę odłożywſzy na ſtronę, iako nic niewartaiącą?

Czyż takiego przeſtępcę Prawa Krolewſkiego, uwolnić może od kary ſama wiara w Krola? czygo z rąk katowſkich wyrwać potrafi oddanego za złe ſprawy przez ſąd? Czyli mu ſię ſtawa iaką pociechą, lub pomocą w ucilku ſmierci? á nieraczey katem morduiącym umyſł, że ſię według wiary nie ſprawował, Krola przyzwoitemi uczynkami nieſzanował, ile od niego nakazanemi, rożne onemu wyrządzaiący obelgi?

A iakże Krol nad Krolmi ſamę ma koronować wiarę, by też naymocnieyſzą, bez uczynkow dobrych? ktory ieſt nayſprawiedliwſzym Sędzią, y Panem. Iak ma wiarę czczą dobremi ſprawami nie-

utwierdzoną nadgradzać dobrze? albo za ſproſne w oczach ſwoich zbrodnie popełniane, y Prawem zakazane nie karać?

Wſzak mamy przykład w Judaſzu: Azaż on niewierzył mocno w Chryſtuſa, że mogł uyść rąk żydowſkich, iak uſzedł, gdy ſię na niego do kamieni porwali?

Wierzył on że ni Samſon mogł potargać więzy, y za iedną odezwą, *Ia ieſtem* trupem położyć wſzyſtkich, iak położył w Ogrodzie Gethſemańſkim.

Wierzył on dobrze; że krew nie winną ſprawiedliwego wydał, bo to iawnie wyznawał przed Kapłany: *Zgrzeſzyłem, wydawſzy krew ſprawiedliwego.* (i)

A pomogłaż mu tak wielka y mocna wiara do zbawienia? bynaymniey; bo do niego trzeba (o procz wiary) zachowania Przykazań Boſkich przez uczynki dobre, á nie prze-

(i) *Si vis ad vitam ingredi, ſerva mandata. Math: 27. ℣. 4.*

przeciwne. Rada to zbawienna ſamego Chryſtuſa (l) dana młodzieńcowi. A że te zachować ſię oświadczył: przydał mu drugą Nauczyciel: *leśli chceſz bydź doſkonałym, idź, przeday co maſz, y rozday ubogim, á będzieſz miał ſkarb w Niebie, przyidź, poydź za mną.* (m)

Oſądźcież teraz zuchwałą naukę Kacermiſtrzowſką, ieżeli to nie fałſz oczywiſty, że grzeſzyć można, byle dobrze wierzyć, á uczynkow ſię dobrych wyſtrzegać. A ktorzyż ſię to w Niebie utrzymali Aniołowie, dobrze czyniący, czy źle? Komuż Niebo ieſt nagotowane, y za iakie ſprawy, dobreli; lub za złe? komu przyſądzi Kroleſtwo Niebieſkie Chryſtus w on dzień oſtateczny, czy tym co bez upamiętania grzeſzą, y drugich do grzechow nawodzą, bądź to złym przykładem, bądź nie dobrą nauką, niezdrową dla duſzy radą, lub zdradą, ieżeli nie dobre uczynki miłoſierne czy-

(l) *Math:* 19. ℣. 17. (m) *Ib:* ℣. 21.

niącym? ieżeli nie dobrze ſię ſprawuiącym, przy dobrey wierze? ieżeli nie dobrze radzącym? nauczaiącym? y dobrym przykładem przodkuiącym?

Tak ieſt, NN. tych ubłogoſławi, tych uwieńczy koroną chwały, udaruie Kroleſtwem Niebieſkim w oczach całego świata wzywaiąc ich do Niego: *Podźcie błogoſławieni Oyca mego, otrzymaycie Kroleſtwo wam zgotowane.* (n) A złych odłączyć każe od dobrych, gdyby kozły śmierdzące od owiec, tym Niebo wyznaczywſzy, tamtych do piekła zkazać maiący, *Idźcie przeklęci w ogień wieczny.* (o) Tam ſię to z ſobą obaczą wſzyſcy wodzowie niecnotliwi, kacermiſtrzowie poprzednicy, y przeſłańcy *Anty-Chryſta.* Ktory iak ſam ladaiakie w rozpuſtach wieść będzie życie; tak wſzyſtkim wolno będzie żyć, iak ſię komu upododa. Nawzor Libertynow, tak nazwanych Wieku XII. od Roku 1525go, dla wy-

(n) *Math:* 25. ✠. 34. (o) *Ib:* ✠. 41.

wyuzdaney (iaką w Hollandyi Brabancyi opowiadać zaczęli) wierzenia y życia wolności, oraz naśladować. Ale oni początek ſwoy maią od *Jana Quintina*; rodem z Pikardyi, á Profeſſyą Krawca, ktory z *Kopinem Inſulanem* był głową owego tłumu Libertyńſkiego. O! co zaſława dla naśladowcow Cechu tego Miſtrza. *Quintyna*, cale *quintum ſenſum* niemaiącego, z ſwemi towarzyſzami, *niby wſzyſtkie Religie przyimuiącemi, á żadney ſię nietrzymaiącemi Piſma Swięte wyſzydzaiącemi. Taiemnice prawie wſzyſtkie odrzucaiącemi. Wſzyſtkim wſzyſtko czynić wolnie nie zabraniaiącemi. Wſzyſtkie od BOGA dzieła złe y dobre ſprawy pochodzące twierdzącymi. Same grzechy za nic maiącemi, tylko za iedno mniemanie. Za Piekło maiącemi boiaźń Boſką, za Ray ſumnienie pogardzaiące boiaźnią Sądu Boſkiego.* Zakroili dobrze ci krawczykowie na naukę Luterſką, *że BOG niedba na to, co my ludzie czyniemy* (p) Gdy za niepotrze-

(p) *Flor: Ram: L.* 2. C. 16. N. 5. *Ex Anatom: Cathol:*

potrzebne ſądzą naprzykrzanie ſię ſiedzącemu na Tronie, mowiąc *Co maią należeć do niego te drobne rzeczy?*

O co to za wiara!co za Religia! do tak wielkiey rozwiozłości ſumnienia przywodzące, y złości. Izaliż to nie ſą przeſłańcy Anty-Chryſtowi, ktory nikomu niezabroni grzeſzyć, wiary BOGU poślubioney, y Religii odſtąpić? On ci to ladaiakiego życia duchownym żenić ſię (choćby po Turecku) pozwoli. Czyliż na bezżenność duchowną, nie kraczą Libertyni? należaią rozwalniać Klaſztory, aż do znoſzenia? O Boże! day łaſkę wytrzymania w dobrym, y utrzymuy rozpuſzczone po wielu mieyſcach Duchowieńſtwo, aby ci ſłużyło ſtatecznie, cierpliwie w wſzelkiey ſprawiedliwości, y świątobliwości.

Prawa małżeńſkiey wiary y uczciwości rozwolni Anty-Chryſt, ściſłego obowiązku potarga związki. Iuż tego uczą Libertyni, pożą-

dli-

dliwościom ſerca dogadzaiący, y poprzyſiężone ſluby rozwięzuiący, ſwemi radami, zdradami, y podeyściami rożniący ſtany, utwierdzaiąc że to wſzyſtko wolno, tylko nie mieć za grzech.

Stanom nieobowiązanym przyſięgą, nada wolność bez kary Anty-Xſt, aby ſwobod używali bez miary, co tylko zmyślności przypadnie do czynienia. A czyż ſię to iuż niedzieie między rozwolnionemi ſtanami, y oſobami? Boże day upamiętanie.

Nie będą w modzie Poſty, zarzucone będą ſpowiedzi, albo całkiem znieſione. Tegoć chcą, tego ſię domagać nie wſtydzą Chrześcianie zepſowani, aby żadney karności Ducha nie było, aby boiaźń Boſką z ſerc prawowiernych wykorzenić, pamięć o nich wytępić.

Y przetoć tak na ow czas Panowania Anty-Chryſtowego niezbożni ludzie iawnie grzeſzyć będą; iż wſtydu, ani w ſercu, ani w oczach naymnieyſzego mieć nie

zechcą, gdyby beſtye. Albo iak ſię teraz nie wſtydzą przyſtoyney przechadzki, zabawy, iedzenia, picia, y nayuczciwſzego ſpołeczeńſtwa w zgromadzeniu naypoważnieyſzym. Ale od takich krokow gwałtownych Anty-Chryſta arcy-przedziwnych, odwroćmy uſzy ciekawe, á obroćmy ie naſpoſoby, o ktorych Część druga.

CZĘSC DRUGA

Znaki Anty-Chryſta arcy-przeciwne w ſpoſobach.

Z Anty-Chryſtowych krokow gwałtownego znieſienia Prawa Ewangelii, y z uchwałego przeſtępſtwa przez niego, z rozwolnienia go, czyli z rozpuſzczenia ludu na wſzelką wolność życia ſwobodnego, łatwo ſię domyślać możecie, innych znakow w przewrotney głowie Anty-Chryſtowey ułożonych, iak iedne po drugich doſkutku przy-

pro-

prowadzać będzie, ate arcy-przedziwne:

1. *W wzruszeniu Religii Prawowierney.*
2. *W dziwach za cuda udanych.*
3. *W darach, y ofiarach obfitych.*

1. Religia właściwie, iest światło Niebieskie, obiawiaiące człowiekowi BOGA, oraz przepisuiące powinności względem Niego. Gdy więc światłem Niebieskim iest Religia? iak że ią ziemskie mocnych duchow rozumy stanowić, y obierać własnym domysłem mogą? ieżeli albo sam BOG iey nieobiawi ziemi, albo Duchem swym nadzwyczaynych ludzi nie oświeci, do poznania y poświęcenia Imienia Iego, przez przyięcie ustanowionych pewnych obrządkow, y onych zachowanie, przez ktore obrządki, oddaie się cześć BOGU winna.

Dwoiako zaś brać, y rozumieć należy Religią: *Wewnętrznie*, gruntuiącą się na wierze, nadziei, y miłości

ści BOGA, ktoremi cnotami czcić Go pragniemy, lub czciemy ſerdecznym oświadczeniem przez nie.

Zewnętrznie brać mamy Religią, zawiſłą na powierzchownych obrządkach, używania SS. Sakramentow iaknayprzyſtoynieyſzego, uniżania ſię BOGU, nie tylko ſercem, ale y całego ciała nakłanianiem, wyznawania BOGA za Stworcę, y wielowładnego Pana Nieba, y ziemi. A taka cześć zwykła ſię oddawać BOGU ofiarą, modlitwą, y dziękczynieniem.

Ofiarą przez Kapłanow pod czas Mſzy S. ſprawowaną, y z rąk ich przyimowaną, ſerca naſze ofiaruiąc za przybytek, y tą czcią naywyżſze Iego wyſławia ſię Panowanie.

Modlitwą iawną, lub taiemną, czyli głośnym przy innych, lub cichym uwielbianiem Imienia Iego, wychwalaniem przy nabożeńſtwach Kościelnych, Domowych, (ieżeli

ie po

ie po ſtaropolſku maią zwyczay zachowywać) á tą czcią wyſławia ſię Iego Godność, Dobroć, łaſkawość, y nieuſtanna około nas Opatrzność. Dopraſza ſię też drugdy przez takie modły, o wſpomożenie w potrzebach, ktorych ſię z cierpliwością oczekuie, á przez to wyraża ſię y wyznaie, że żaden człowiek nic z ſiebie nie ma, tylko od BOGA.

Zwykła ſię cześć oddawać BOGU, y dziękczynienie, przez ktore oświadcza ſię mu wdzięczność podług możności, za łaſki Iego, y dobrodzieyſtwa świadczone.

Tey czci wewnętrzney, y zewnętrzney, naypierwſzy obowiązek ieſt: zachować iedność ciała miſtycznego z Głową Kościoła S. Chryſtuſem Panem, y Namieſtniczą. Z Chryſtuſem, aby Go znać za BOGA prawego, iako światło pokazuiące drogę, do wiekuiſtey chwały Nieba. Z Namieſtniczą; aby iey ſłuchać z uſzanowaniem, nauki utrzymywać, y od poſłuſzeńſtwa ſię nie odłączać. Po-

Ponieważ kto nie zna BOGA, nie zna y Religii od niego założoney, nie zna co BOGU winien, nie zna kto BOGIEM ieſt, y iaka mu cześć należy, to ieſt, nie przyznaie BOGU końca ſiebie godnego, y mądrości, że BOG ſtworzywſzy człowieka, nie z obowiązku iakiego, ale z ſzczerey Dobroci ſwoiey, obowiązany ieſt opatrzyć śrzodki do poznania ſiebie od ſtworzenia, y onych użyczyć do kochania ſiebie, y uczczenia. A te śrzodki zamyka w ſobie Religia, cudownie uſtanowiona, y rozkrzewiona, daiąca, y BOGA poznać, y powinności Iemu ſię od ſtworzenia należące.

Bo daymy to, żeby BOG dał ſpoſoby poznania ſiebie, y obiawił, á nie Religią, ale ią dziſieyſzym (iak ſię nazywać chcą) mocnym duchom do uſtanowienia poruczył; O! cożby to było za pomięſzanie zdań oſobiſtych, każdy podług ſwego widzi mi ſię, y fantazyi wymyśliłby ſpoſob czczenia BOGA, iakby

by chciał, nie iakby się Iego godności nieskończoney należało Boskiey. Iaki taki by go nie przyiął, drugiby przyięty odrzucił, y sprawiedliwie, bo żadną powagą nie ztwierdzony, iako słabego rozumu ludzkiego, błędom podległego wszelkim, y ułomnościom, wynalazek niepewny, ani godny zasługi.

Niepewny, bo y Filozof Pythagoryczny wdawać się w takowe zdania nie radził; chybaby im nauka dana była od samego BOGA (q) ani też godny zasługi; bo te nadgradzać, do samey tylko łaski Boskiey należy, y sprawiedliwości.

Namieniłem o pomieszaniu zdań osobistych, wszak takiego mamy tyle przykładow, ile było wymyślonych, wznowionych kacerstw, bo to iest ich właśny przymiot, odmieniać swe wyznania, co raz to inaczey, y ustanowienia nigdy nie mieć statecznego, około nowo-wszczę-

tey

(q) *De DEO nihil dicas, nisi didiceris à DEO.*

tey Religii, słowami ie oboiętnemi upſtrzyć, obłudne, w bawełnę poobwiiać, prawdzie oczy zasłonić, iak czas, y potrzeba przypadnie. (r)

Ta ieſt cecha wſzyſtkich kacermiſtrzow, po ktorey ſtarodawni Oycowie Swięci poznawali błędy ich, potępiali, przyrownywaiąc ich do niedoſkonałych Architektow, zawſze buduiących, á uſtawicznie pſuiących, czego Kościoł Katolicki nie zwykł czynić, raz uſtanowiwſzy Religią podaną od Apoſtołow, utwierdzoną Zborem Niceńſkim, co ſię tyczyło wiary, nigdy nie odmienił Iey Artykułow.

Ze pominę Aryanow, y innych dawnieyſzych Sekt zwyczay; świeże wam przywiodę na pamięć.

Naypierwſze było wyznanie Lutrow Auguſtańſkie od Roku 1530 nie raz nie drugi, bo częſto odmienione.

Melanchton LutraFabryczny wA- polo-

(r) *Váriare in Regula. S. Hil: ad Conſt: Aug:*

pologii zdanie na kręcił, od wszystkich na ow czas odstępcow od Religii Katolickiey podpisane. *Luter* zaś potym innym sposobem zdanie swoie tłumaczył w Artykułach Smalkaldyczney ustawy w lat siedm R. 1537. Na Zborze Mantuańskim przyiętych, y w Księgę ugodną wpisanych.

Niekontenci znowu z tychu łożeń, napisali wyznanie Saskie, y Zgromadzeniu Trydentskiemu oświadczone w Roku 1551. znowu Wittemberskie podali w Roku 1552. Naostatek Księgę ugody zapisali rożnemi Artykułami. Iedne wyznania były przyięte od niektorych, á o drugie się sami sprzeczali, inne zaś odrzucili. O coż za pomięszanie sprawiły zdania osobiste? osądźcie sami.

Powstała znowu rzesza Luterskich protestantow, rozmaite wyznania ułożone, y od czterech miast Karolowi V. z Augustańskiemi podała, ale im przeciwne. Ite znowu

nie

nie wſzyſtkim ſię podobały; wyſzły inne z Druku, cztery Helwetſkie, od wyznawcow Francuzkich, y Genewſkich przyięte. Dwoie znow wyznania Angielſkiego; Tyleż Szkockiego. Iedno wyznanie Palatynatu, y Belgickie na Zborze Dordraceńſkim potwierdzone. Nie tu iednak koniec liczby wyznań Kacerſkich. Polſcy Kacerze na dwoch mieyſcach ſwoie znow ſchadzki od prawili, w Sandomirzu y podobno w Węgrowie, lub na innym mieyſcu, ale z ſobą niezgodne do tych czas. Każdy Sektę innym ſpoſobem ſwoię błędną utrzymuie Religią, uwielbia, á inne potępia wſzyſtkie, y naſzę Katolicką Wiarę. A zkądże mu ta pewność? kto mu to obiawił, że iego Religia nayprawdziwſza? naydoſkonalſza, á nie drugiego, lub dzieſiątego, albo ſetnego?

Zważcież teraz prawowierni oczywiſty zawod, y błąd Kacerſki, Religią Boſką, bo od BOGA poſtanowioną, chcących umiarkować, ulo-

ułożyć, albo nową podług ſwey zmyślności ſtanowić, obierać, żeby ona dogadzała ich chuciom, nie oni Religii, á na to żadney od BOGA nie maią, ani mieli mocy, y władzy, aby BOGU przepiſywali Prawidła czci, y chwały, á nie BOG im. O przedziwne chimery! Izaliſz to nie ſą polityczne ſpoſoby wzruſzenia Religii Prawowierney, od tych poſełkow? czyli przeſłańcow Anty-Chryſtowych wſzczęte? aby ią iuż nie co nachyloną zaſtał.

Y ktorą ci oſłabiaią w ſercach duſz niewinnych z młodzieży, bogoboynych z ſtarſzyżny, boiaźń Boſką ruguiący z ſerc złączonych z BOGIEM, pobożność nicuiący nawywrot, to hipokryzyą, to obłudą faryzayſką nazywaiący, ſkromność niedobrym ćwiczeniem, ſamotność niepolityką, wſtyd nie modą, cnotę ſkrupułem, nabożeńſtwa fanatyzmem. Anty-Chryſt za ſwoim przyiściem, wſzyſtkie te obrządki Religii do gory nogami wywroci.

Wypowie on posłuszeństwo BOGU, y Kościołowi, gdy poznosi Dni Swięte, uroczyste, iuż u wielu niebacznych Katolikow spowszedniałe. Słowa Bożego opowiadać, y słuchać niedozwoli. Wiarę Swiętą wBOGA wykorzeniać zacznie, siebie zacel wiary, wystawiać maiący. Nadzieię z serc wielu wyruguie, doświadczaiących; że od niego wszystko mieć będą mogli, y honory, y bogactwa, y wszelkie dobre mienie (lubo tylko doczesności służące,) ale niewieczności. O! dziwy nad dziwami.

W lat szesnaście Panowania na Tronie Władysława IV. Krola Polskiego, dziecko iedno wrożyło o Roku czterdziestym osmym *że miał być rok dziwny*, y sprawdziło, bo Chmielnickiego Woyna dziwnie była nieznośna Polszcze. Kto uważy przyszłe Panowania Anty-Chrystowego lata; przepowiedziane przez niewinnego młodzieńca Daniela

Du-

Duchem Prorockim Nie może ſobie inaczey wrożyć, tylko że owe lata nie iuż dziwne naſtaną, lecz arcy-przedziwne á to dla ſkutkow niemałego podziwienia wyciągaiących z narodu ludzkiego, aż do zadumienia, z rozumu prawie wyprowadzać maiących wbłąd, gdyby BOG y na wybranych dopuścił to pokuſzenie, á nie obronił ich z niebeſpieczeńſtwa zbawienia.

Nie będzie chciał *Anty-Chryſt* nad ſobą znać BOGA, y Pana, tym ſamym nie będzie mogł cierpieć Religii, ktora tak ieſt Swięta, czyſta, y niepokalana, że żadnych nie chwali zbrodni, ani pobłaża, tylko ſame cnoty. Ktora wſzelką cześć, chwałę, wſzelkie poſłuſzeńſtwo, y uſługę oddaie Stworcy BOGU. Religia człowieka uniża wpokorze przepaściſtey przed obliczem Boſkim. Religia utrzymuie w wierze, y nadziei zbawienia. Religia oświadcza, y wyznaie: że BOG ieſt iedynym zrzodłem wſzelkiego dobra

tak doczesnego, iako y wiecznego.

Anty Chryst przeto lucyperowską nadęty dumą, wzruszy z swych zawias tę S. Religią, aby nie wstrzymywała iego bezbożnych zamysłow, aby zatamował cześć BOGU winną, y chwałę, aby posłuszeństwo wypowiedział BOGU, wiarę w niego wywołał, nadzieię wykorzenił, miłość przytłumił.

Zatamuie cześć winną BOGU, y chwałę, gdy zabroni sprawowania ofiar po Kościołach. Ustaną w nich modlitwy iawne, y głośne nabożeństwa. Nie dadzą się słyszeć Kapłańskie Pienia, y zakonne chory, nie będą brzmiały Organy, y Brackie Rożańcow, Godzinek, y Koronek, nabożeństwa, teraz u was spowszedniałe. Nie będzie nauk zbawiennych, ani Kazań, ani Przemow, o iakie teraz niedbacie, á potym słuchać będziecie musieli nauczycielow Anty-Chrystowych, rownych onemu mataczow, y wykrę-

krętarzow, O! co za arcy-przedziwne ſpoſoby w znakach wzruſzoney Religii, ale poſłuchaycie o dalſzych, w dziwach za cuda udawanych.

2. Znak czynienia cudow, ieſt to cecha nie zawodna prawowierney Religii Chrześciańſkicy, ktora iako nayprawdziwſza, rozeznawa ſię od fałſzywych, iako złośliwie od kacerzow, y nieſławnych ludzi powymyślanych, y wprowadzonych po złodzieyſku.

Znak czynienia Cudow, ieſt to Herb BOGA żywego, po ktorym można rozeznać prawdę, od fałſzu, Boſkich Poſłańcow, od ſzatańſkich. Albowiem pierwſi miewaią moc czynienia cudow od ſamego BOGA, á to na zaświadczenie y potwierdzenie prawdziwey nauki Iego Boſkiey, około taiemnic wiary, y Religii, oraz poſelſtwa niezmyślonego od ſiebie, ni od kogo.

Pierwſi rzekłem poſłańcy Boſcy, ale nie drudzy ſzatańſcy: bo nigdy

gdy BOG na potwierdzenie fałſzu, y błędu, nie ieſt gotow czynić cuda, á ni komu dać moc doczynienia onych. Ponieważ Cuda prawdziwe, pozwolone bywaią od BOGA, dla potwierdzenia ſamey prawdy Religii, aby od wſzyſtkich brane były, za Boſkiey myśli ſłowa, y pewne świadectwa, o tey prawdziwey wierze, Religii, y nauce, z którą bywaią poſyłani od BOGA mężowie Apoſtolſcy.

Nie może zaś być ſłowo Boſkie żadne, ani świadectwo o iakiey rzeczy fałſzywey; gdyż BOG pierwſzą Iſtotną Prawdą przedwieczną będący, nie może ſię z nią minąć, lub fałſz udawać za prawdę, bóby ten za nię był rozumiany, iedynie ſłużący do zwiedzenia ludu. A w takim przypadku, ſądziliby BOGA być ſprawcą, niciaką przyczyną, lub przynaymniey uczeſtnikiem zwiedzenia: tak *n. p.* iak Krol wiedzący dobrze o znayduiącym ſię iakim fał-

ſzu

ſzu w Piśmie Przywileiu od Miniſtra ſobie podanym do podpiſu, á on Pieczęć herbu ſwego przyłożył, y z umyſłu fałſz potwierdził, przez co iżaliżby ſię nie ſtał uczeſtnikiem fałſzu, y zwiedzenia? Czego o BOGU groza y pomyślećć, aby ſiebie miał omylić, dopieroż oſzukać kogo zwiedzeniem przez potwierdzenie fałſzu, iakim prawdziwym cudem.

Y przetoć żaden ieſzcze Poganin żaden niedowiarek Boży, żaden kacermiſtrz od tylu wiekow cudu nie mogł uczynić prawdziwego, chyba dziw iaki zmyślony pokazał przez udanie matackie, y złodzieyſkie.

Pokuſili ſię ieſzcze wſtarym Zakonie Kapłani Baalowi, ktorych było czteryſta y pięćdzieſiąt. A Prorokow gaiowych czteryſta o cudowne ſprowadzenie ognia Niebieſkiego na ofiary ſwe, ale tego niedokazali, dokazał ieden Eliaſz wierny ſługa Boſki y Prorok, że ogień

zNie-

z Nieba cudownie ſprowadził na ſwe ofiary, one zapalił, z niemałą ich hańbą y zawſtydzeniem. (s)

Cyrola Biſkup Aryańſki chciał ſię też pokazać cudownym, y naukę ſwą bezbożną potwierdzić, namowił dobrze widzącego, datkiem pięciudzieſiąt czerwonych złotych, aby ſię zmyślił być niewidomym, y co mu miał wzrok przywrocić, to go bolu nieznośnego nabawił, y do prawdy oślepił, aż za modlitwą prawowiernych wzrok mu był przywrocony. (t)

Luter też pragnący ſię wſławić, y ſwoię Ewangelią nową cudem ztwierdzić; naſzeptał ſię dowoli nad utonionym w rzece, *Wilelmem Neſen*, chcąc go niby przywrocić do życia, ale dziwu ſtał ſię przyczyną; że tego cudu uczynić nie potrafił. (u)

Chciał ſławy poprawić w Roku

(s) 3. *Reg:* 18. ℣. 19: *ad* 33.
(t) *Greg: Turon:* L. 2. *hiſt: franc.* 13.
(u) *Lindan: Dial:* 3. *Dubitantii* C. 1. *Surius in Chronico.*

ku 1545tym, udawszy się do wygnania czarta, z przywiedzioney Panienki z Miśnii, zaczął swym sposobem, (nie po Katolicku) zaklinać w Farnym Kościele Wittemberskim, przy wielu uczonych, y mądrych przyglądaczach, gdzie mu taką hańbę czart wyrządził, iż mu przyszło ze wstydem uciekać. Ale mu bies tak dobrze y drzwi zatarasował, iż oknem umyślił resztę zdrowia, y honoru ucalić, lecz mu kraty wciśnienia się broniły, aż siekierę przez nie wrzucić musiano, ktorą Stafil strachem zdięty młody, uczeń iego ale potym Katolik, drzwi wyrąbać był przymuszony. A Luter przestraszony wydobywszy się z Kościoła, od kąta do kąta biegał, y od wstydu po cudzych się Parafiach (wkrotce przed śmiercią) nie ktory czas ukrywał. (w)

Ztąd ci podobno *Erazm* miał przy-

(w) *Staphylus. Lind: Dial:* 13. *C.* 1. *Bredembach: Collat:* L. 7. C. 40. *Tyraeus de daemoniac: parte* 3.

przyczynę wyśmiewania się z Lutrow, że żadnego cudu uczynić nie mogli na potwierdzenie swoiey Ewangeliczney nauki, *O biednicy Ewangelicy, Ktorzy modły swemi ani iednego kulawego konia uzdrowić nie potrafili. Cuda ich* (mowi tenże daley) *Ogień krwi rozlania, zaboystwa, męczeństwa, katowania. Ani ich BOG, BOG iest pokoiu, lecz niezgody.*

Co do zmyślonych dziwow za cuda udawanych, zręcznieyszemi się być pokazali Nowochrzczeńcy, o ktorych (y) gdy po nich domagano się cudow (podług rady Lutra daney Miastu Mulchuzyńskiemu) złowiwszy cudze stawy nocą á puste bagnisko niedaleko zamku Rybami napełniwszy, opowiadaiący pokutę, Sąd Boski, ludowi zasobą umyślnie tamtędy prowadzonemu, y nie-

(x) *O miseros Evangelicos qui precibus suis nec claudi cantem ullum Eqvum sanare potuerunt. Eras: in sua Diatriba. Flor: Rem: fl: 99. l. 2. C. 2. N. 6.*

y) *Gastius l. 1554. Basile edito.*

y nieco łaknącemu, ieden z nich niby to pobożnieyszy, udał się do modlitwy, padłszy na kolana, prosił BOGA, aby na lud łaknący weyzrzał, y dowod opatrzności swey okazać raczył. A wtym iuż napewne, sieci przynieść kazał, sam z swoiemi towarzyszami zaciągnął mnostwo ryb, podzieliwszy ie między lud zwiedziony, za cud osobliwszy sądzący, y głoszący, ryby za relikwie rozsyłaiący.

Aleć też podobny dziw choć głupi Machomet swoim Arabom pokazał, niemały czas od niego cudu żądaiącym, ktory długo ich zwłoczący, w czasie upatrzonym na iedney Gorze, kilka wiader mleka w ziemię głęboko wkopał, y zebrawszy lud w upale, upadł na ziemię twarzą; niby proszący BOGA, aby iakim cudem zaświadczył naukę iego, á wtym kazał odkopać mieysce, y za dar niebieski uznawać rozdawane mleko spragnionym, co

gmin

gmin proſty, za cud nieſłychany przyiął, y ogłoſił. (z)

Zachciało ſię y Kalwinowi być cudownym Apoſtołem w Genewie, Bruleuſza z Oſtuny przybyłego z żoną przy uboſtwie żywiący, pod obowiązkiem aby ſię zmyślił być chorym, á wnet y umarłym. Kalwin niby niewiadomy, na okrzyk y płacz dobrze ſobie znaiomy, wſtępuie przechodzący do domu, poklęknie ztowarzyſzami, modli ſię, wzdycha, proſi BOGA, aby cud pokazał, zbliża ſię do zmarłego zmyślonego, powſtać mu każe w Imię JEZUSA, aż z zmyślonego wprawdzie zmarłym doświadcza. Zona to widząca, na Kalwina pioruny, nie ſłowa rzucała, namowę wydała, iawnie przed ludem zbiegłym głoſząca ſprawę. Aż iey workiem pięniędzy uſta zatkał, wyprawiwſzy

(z) *Flor: Renund: fol:* 98. *L.* 2. *C.* 2; *N.* 576.

wiwszy ią z Miasta, aby mu wstydu nie czyniła. (a)

Toż się stało z nieiakim Mateuszem pod Krakowem R. 1558. (w wiosce *Biethazaze* nazwaney z łacińskiego) za podobną namową ucznia Kalwińskiego, że z żywego stał się umarły. (b)

Tak się nieudały nigdy kacerzom zamyślone cuda, albowiem cud rożni się od dziwu, skutkiem nad zwyczaynym. bo nadprzyrodzonym, wszystkie siły przyrodzone przewyższaiącym, mocą samego BOGA udzieloną, iako sprawcy natury, bo ten gdy wszystkim rzeczom przyrodzonym nadał prawa, y ograniczył one; sam też wielowładną mocą, y naywyższą Powagą wczasie potrzeby, uwolnić ie może, kiedy chce, dba okazania skutku nadprzyrodzonego. Dzi-

(a) *Ex vita Joan: Calvini C. 13. per Hieron: Bolsecan Medicum Lugdune script: Laur: Surius in Chronico ad A. 1545. Bredemb: L. 7. Collat. C. 3*

(b) *Franc: Turrianus Lib: de dogmat: character: verbi DEI.*

Dziwy zaś zdaią nam ſię cudowne na czas, że przewyżſzaią ſiły przyrodzenia naſzego ludzkiego, ale nie wyżſzego, iakie ieſt Anielſkie, á te dziwy ſą latania po powietrzu, okazywania nieſpodziewane Pałacow, Ogrodow, przecięcia nożem kamiennych oſeł, wynalazki ſkarbow, dowiedzenie ſię umow taiemnych, lub czynności odległych, y tym podobne, mogące podlegać podeyzrzeniu o fałſz, gdyż (o procz BOGA, y Aniołow dobrych) mogą mieć ſprawcow złych duchow, przy czarach, guſłach, y innych czarletańſkich omamieniach.

Znaki cudow prawdziwych ſą te; ktore całą ſiłą, prawo natury ſtworzoney, y porządek przenoſzą, albo dla chwały Boſkiey powiękſzenia, albo dla zbawienia człowieka, *n. p.* dla zaświadczenia prawdy w wierze, lub nawrocenia niewiernych do BOGA. Y takie cuda mocą Boſką czynił Chryſtus wymawiaiący one

cy one żydom (c) że dla nich nie uwierzyli. Podobne za pozwoleniem Chryſtuſowym y mocą daną, czynili Apoſtołowie SS. (d) y inni wybrani ſłudzy Boſcy, ale nie Anty-Chryſt, maiący okazywać do oka znaki podobne do cudow, mocą ſzatańſką według Pawła S. (e) Ponieważ rozwiązany będzie ſzatan (mowi S. Aug:) y przez Anty-Xſta w wſzelkiey mocy ſwoiey, dziwne, lecz fałſzywe okaże znaki ſpraw, w zadumienie lud maiących wprowadzić tak gładko, y ſztucznie; że y wybranych Boſkich ledwo o błąd nieprzyprawi (gdyby ich BOG darem łaſki ſwey oświecaiącey nieobiaśnił, y nie ukrocił dni życia Anty-Chryſtowego. (f)

Te dziwy, że będą udawane za cuda

(c) *Joa:* 16. ℣: 24. (d) *Joa:* 14. ℣. 12

(e) *Cuius adventus, ſecundum operationē ſatanæ in omni virtute, & ſignis, & prodigiis mendacibus.*

(f) *Dabunt ſigna, & prodigia magna, ita ut in errorem inducantur, ſi fieri poteſt, etiam electi. Math:* 24.

cuda, á cudami nażywać się niemogą, iako niegodne, bo ani w Imię Boskie, lub Chrystusowe, (ktorego prześladować będzie,) á ni dla potwierdzenia, lecz na wytępienie Imienia Boskiego, na upadek Kościoła S. czynione będą. Ani to do chwały Boskiey nieściągaiące się, lecz na wzgardę większą, y ochydę użyte, ani do zbawienia ludzkiego służące, lecz do zguby, ani do nawrocenia niewiernych do wiary prawdziwey pomagaiące, lecz do przewrocenia, ani siły, y prawa natury stworzoney, z porządkiem nieprzenoszące, ale iednym omamieniem wzroku, lub słuchu zwiedzionego, okazywane będą, że co innego widzieć im się zda, lub słyszeć niż będzie.

Tak Szymon Czarnoksiężnik kazał uciąc łep skopowi, y głowę człowiekowi, á potym ich pokazał żywemi, lud zaś rozumiał, że człowieka wskrzesił z baranem.

Podobne będą dziwy Anty-

Chry-

Chryſtowe, iakie za cuda udawać ma z ſwoiemi czartowſkiemi ſpołecznikami, ale te wſzyſtkie o ktorych uſłyſzycie, ſzczere omamienia będą. Za czaſow Chryſtuſa Pana opowiadaiącego Ewangelią, uleczony był niemy z urodzenia, *y że przemowił; dziwiły ſię Krzeſie.* (g)

O dopieroż to dziwić ſię będą tłumy ludu zwłaſzcza proſtego, za czaſow Anty-Chryſta, gdy na obraz y podobieńſtwo iego bałwan wyſtawiony, dla uczczenia ſiebie, przemowi, y przyſzłe rzeczy opowiadać zacznie. *Pozwolono mu to ieſt* (wſpomnionemu Pſeudo Prorokowi) *aby dał ducha obrazowi beſtyi, aby gadał niemy obraz* (h) Dziwić ſię będą y zdumiewać, gdy na iego rozkaz zakwitać drzewa, y uſychać. Morza ſię pienić, burzyć, y znow wprętce uſpokaiać. Wody na doł płynące, do gory ſię wznośić. Po-

K wie-

(g) *Locutus eſt mutus, & admiratæ ſunt turbæ. Luc:* 11. ℣. 14.

(h) *Apoc:* 13. ℣.

wietrze, y nawałności wzruſzać, obłoki mięſzać, chmury ſprowadzać, á z nich grzmoty, błyſkawice, y pioruny wyrzucać, y znow w momencie wypogadzać. Ogień zNieba po Eliaſzowſku ſprowadzać na ziemię, y na uczniow Iego, w oczach ludu zadumianego, gdy rożnemi ięzykami mowić będą, ni Apoſtołowie. Piſma wykładać przewrotnie, y Prawa.

Bydlęta, niemowlęta iedno mieſięczne, zdadzą ſię przemawiać, niby na ich rozkazy, daiące świadectwa, że on ieſt, á nie kto inny, ktorego czcić y ſzanować maią za Meſſyaſza, á nie Chryſtuſa, gdy ſię onych pytać będą, powiedz niemowlę prawdę o tym Panie, (to ieſt o Anty-Chryście) onli ieſt Meſſyaſzem, y Zbawicielem świata, á czart ich uſteczka poruſzy, y w nich ſłowa złoży, że to przyznawać będą, y wymawiać, co zechcą. ()

Obrazy Kościelne, Figury, przez omamienia ſzatańſkie, y ſztu-

() *S. Vinc:Ferr:*

ki cza-

ki czarodzieyſkie, odzywać ſię, maią, że nie były cudowne, y tak odezwie ſię na ich przykazy Obraz *n. p.* S. Piotra, lub inne, wy ludzie ieſteście zwiedzeni, y źleście do tych czas wierzyli, bo Piotr; Paweł, Antoni, nie byli Swiętemi, ani ſą. Obrazy Nayświętſzey Panny, ukrzyżowanego JEZUSA, wydawać głoſy będą (iakie poſiędzie zły Duch ſkrycie) zwiedzeni ieſteście ludzie od ukrzyżowanego, bo on nigdy nie był Synem Boſkim, ani MARYA, Matką Iego. Toż z Cymboryow, czyli ſakramentalnych przybytkow, ſłyſzeć ſię dadzą głoſy niepoznane ſzatańſkie, obiiać ſię o uſzy będą: Nie ieſtem ia BOGIEM tu utaionym, iak przez wiarę trzymacie.

A tu iuż zawołać mi przychodzi ſłowy Daniela do Ciebie Boże Przecudowny w Swiętych ſwoich dziełach: *usque finis horum mirabilium?* (i) A dokądże, lub kiedyż będzie koniec

(i) *Dan:* 12. ✝ 6.

tych dziwow Panie? Ey! zmiłuy się nad wybranym ludem twoim Boże dobrotliwy, *Wznow znaki* (wszechmocności) *á odmień te cuda czyli dziwy mniemane* (k) *zgładź przeciwnika, a utrap nieprzyiaciela* (l) aby cię poznali, iż nie masz BOGA, oprocz Ciebie.

Ale darmo, dopuści to BOG na Chrześcian, za ich grzechy, że się udawali do wieszczkow, radząc się o zdrowie, o powodzenie, o rzeczy zgubione, w nich większą wiarę pokładaiący, y ufność, niżeli w BOGU, czarow się uczyli, iak pewnych śrzodkow używali, tych się chwytali, á nigdy na spowiedzi nie wyznawali szczerze. Inni Obrazy Swięte łaskami cudownemi wsławione wyszydzali, niemi pogardzali, lekce ważyli. Przeto ? czarci, będą tę moc mieli do czasu pozwo-

(k) *Innova signa, immuta mirabilia. Eccl:* 36. ℣. 6.

(l) *Ib:* ℣. 9. *Tolle adversarium, & affli-ge inimicum.*

pozwoloną, aby lud zwodzili takiemi ſprawami niewidanemi.

Poświadczać będą umarli, od Anty-Chryſta, lub uczniow iego, niby wſkrzeſzeni, á tych ciała czarci brać będą na ſiebie, y to wſkrzeſzenie przyznawać będą Anty-Chryſtowi. Ci zaś umarli nie ktorzy, będą ludowi żyiącemu znaiomi, z grobow wywiedzeni, wiele powiadaiąc, o tamtym świecie, mianowicie iednak to; że JEZUS Nazareńſki czczony za prawego Chryſtuſa od Chrześcian, ieſt potępiony, á Anty-Chryſt ieſt BOG prawdziwy, te y tym podobne udawać nie przeſtaną zaświadczenia bezbożne, y fałſzywe, końcem zwiedzenia ludzi, y od Religii prawowierney odciągnienia.

O znaki arcy-przedziwne! wynalazkow piekielnych pełne! wieluż ſię ich uſtrzeże w on czas Katolikow? á wielu ſię też da uwieść nieoſtrożnych, omamionych temi znakami proſtakow, y proſtaczek? Ach!

wie-

wielu, wielu z prawowiernych, Chrześcian będzie zwiedzionych, y oſzukanych takiemi znakami dziwacznemi, gdyż Kościoł S. nie będzie iaśniał pod ten czas prawdziwemi cudami, nikt z nayświętſzych Katolikow, nie będzie mogł pokazać cudu żadnego w Imię Chryſtuſowe, nikt z SS. Męczennikow, nikt z Wyznawcow. Rzekłem że wielu będzie zwiedzionych Proſtakow, ale Anty-Chryſt y na mądrych użyie znakow innych, przez hoyne dary, y ofiary, o czym nie tęſkliwie posłuchać proſzę trzeciego wydziału.

3. Dary ludzkie, y ofiary, ſą to iak magneſy żelazo ciągnące za ſobą, lub burztyny słomiane plewy, tak one ſerca ludzkie mocno, choć łagodnie, pociągaią do wykonania cudzych myśli, y chuci.

Dary ſą to łańcuchy miłe, y przyiemne, krępuiące umysły duſz ludzkich, y ku ſwey woli, á częſto do ſwywoli pochop daiące. Są to

ſiatki

ſiatki ulubione, iakiemi wola niby ſię zbraniaiąca, y trzepiąca ni rybka, á przecię ſię daie napędzać do matni rozpuſtney, piekłem trącącey.

Dary, ſą to lepy, lub kleie, ktorych aby ſię tylko kto dotknął, ulgnie ni ptaſzyna, uwięźnie iak mucha, z ktoremi zrobić można, co chce, y pragnie; Chwyci ſię gdyby ſmoły, ale ſię oraz y ſplami na duſzy, iak ten; co złym umyſłem daie ofiary, tak ten; co niedobrym odbiera one.

Dla tegoć Pan BOG, chciał ſwoy lud ulubiony mieć przeſtrzeżonym, aby był daleki od *darow* (m) *ktore y mądrych zaślepiać zwykły, y ſłowa ſprawiedliwych wywracać. Zydowſka Gloſſa* czyta; ktore wyłupuią, czyli wyimuią oczy mądrym. Iakoby nie tylko używanie światła odeymowały, ale y ſiłę zdrowego rozumu.

Nie rozumieycie NN. żeby dary, y

(m) *Exod: 23. v: 8. Nec accipies munera, quæ etiam excæcant prudentes, & ſubvertunt verba juſtorum.*

ry, y ofiary, z przyrodzenia miały te przywary, boby trzeba żeby każdego oślepiały. A przecię y SSci Pańſcy, y Krolowie z Panami odbieraią dary, y niemi ubłagani bywaią: *Munera crede mihi placant homines, DEOsq;.* (n) Gdyż to czynili Swięci ludzie, bogoboyni, y poważni; Jakób Patryarcha nawykupno Syna Symeona z Egiptu. Oyciec Dawida Izai, Saulowi z Synem podarunki odeſłał. Abigail drogę zaſzła z darami rozgniewanemu Dawidowi. Krolowa Saba z dalekich kraiow, nieprożno przybyła w Gościnę, do Salomona, bo z wielkiemi bogactwy, y ſkarbami, iakich Solyma do owych czaſow niewidziała, á przecię odbieraiących niepoślepiły, bo przyſtoynym y uczciwym końcem dawane były, y odbierane.

Chuć to bowiem nieporządna, czyli chciwość darow, tak odbieraiących; iako daiących niegodziwym

(n) *Ovid. L. 3. de arte amdi.*

wym umysłem; oślepia rozum, y wolą ludzką, sposobiąca do wszelkiego złego, iako to dobrze uważył S. Paweł (o) *Ze wielu od wiary w błąd wprowadziła. A S. Chryzostom* z doświadczenia przełożył: iż żadnego rodzaiu grzechowego nie masz, ktoryby nie pochodził z chciwości. albo łakomstwa, czy to w domach, czy na rynku; czy w sądowych izbach; czy w Krolewskich, y Pańskich Pałacach; wszędy wszystko złe krzewiące się obaczysz: *Ubicunq; omnia mala pullulare videbis.*

Iakoż przyznacie sami. Ktoż niewinnych ucilka? ieżeli nie chciwość na dary? kto pokrzywdza robotnikow, naiemnikow w zatrzymanych płacach, ieżeli nie chciwość na mammonę łakoma? kto na tandetę wystawia cnotę; ieżeli nie dary, y ofiary? Te; poprzysiężoną wiarę małżeńską zakupuią, y przedaią,

(o) *Radix omnium malorum cupiditas, quam quidam appendentes, erraverunt a fide:* 1. *Thess.* 6. ℣. 10.

daią, Te; fałzywe płodzą świadectwa. Te; Sędziowſkie przekupuią kreſki, y wyroki. Te; trucizny mięſzaią w potrawy, lub napoie, y bez czaſu pozbawiaią życia. Te; woyny nieſprawiedliwe wſzczynaią. Te; zdrady knuią. Te; ledwo kiedy dobyte, poddaią Zamki, y Fortece. Te; obrady nayzbawienniey-ſze niſzczą, y pſuią. Te; świętokupctwa, lichwy nabawiaią. Te; maiętnych do uboſtwa przywodzą. Te; Prawa wolności, y ſwobody do gory nogami wywracaią. Te; w niewolą podaią. Te; fortunom koła kruſzą, doſtoieńſtwa rozdaią. Te; niewinność na cel zguby wyſtawiaią. Te; w kole Apoſtolſkim iak w Klaſztorze, zatargowały Chryſtuſa, y żydom zaprzedały na śmierć, przez łakomego na nie Judaſza. Te; podobno po wielu Kazalnicach, Spowiedlnicach, zatulaią uſta do mowienia prawdy dla względu. Te; duſzami handluią, y frymarczą, lada czartu ie za lada prezencik, mancl-

kę,

kę, bagatelkę na przeday oddaiąc. O iaka to złość zapamiętała! nad ktorą według mędrca: *Nic nie ieſt złośliwſzego, iak miłować pieniądze, bo ten y duſzę ma przedayną.* (p)

O tym ci ſpoſobie wiedzący dobrze Anty-Chryſt, chwyci ſię iak taranu naymocnieyſzego, iakim przypuści ſzturm do niedobytych ieſzcze ſerc Chrześciańſkich. Nie będzie mu albowiem zbywało na ſkarbach złotem, y ſrebrem napakowanych; Pełno u niego będzie kleynotow, y kamieni drogich (q) bo mu ie całe piekło odkryie, gdzie tylko natura zatrzymała w ziemi, w morzu, y po gorach, lub łakoma ludzka pozakopywała ręka, wſzyſtko to, poznoſzą do niego czarci.

Uważaycież ludzie! nie tak dla oſtrożności, iak bardziey z ſkąpſtwa, z chciwości, ſwoie po niewiadomych

iamach

(p) *Eccleſ:* 10. ℣. 10. (q) *Dominabitur theſaurorum auri, & argenti, & in omnibus pretioſis Ægypti. Dan:* 11. ℣. 43.

iamach, lub lochach zakopuiecie zbiory, ni żonom, ni dziatkom, ni krewnym, ani przyiaciołom nieoznaymuiecie, ani sami nie pożyiecie: oto Anty-Chryst użyie ich, na odciągnienie prawowiernych od wiary, y Religii, od Kościoła, y od samego BOGA, *Male parta*, poydą do czarta; Coż za pociechę mieć będziecie z waszych zbiorow? że diabelskiemi uczestnikami staniecie się z swych ofiar zebranych dla Anty-Chrysta?

Ten obsypany tak wielą dostatkami od czartostwa zniesionemi, pokusi się y sam przez siebie, y przez dobranych swych rozesłańcow, pouymować darami znacznieyszych po Dworach Ministrow, po Miastach, Radnych Panow, Syndykow, Sekretarzow, Pisarzow, Patronow, Prawnych, aby nie tylko tych zniewolić mogł serca ku sobie, lecz z ich pomocą, y gminy ludu pociągnąć do zaprzania się Chrystusa, BOGA prawego, á uwierzenia w siebie.

Prze-

Przekupować będą wszystkich Predykantow kacerskich, iako prawych przesłańcow Anty-Chrysta, y łatwo ich przeciągną, na swą stronę. Ci znow zmyślone oświadczać będą politowania nad uboższemi Chrześciany, ukrytą w sercu maiący mieć nienawiść, ku uczniom Chrystusowym, y Apostołom, iakoby wymagaiącym przez następcow, to dziesięciny, to meszne, to ofiary, y rożnych darow iałmużny. Odmawiać lud poczną, niby maiący względy na onego nędze, niedostatki, y z gorliwości chcący go zapomodz, obdarzyć, aby tylko wyrzekli się Chrystusa, á w innego uwierzyli Messyasza, to iest w Anty-Chrysta.

O! iaka to obłuda tych nauczycielow, złotem iuż dobrze obładowanych? Duchowieństwo Katolickie potwarzaiących, o dary Kościołowi dobrowolnie ofiarowane, (ale nie napaścią wydarte, ani łakomstwem uwiedzione,) á sami Anty-

Chry-

Chryſtowemi wprzod uięci kubanami, bardziey bryk rozwożonych za niemi patrzać, pilnować będą, niż pożytku duſz, od zbawienia ie dla mammony nieſzczęśliwey odwodzący, BOGA, y wiary odſtąpić radzący, dla czartowſkiey ofiary. O iaka to w Paſterzach takich gorliwość piekła godna!

Ale y O nieſzczęśliwości Chrześcian wielu! ktorzy na te dary chciwość okażą bez miary. Niepowſtydzą ſię ubieżeć wſzyſtkich na te kontrakty nie ktorzy Panowie, y Panicze zwłaſzcza marnotrawni, á tamci dłużni, aby z tych darow korzyſtali, ofiarami Krolewſzczyn iakich obdarzeni byli.

Ubiegać ſię będzie Szlachta do Dworu Anty-Chryſtowego po wakanſe, woytoſtwa, y inne dobra ziemſkie, ktore ma rozdawać darem (r) Same żony mężow wyprawiać będą, aby do tak wielkiego Pana

(r) *Dividet terram gratuito. Dan: 11. ℣. 39.*

Pana iechali, y z Swiętemi ludźmi, (za takich mieć będą Dworzan, Urzędnikow, y zwodzicielow Anty-Chryſta) przyiaźń zabrali. A drugie z Corkami na popis ſię wybiorą y ſame; nie tak dla nabożeńſtwa, lub odpuſtu iakiego, albo doſtąpienia zbawienia, fałſzywie obiecanego; ale dla zbogacenia ciała, á zubożenia duſzy.

Nie zaſpią gruſzki w popiele, czuyni na zarobki Kupcy, y Przekupnie, zwłaſzca Bankruci, chwycą ſię handlu tego piekielnego, towarow nabiorą na duſze ſwoie, y za nie, wymienią Niebo, y ſamego BOGA, gdy ſię go odſtąpić odważą niewdzięcznicy.

Rozeydzie ſię ta wieść po rozległych kraiach, y Państwach, iak hoyny, y ſzczodry Anty-Chryſt, ſam z darami pieniężnemi ſzuka zoſtaiących w potrzebie, woyſku ſowicie płaci, wſie y maiętności darowizną rozdaie, Pan łaſkawy, przyſtępny. Co żywo ſwoie w oyczy-

ſtym

ſtym kraiu porzucą uboſtwa. Zli Kapłani odſtąpią Kościołow, Plebaniy, Przełożeni, y niedobrego ćwiczenia Zakonnicy, odbiegną Klaſztorow, udadzą ſię na wolne życie. Roſkoſznego życia Prałaci, porzucą Proboſtwa, Kanonie, niedoſtarczaiące ich wygodom, y zbytkom, tam ſię o lepſze wyſtaraią, y wyżſze, Burſy złotem napakuią, á dla dalſzych promocyi Dworu ſię trzymać będą, y iego Miniſtrom nadſkakiwać, wſzyſtko chwalić, poświadczać nie przeſtaną.

Dziatki doroſleyſze odſtąpią Rodzicow kochanych, mężowie rozpuſtni żon, te także, mężow porzucą. Poddani y ſłudzy Panow właſnych, Zołnierze Wodzow, y Hetmanow, ogołocą fortece y obronne zamki z woyſk, Miaſta z Obywatelow, w ktorych Rzemieślnicy rozpuſzczonego gardła, odeydą warźtatow. Wyrobnicy leniwi, y gnuśni wybiorą ſię za niemi. Proſtactwo y chłopſtwo, zrzecze

cze

cze ſię rol, chałup, y całego goſpodarſtwa, á z kobiałkami, z workami po pieniądze, iak po żołądź do laſu, oślep bieżeć będą, chwaląc ſobie takiey wiary Pana, y Kapłana, co mu nic dać nie trzeba, ale brać od niego.

Prożniacy, tegoż ſię ſpoſobu chwycą, przyſtaną do Anty-Chryſta, y onemu ſłużyć, aſſyſtować zaczną, pić, hulać z drugiemi będą, okrzyki ludu uiętego darami Niebioſa napełnią, z wielką radością, y chwałą Panem całego świata głoſzące, cześć mu Boſką oznaczaiące, iego za BOGA, y dawcę wſzelkiego dobra uznaiące, w nim wiarę, nadzieię ſwego ſzczęścia pokładaiące, iego iedynie kochaiące, iemu ſprzyiaiące, o nim naymiley wſpominaiące, iego ſławę, moc, Panowanie pod niebo wynoſzące, á o prawdziwym BOGU, Stworcy, Odkupicielu pamięci iuż niemaiące.

O żalu nie nadgrodzony! O ślepoto nieobżałowana! o tym myśleć,

śleć, tego uwielbiać, ktory może do krotkiego czasu uszczęśliwić ciało doczesnie, á Tego, z serca, y pamięci wyrugować na zawsze, ktory może uszczęśliwić, ciało, y duszę, albo też nieszczęśliwym uczynić, gdy zgubi wiecznie. O! bodayżeby mi w oczach śmiertelne wprzod postawili mary, niżlibym kiedy miał na ofiarowane od Anty-Xsta zezwolić dary. O znaki-arcy-przedziwnych wynalazkow! czegoż nie dokażecie w sercach chciwością zarażonych? *Gloss.* powiada: że więcey dokazać może łakomstwo na dary, niż potęga iaka: *Superabit avaritia, quos non superare potuit potentia.*

Ach! Chrześcianie moi! zadziwiać was powinny, y w zadumienie wprowadzać te przyszłe znaki Anty-Chrysta *stupor, & mirabilia* że on Prawo Ewangelii Chrystusowey zniesie, zkassuie, wywołać z Państwa swego każe, że ie sam przez siebie w wszelkim rodzaiu niecnot popełnionych pogwałci, przestępstwem

onego

onego pogorszy, że wolność podobnego przestępstwa, y innym nada; á lud prawowierny, lud BOGU miły, y przyiemny, służbie Iego przy Chrzcie poświęcony, z podziwieniem resztuiącego Kościoła, w takie się wda bezprawia, zakochać się ma w przestępstwach przykazań Boskich, y gwałcić one śmiele się odważy, zuchwale pogardzi. *Et populus meus dilexit talia.*

Czyszby się nie mogł słusznie żalić BOG wieku teraźniego, y (s) podobnie; na wolnych przestępcow, y gwałcicielow Prawa Ewangelii, ieszcześ prawda między nami Chrześcianami nie zniesionego, mocą zwierzchności iakiey w rozum obraney, ale mocą zaślepionych namiętności, za ktoremi każdy swą drogą idzie? Zelżone iest Prawo Ewangelii, wywołane prawie z serc Chrześciańskich, wolność życia ro-

(s) *Nonnè Moyses dedit vobis legem, & nemo ex vobis facit legem. Joa. 7. v. 19.*

zwiozłego, y sumnienia lubiących.

Dał BOG Prawo staremu Zakonowi, lecz niechciał mieć bez Prawa y nowego Zakonu. Poszukaćże w nim, wielu się naliczyć może gorliwych onego wykonywaczow? po wszystkich stanach rzućmy okiem serc naszych, zacząwszy od naszego, porachuymy się sami, y pomiarkuymy między sobą. Czyli nam ta przymowka naypierwszym służyć nie może, y obwinionych się nie tycze: *Nemo ex vobis facit legem.* Gdzieby Prawo Zakonu miało być uwielbione, uczczone, przez zupełne onego zachowanie, y opowiadanie; mało takich; ktorzyby go y sami przykładnie pełnili, y drugich do pełnienia zachęcali, y pobudzali. A czyż się zdumiewać nie ma nad czym, y zadziwiać? *Stupor, & mirabilia? Nemo facit legem.*

Coż mowić o stanach Pańskich, wysoce urodzonych, gdzie chyba w zakątku, ledwo między staremi szpargałami mieścić się może Pi-

że Piſane Prawo Boſkie. W ktorych więcey myśli o ziemſkich doczeſnościach, o powabach świata, o zbytkuiących roſkoſzach ciała, á Prawo Boſkie w niepamięć idzie y w zaniedbanie. Rzadkiż to Dawid w Pałacu, pogardzać umieiący nowomodnemi baieczkami, głaſzczącemi uſzy y ſerce, ale ie odrzucaiący, że ſię nie zgadzaią z Prawem Boſkim (t) *Nemo facit legem* bo ſię nigdzie według prawideł Religii Prawowierney ſprawować niechcą, po Pałacach, po Dworach. Cud podziwienia godny, ieżeli ſię pobożny znaydzie człowiek *Stupor & mirabilia.*

Nie ma mieyſca po Miaſtach Prawo Ewangelii, gdzie naywiękſzy gwałt cierpi od Libertynow, Deiſtow, mocnych Duchow, do gwałcenia iego niewinne ſtworzenia wciągaiących, z myśli, y ſerca rożnymi wynalazkami ruguiących, gwałt

(t) *Narraverunt mihi iniqui fabulationes, ſed non ut lex tua. Omnia mandata Tua veritas. Pſ.*

gwałt mu przez siebie samych czyniących, y drugich w tenże, radą chytrą wprowadzaiących. *Stupor & mirabilia. Nemo facit legem.*

Nie ma mieysca Prawo Ewangelii u was młodych, bo o nim już y słyszeć niechcecie, unikaiąc tym końcem Kazań, y nauk zbawiennych, aby was nie strofowały o życie rozpustne, wszelkim chuciom dogadzaiące. *Nemo ex vobis facit legem.*

Nie ma mieysca w Magistraturach, Sądowych gdzie przemoc, dary, y ofiary większą bierą gorę, niż S. sprawiedliwość. *Nemo ex vobis facit legem.*

Nie ma mieysca między Prawnemi, u ktorych prawdy na stole sądowym nie ma, same tylko wybiegi, tłumaczenia Praw wykrętne, sprawiedliwości oczy zasłaniaiące, á strony pokrzywdzaiące, Sędziow zawodzące, y własne sumnienia obciążaiące *Nemo facit legem.*

Nie ma mieysca Prawo Ewangelii u kupczących, y przedaiących,

gdzie

gdzie pełno nadaremnego przyſięgania ſię, przeklęctw, oſzukania w miarach, wagach, y w ſzacunku towarow nad ſłuſzność. *Nemo facit legem.*

Nie ma mieyſca Prawo Ewangelii u Rzemieślnikow zawodzących w robotach niegruntownych, á płace wymagaiących nad prace. *Nemo facit legem.*

Nie ma mieyſca w ubogich nawet żebrakach, iałmużny na piatyki obracaiących, y luſztyki niegodziwe, z obrazą Boſką, y z zgorſzeniem. *Nemo facit legem.*

Nie ma mieyſca Prawo Ewangelii u Poſpolſtwa, bo poſpolicie zły przykład biorącego z Panow, źle ſię ſprawuie, y Prawa Chryſtuſowego nie ſłucha, lekce ſobie waży, wſzyſcy z drogi Przykazań Boſkich wykraczaią, nie maſz ktoby ſię dobrze ſprawował, po Katolicku żyiący, niemaſz ani iednego. (u) Wſzyſcy prożno Imię Chrześcianina noſzą,

(u) *Omnes declinaverunt, ſimul inutiles*

ſzą, nieużyteczni BOGU, gdy Kościołowi, nieużyteczni y ſobie ſamym, bo ani BOG z nich chwały nie ma, ani duſze ich pożytku zbawienia. *Stupor & mirabilia Nemo facit legem.* O coż to za znaki arcy-przeciwne wierze, y Religii, choć ieſzcze Anty-Chryſt nieprzyſzedł!

Nie będzie on czci BOGU oddawał żadnemu, nie zechce on ani ukłonem, ani ofiarą, ani modlitwą, Religii okazać iakiey, choć bałwany wyſtawiać każe, y pozwoli. Unikaią teraz nowomodni Chrześcianie, iawney czci oddawać BOGU po Kościołach z pobożnieyſzemi, niechcą oni uniżać ciała ſwego przed BOGIEM utaionym, y pokłonu czynić iak Anty-Chryſt. Na ofiary Ołtarzowe, na Kościelne modlitwy, y nabożeńſtwa, żadnego nie maią względu, na nie ſzemrzą, y mru-

facti ſunt. Non eſt, qui faciat bonum, non eſt uſq; ad unum. Pſa: 13. ỷ. 3.

mruczą, coż przez to okazuią? oto że ani wiary w BOGA, ani Religii nie maią w sercu, przed lada bałwanem upiękrzonym na klęczkach się czołgaiąc po ziemi, y ledwo w nię czołem nie biiący przy nogach, á BOGU stworcy swemu kolana nagiąć, karku nakłonić nie moda. Modlitwą się zabawiać nie polityka, ofiary Sakramentalney z uczciwością posłuchać zabobon; Ztąd ci iuż u wielu Religia na pozor, słuchanie Mszy S. dla oka, modlitwy dla zwyczaiu, więcey dziwackie komedye liczą zgromadzenia ludu po Salach, ulicach, niż Kościoły na nabożeństwach.

Ey! komu ieszcze miłe zbawienie, kochaymy BOGA, y Prawo Iego, szanuymy ie, chroniąc się przestępstwa iego, y wdrugich tego przestrzegaymy, nieustawaymy czci BOGU oddawać, y pokłonow. Czciymy go ofiarą serca y duszy, uwielbiaymy go modlitwą,

chroń-

chrońmy ſię darow podeyzrzanych, y ſzkodliwych tak cnocie, iako y duſzy, ieżeli pragniemy w podarunku odziedziczyć kiedy Niebo, á w nim BOGA. Amen.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ ADWENTU PANSKIEGO.

Tu quis es? *Joan:* 1. *Ktoś ty ieſt?*

Erunt ſigna in Stellis.

Będą znaki na Gwiazdach.

PRzecięć też oſtre, NN. y nader przykre, zdaią ſię być Jerozolimſkich Poſłańcow pytania, wyprawionych do Jana Chrzciciela, pierwſzego ieſzcze na świat Adwentu, czyli przyiścia Pańſkiego. Oſtre; bo bez ceremonii powitania ſię przyſtoynego. Przykre; bo bez nay-

naymnieyſzego uſzanowania godno-
ści Janowey, y świątobliwości za-
chwaloney od Chryſtuſa (a) wy-
mowione. *Tu quis es?* Ktoś ty ieſt?

Lecz nie rownie oſtrzeyſze; bo
ſurowſze, przykrzeyſze; bo okru-
cieńſtwem tchnące, dadzą ſię ſły-
ſzeć huki, y ſuki, przez wyprawio-
nych rozeſłańcow od Anty-Chryſta,
każdego po całym świecie z pozo-
ſtałych Chrześcian prawowiernych,
á żadnemi dotąd nie uiętego dara-
mi, ani offertami, tykać ſię maiące:
Tu quis es? A ktoś ty ieſt? czy ukrzy-
żowanego JEZUSA Wyznawca?
czy naſzego Monarchy, y Pana ſłu-
ga? Powiedz co o ſobie rozumieſz?
Bo ieżeliś ty Chryſtuſow Wyzna-
wca? fortuna twoia, maiątki twoie,
honor twoy, pociechy twoie, zdro-
wie, y życie ſamo, w ręku naſzych,
y mocy, namyślay ſię, á niebawnie.

O Poſelſtwo ſrogie! O zapo-
wic-

(a) *Inter natos mulierum, non ſurrexit major Joanne Baptiſta. Math: 11. v. 11.*

wiedzi przykra! przy ktorey nie długo ſię widzę ludziom prawowiernym przyidzie pożegnać z tym światem. Wrożą nam coś nie pomyślnego, y znaki na gwiazdach: *Erunt ſigna in Stellis*, upaść maiących na ziemię, znaczących ludzi wiernych, uczonych, y świątobliwych. Uczeni upadną w ſwych zadufani umieiętnościach. Swiątobliwi; gdy ich poznoſić z tego świata rozkaże Anty-Chryſt, to ieſt pozabiiać, iako ſię do mniema (b) Nie może ſię rozumieć upadek gwiazd widzialnych; boby ſię dla wielkości niepomieściła iedna na ziemi. Więc ſię maią rozumieć, ludzie prawowierni, cnotliwi, pobożni, na ziemi żyiący ciałem, á duſzą w Niebie iaśnieiący, w Kościele Bożym naukami, przykładnym życiem, ni gwiazdy, z ktorych wielu, owych dni przedſądnych, Anty-Chryſt powali

wali

(b) *Cadent Stellæ, quia Sancti, (qui per Stellas ſignificantur) ab iniquis occidentur. Euſeb. Emeſſ.*

wali na ziemię przez zaboystwo, y inne morderstwa. Wielu też ściągnie prawie zNieba, przez prześladowania, gdy w błąd wprowadzi. Y na takich to Gwiazdach będą widziane znaki.

I. *Arcy-szkodliwe dla Wiernych.*

II. *Arcy-szkodliwe dla Swiętych.*

Boże ktory *masz policzone gwiazd na Niebie mnostwo, y im wszystkim imiona daiesz* (c) mieyże y o mnie, ledwo co błyszczącey (dla niedostatku cnot iaśnieiących) gwiazdce, pieczą łaskawą, abym z chwałą twoią, y pożytkiem mnostwa tych ludzi, ni gwiazd, Tobie assystuiących, mogł mowić, o znakach arcy-szkodliwych w czasie Anty-Chrysta, á mowiąc; odwrocił serca ich od tak szkodliwego niebespieczeństwa, y moie łaską Twą utwierdził wprzedsięwzięciu. Dopomoc mi raczysz wstawieniem się Twoim za mną, y za słuchaczem moim, *Signum nobis ad salu-*

(c) *Ps:* 146. ℣. 4.

ſalutem à Domino datum (d) Nayświętſza BOGA moiego Matko.

CZĘSC PIERWSZA.
Znaki Anty-Chryſta na Gwiazdach arcy-ſſkodliwe Wiernym.

ZWyczayna to y ze krwi pochodzącym Monarchom, tym bardziey z podłości ſtanu wynieſionym na Tron, lub do iakiego ſzczęścia, *Aſperius nihil eſt humili, cum ſurgit in altum*, gdy ſerc poddanych, y nie poddanych, lecz pożądanych, nie mogą ku ſwey myśli nakłonić znakami łaſk, obietnic, darow ofiarami, do ſurowſzych zabierać ſię ſpoſobow, prześladowania ich ſzkodliwego na dobrach rożnych, iuż to poſpolitych, iuż właściwych.

Takci ſobie poſtąpi w owym czaſie przedſądnym, z barłogu wywyżſzony na Doſtoieńſtwo *Anty-Chryſt*, gdy iuż utraci nadzieię, w wielu ieſzcze prawowiernych Chrześcia-

(d) *D. Irenæus L. 3. adverſus hæreſes C. 23*

ścianach, nie uwiedzionych, ani obfitością darow pieniężnych, ani tylą dziwami, ani mnoſtwem ludu Pogańſkiego, z Zydowſkim przyſtałego do Anty-Chryſta zachęceni, ani oderwaniem ſię niemałey liczby złych Chrześcian od Kościoła S. á złączeniem ſię z odſtępcami wiary, nieporuſzeni, trzymać ſię będą ſtatecznie przy BOGU, wierze, y Religii, iako Gwiazdy oſadzone na Niebie niewzruſzone, zawſze ſię za ſłońcem ſprawiedliwośei Chryſtuſem obracaiące, gdy mu iuż (mowię) żadney nie uczynią nadziei z ſiebie, aby do niego przyſtali; coż ſobie za pozor weźmie, ieżeli nie wzgardę oczywiſtą oſoby ſwoiey? nieposłuſzeńſtwo Prawu? á słowem obelgę Maieſtatu, y powagi?

Z tych więc powodow, wzruſzy ſię ſerce iego do gniewu, podburzą też podchlebnicy Dworſcy, do ruſzenia woyſka przeciw nim, iak nieprzyiaciołom, y do użycia wſzelkich ſpoſobow prześladuiących

nakło-

nakłonią. Usłucha więc podchlebniczey rady, ruszy sam z woyskiem w pobliższe kraie, á w odlegleysze wyprawi piekielne husce uzbroione, z wydanym rozkazem do wykonania, y pokazania prześladowniczych znakow arcy-szkodliwych

1. *Dobrom Fortuny.*
2. *Dobrom Ciała.*
3. *Dobrom Duszy.*

1. Wyniosłość każdego człowieka pod pozorem Religii odnowienia, y chuć w niey nieumiarkowana, iest dobru pospolitemu szkodliwa, nic dobrego nie przynosząca w zysku, nad wzruszenie powszechnego pokoiu, zamięszania w kraiu, y zniszczenia fortun.

Ze pominę dawnieysze Państw Afrykańskich, Perskich, Ormiańskich Dzieie; niech powie Krolestwo Czeskie, co mu dobrego sprawił Huss swoim wynalazkiem nowey nauki Wiklefowskiey, iakiey się chwyciło bardzo wielu z Zyską na potym,

Prze-

Prześladowcą wielkim prawowiernych? Oto tyle w zyſku odnioſło, że Miaſta, y miaſteczka, Zamki, y Pałace zrabowane, poobalane zoſtały, Kościoły z ozdob złupione, Klaſztory popuſtoſzone, krwią niewinną oblane. Gwałty świętokradzkie nieſłychane, włości poniſzczone, Dwory rozburzone, kraiu zubożenie, y wolności złotey utracenie naſtąpiło.

Niech ſię pochwalą Saſkie, y Niemieckie Państwa, co za uſzczęśliwienie ſprawiło odnowienie Religii, czyli odmiana iey przez Lutra, lecz źle mowię Religii, bo z niey Bog żadney nie ma, áni przyimuie czci, y chwały, iako nie od ſiebie poſtanowioney. Za wznowieniem zaś ſekty ſtaremi podłatanemi ſztukami, coż to za wzruſzenia publiczney ſpokoyności wſzczęte były? bunty puſtoſzącego chłopſtwa wſzyſtko, co napadli. Wſamey Dyecezyi Bamberſkiey, y Herbipolſkiey 133. Zamkow, rozwaliło Pańſkich, y Szla-

checkich (e) á co Domow mieyſkich, y wieyſkich? W Frankonii więcey nad trzyſta Klaſztorow, z Zamkami ogniem ſpalili, popuſtoſzyli, że ſiedm lat głod cięſzki panował między ludźmi. Zaraźliwa przy tym choroba (*Angielſkim potem nazwana*) mnoſtwo ludu wytępiła, ktorego, zpowodu Lutra źle tłumaczącego na Kazaniach o wolności Ewangelii, y piſzącego, podniecaiących lud zuchwały, y rozhukany, rokoſzuiąca zebranego hultayſtwa niewygubiła ręka.

Otoż to ſkutki nowey ſekty nauk, miſtrza katu podobnego, bo gdy parſzywe iego owieczki, w kozły śmierdzące BOGU, y Kościołowi przemienione; zaiuſzone krew prawowierną rozlewały, Dobra fortunne niſzczyły, on żadney na ſercu nie czuiąc litości, wylał ſię na nieprawość świętokradzką, gdy potargawſzy obowiązki ślubne z BOGIEM, wſzedł niby w małżeńſkie (zwy-

(e) *Flor: Rom:*

(zwyprowadzoną z Klasztoru także BOGU poślubioną Zakonnicą Katrynką.

Gdy Miasta y włości Roku 1525go ogniem gorzały, á od miecza pola trupem słane były, płacz y smutek przeymował wielu, iemu się niesłychanego zachciało wesela, na ktore ośm uwiozł Panienek służbie Boskiey poświęconych. O iaka wzgarda Pana y BOGA naszego! lecz; y O cierpliwości Boska! niezmierna! że go zaraz piorunom wbić głębiey piekła nie kazał.

A kiedy mu Panowie to poduszczenie pospolstwa, wymiatali na oczy, wyrok z ust iego wypadł, aby go wsztuki rąbać, ćwiertować &c. Otoż to Xiądz, otoż Kapłan, otoż to Pasterz kochany, coby miał życie swe łożyć za owieczki swoie, y one zastąpić, to on na rzeź wydawszy Panow, znow na życie, pobuntowanych od siebie następował. Tureckiey im bardziey niewoli życzący, á oręża podnosić na Turka

nie radzący. Co zaś na PanowChrześciańskich (Tyrannami ich nazywaiąc) aby ich władzę, y moc znieść, lub ukrocić mogł; w pogotowiu mieć miecz kazał, pokłociwszy udzielne Xiążęta, y Pany, z Cesarzem, ktoremu w oczy śmiał powiedzieć słowa Chrystusowe, że nieprzyszedł puszczać pokoy, ale miecz. (f)

Ach! iak niezgodne słowa z nauką Chrystusową, komuż to z Apostołow, wyprawionych na świat z Ewangelią, zlecił Chrystus, aby mieczem takim pustoszyli Państwa? y Krolestwa? y dobra fortuny, wniwecz obracali? ktoryż Apostoł, lub pośledniejszy Missyonarz, przy opowiadaniu Ewangelii, pobuntował iaki Narod przeciwko własnemu Panu? albo lud do oręża zachęcał? y brać się do niego radził? niespokoyność wkray wprowadził? Dobro pospolite na niebespieczeństwo naraził? á nie raczey (przykładem Chry-

(f) *Math:* 20. ℣. 34.

Chrystusa) własne zdrowia, y życia na ofiarę prześladowaniom od niego przepowiedzianym, rowno poświęcali za wiarę, y Religią Chrystusową? w żadnych Dzieiach nic się niepokaże podobnego.

Albowiem samych to wartogłowow, odstępcow od wiary, przymiot, szkodliwe na Dobro powszechne wymyślać sposoby, dla utrzymania swych błędow, y zamysłow złośliwych.

Oto y *Anty Chryst*, ten od swych przesłańcow, przeymie sposob, na to wszystkich od czarta użyczonych, á od BOGA dopuszczonych (na nie ktory czas) sił użyie, y one wywrze, aby Dobru pospolitemu prawowiernych Chrześcian, iak nayszkodliwsze okazać mogł znaki, nie w iedney części Państwa iakiego, ale po całym świecie, ścigać ich maiący na Dobrach fortuny prześladować, pokoiu nie dać, ani wytchnienia.

Daniel Prorok o tych arcy-

szko-

ſzkodliwych znakach, dość wyraził, że nad wiarę ludzką, y poięcie wſzyſtko puſtoſzyć będzie (g) burzyć, wywracać, niſzczyć Miaſta Katolickie y miaſteczka, Pałace z meblami y Dwory, kamienice, y proſte domy, wieyſkie ſtodoły, y Pańſkie, ſzpichlerze z gumnami, Pola, y role z zaſiewami, Ogrody zaſadzone z Drzewami y owocami *Universa vastabit.*

O biedni na ow czas Chrześcianie! ieſzcze was nie widzę ſzkoduiących na Dobrach fortuny, wyzutych z waſzych maiątkow, wyrzuconych z waſzey właſności, á iuż mi ſię łzy w ocach wiią, z iedney przyczyny. A z drugiey, znowu ſerce mi ſię napełnia radością, z waſzey ſtateczności umyſłu, z umocnienia w wierze, że ſię nie dacie wſzyſcy przywieść do odſtąpienia oney, y wyrzeczenia, ſtratą Dobr, fortun, y maiątkow waſzych, od kto-

(g) *Supra quam credi poteſt, univerſa vaſtabit. Dan: 8. ℣. 24.*

ktorey mało kto ſię zprawowiernych wybiega (chyba chwiejący ſię wprzedſięwzięciu)

Ponieważ na drugim mieyſcu opiſuie go tenże Prorok. (h) *Ze iako burza przyidzie Krol pułnocny z wozami, y z iezdnemi, y z okrętami mnogiemi, a wniydzie w ziemie, y zetrze, y przeydzie. Jedne kraie ziemi w proch, y perzynę obroci Conteret.* Drugie tylko przeydzie, w ktorych ledwo ſię pokaże; zaraz moſtem ſłać ſię będą narody, ſłyſząc o pierſzych ſkruſzonych tak wielką potęgą. Uznaią za Pana bez ſporow, y potyczek krwawych, dla ktorych; trzech zginie Krolow, á ſiedmiu ſię z innemi Xiążęty, y Pany dobrowolnie poddadzą, niechcąc ginąć na życiu, ani na Dobrach fortuny, ani na Dobrach ciała. O czym druga cząſtka podziału.

2. *Pozbawiwſzy* Anty-Chryſt dobr fortunych prawowierne Chrześciańſtwo, z ktorych opatrywać zwykli nieuchronne ciała ſwego potrzeby.

(h) *Ib:* C. 11. ℣. 40.

by, gdy ieſzcze ani te znaki, doſyć ſzkodliwe, nie napędzą ludu tego, pod znak, y chorągiew Anty-Chryſtową, z rady bałwanow ſwoich (ktorych czcić będzie potaiemnie) mścić ſię będzie na Dobrach ciała, ktore ſą zdrowie, uroda piękna, wzroſt przyſtoyny, żywość, męſtwo, zdolność wſiłach do pracy, y inne. Tych on głodem umnieyſzyć zechce, wydawſzy pod wielką karą wyrok zakazuiący, aby ſwoi Chrześcianom, ani zapieniądze, ani darmo, ani w zamian rzeczy, ani na borg, nic nie dawali do żywności ſłużącego, ktorzyby znaku iego nie mieli na ſobie, czyli cechy. (i)

Wiecież co to za znak? y wyrazy na nim? ach! gotuycież wprzod ſerca do zatrwożenia ſobą, oczy do wylewu łez obfitych, pomyśleć o nich rzecz ſzkaradna, dopieroż wymo-

(i) *Et faciet omnes puſillos, & magnos, & divites, & pauperes, & liberos, & ſervos, habere characterem in dextera manu ſua, aut in frontibus ſuis.* Apoc. 13. ✝. 16. & 17.

mowić śmiało, y bez uwagi, rzecz bezbożna. A iednak ie opowiedzieć muszę dla przestrogi, z przeproszeniem Twego Maiestatu Panie, bez naruszenia wiáry Ci poślubioney.

Oto znaki uszu pobożnych niegodne: *Zarzekam się Krzyża S. zarzekam się Chrztu, wyrzekam się y JEZUSA Zbawiciela moiego* (k) Za tym poydzie, że y Iego Matki Nayświętszey, y wszystkich Swiętych sług Iego w Niebie znim kroluiących. O znaki! bodayżebym ich nigdy nie oglądał oczyma, niesłyszał uszyma.

Gdybyście się chcieli zemną przeyść, y stawić umysłem przytomnym, w knieiach, y Pustyniach leśnych, pod ow czas Anty-Chrystowy, á uważać chcieli myślą; iak to owi Chrześcianie między leśnymi bestyami, wygnani z Dobr, szukać będą pożywienia dla siebie. Matki strapione dla dziatek żałośnie kwilących się, y płaczących, á prawie

(k) *Claus ex Pierio, cit. a Webero in arte Disc: V. signum font.* 87.

wie konaiących. Rzuciwſzy okiem ſerca, na drugą ſtronę, uyzrzelibyście innych wychodzących z laſow, wybladłych, owę młodź ztrupiałą dorodnych Panien, iako wołk pożołkłych, owę zgraię mężatek omdlałych, iuż tylko ſkorą powleczonych, á kościami ſię świecących, ni kalwarye.

Między temi płeć męſka w ſwoich ſtanach, niby to ſił mocnieyſzych, zawſze ſię być zdaiącą, ktorą tylko wiatr powiewać będzie, żalem nad iednymi dziatkami iuż pomorzonemi, á drugiemi na ręku umieraiącemi przeciętą wſkroś, że ani żonom, ani im ſpoſobu, do utrzymania ich przy życiu, dać nie będą mogli żadnego, ani to zarobieniem; ani wyproſzeniem, bo ich nikt iak wyklętych nie przyimie do ſiebie, kąſka chleba nieda, ani kubka wody, niebędzie chciał podać, ani ſtrawy, dopieroż przedać, (l) iedni z boiaźni kary, drudzy z nielito-

(l) *Faciet - - - nequis poſſet emere, aut*

litości, wypychać będą z mięſzkań, inni na oczy ſię pokazać nie dopuſzczą, wyſzydzać y urągać ſię będą, co wſkorali, że do Anty-Chryſta nie przyſtali. A niektorzy, niemiłoſiernieyſi będą od żydow, lub Pogan, co y nabiią, y napłakać ſię niedadzą. O iak arcy-ſzkodliwe będą te znaki prześladowania Anty-Chryſtowego? na Dobrach ciała, ſami bierzcie miarę, z żalu, ſłyſzący o tym, ktory nie wątpię, że go czuiecie nā ſercu. Zoſtaie nam ieſzcze rozważyć znaki arcy-ſzkodliwe na Dobrach Duſzy.

3. Dwoiakie ſą Dobra duſzy, iedne przyrodzone, drugie nadprzyrodzone, Dobra duſzy przyrodzone, ſą poiętość, rozum, roztropność, rozſądek, umieiętność, mądrość, ktore z używaniem rozumu nabywać ſię zwykły przyrodzonym ſpoſobem. Iako to kunſzta, y rozma-

ite

vendere, niſi qui habet characterem beſtiæ, aut numerum nominis eius. Apoc: 13. ℣. 17.

ite nauki; Prawne, Lekarſkie, Miernicze, Rzemieślnicze, y tym podobne. Dobra duſzy nadprzyrodzone, ſą łaſki Boſkie, cnoty Chrześciańſkie, y wlane, Wiara, Nadzieia, Miłość, y inne dary, Swięte Sakramenta, y tym podobne.

Szkodzić na dobrach fortuny, rzecz nieſłuſzna; ſzkodzić na dobrach ciała, rzecz nie litościwa. Ale ſzkodzić na Dobrach Duſzy, rzecz nayniegodziwſza. Albowiem Dobra fortuny, mogą być znow ſowicie nabyte, iak Job wdwoynaſob niemi był obdarzony. Dobra ciała, mogą być powrocone, albo za uſtaniem prześladowania, iak w tymże Jobie, albo za przeſileniem ſię (iak mowią) choroby, albo za ſtaraniem lekarſkim. Lecz ſzkodzić na Dobrach duſzy, á zaſzkodzić; rzecz nayniegodziwſza, bo nie tylko bliźniego pokrzywdzaiąca; ale y ſamego BOGA. Pokrzywdzaiąca bliźniego; przez wprawienie go w ſmutek uſzkodzeniem Dobr pierwſzych

wszych, z smutku w rozpacz, z tey w pomięszanie rozumu, w odięcie woli strachem, y zamachem, wybiciem pamięci zatłumioney hukiem, fukiem, y pukiem, pozbawieniem cnoty, y dobrych uczynkow Chrześciańskich, wiary, nadziei, y miłości BOGA, przez ktorą zwykł mięszkać w sercach ludzkich, z łaskami swoiemi, á to iest rzeczą nayniegodziwszą, pokrzywdzaiącą y BOGA Stworcę, zdradą, radą, namową, y musem, do odstąpienia Go, przyniewalać stworzenie Iego, wydzierać bliźniemu gwałtem Niebo, y w nim nagotowaną chwałę uszczęśliwienia wiekuistego, á gotować piekło? BOGU zaś odbierać Prawo do swego stworzenia, iako Stworcy, do swego niewolnika, iako Odkupicielowi, do swego sługi, iako Panu, więcey sobie pozwolę powiedzieć, do swoich dzieci przysposobionych przez łaskę, iako Oycu powszechnemu, codziennie wołaiących: *Oycze nasz ktoryś iest w Niebiesiech*.

Y od

Y od tych odbierać mu cześć, ſławę, y chwałę należącą Mu ſię od wſzyſtkiego ſtworzenia. O! iuż też nic nie może być nayniegodziwſzego, ani ſzkodliwſzego, bo według S. Aug: (m) *Virtutum bona maxima ſunt, plus damnificat, qui in iſtis damnificat, quam in quibuscumq; aliis.* Y ci gorſi ſą; ktorzy życie, y dobrych obyczaie pſuią, nad owych, co Dobra fortuny, cudze włości wydzieraią, tak naucza Kanon (n) bo to ſzkoda doczeſna, może być nadgrodzona, á odwieść kogo od dobrego życia, iakimkolwiek ſpoſobem, lub przeſzkodzić mu do zachowania iego, tym bardziey wciągnąć go do złego, zachęcić, nakłonić, lub przymuſić, ſzkoda wieczna dla duſzy zgubioney, ſzkoda niepowetowana, gdy bez pokuty doſtanie ſię do piekła, z ktorego nigdy nie może być uwolninia.

Ale

(m) *Lib: retract: apud S. Bernardin: Senen: ſerm: 29. Cap. 2. a 1.*

(n) *Can: Fact: 9. 43.*

Ale na to nie będzie uważał Anty-Chryst, okaże znaki arcy-szkodliwe prześladowania wiernych, y na Dobrach Duszy. Wpędziwszy ich w smutek, śmierci się rownaiący, z zabiorem dobr, fortuny, y maiątkow, iakie kto mieć będzie, zabronieniem pożywienia, odbierze zdrowie, czerstwość sił, tułaiącym się żebrakom, z Panow, y maiętnych. Iedni od rozumu prawie odchodzić będą, ktorym walczyć będzie Duch z ciałem mizernym, á ciało z Duchem; Duch będzie utrzymywał społeczność z BOGIEM, aby się nie dopuszczać od niego rozłączać, trzymaiąc się go sercem statecznym, y wiarą. Ciało zaś nalegać będzie, y wola skłonna do złego, aby się choć do czasu, stosować z wolą Anty-Chrysta, á onę utrzymywać w ciele, y ciało przy życiu, pamięć osłabiona, zapomni o obowiązkach Religii, z pomięszania. Y tak odbierze wielom światło rozumu boiaźnią śmierci zaślepionego,

nego, woli zdanie wolne, bo głod przymuſi ią do zezwolenia na złe. Pamięci odbierze przytomność na BOGA, y zbawienie duſzy, wyruguie z ſerca dary nadprzyrodzone wiary, nadziei, y miłości Boſkiey, cnotę na wygnanie ſkaże, á Duſze od zaſługi na łaſkę Boſką zatamuie, y prawie im z rąk wydrze życie wieczne, á w nim chwałę, gdy ſamego BOGA. Będzie wielu delikatnego ſumnienia, ſzukać Spowiedników, dla ſpowiedzi, y rady, pragnących zaſilić duſze, Nayświętſzego Ciała y Krwie Sakramentem, ale tego pokarmu Anielſkiego iuż nie znaydą w popuſtoſzonych Kościołach, w powywracanych Ołtarzowych przybytkach, ach! iak te znaki będą arcy-ſzkodliwe dla wiernych. Nagotuycie uſzy, y ſerca iak y dla Swiętych.

CZĘSC

CZĘSC DRUGA

Znaki Anty-Chryſta arcy-ſzkodliwe dla Swiętych.

POwziąwſzy wiadomość od ſwych Bożkow zakątnych Anty-Chryſt, że Chrześcianie prawowierni polegaią na zdaniach dwoch oſob Swiętych u nich, Enocha, y Eliaſza, utwierdzaiących ten lud ſwoiemi naukami, cale przeciwnemi Anty-Chryſtowym, natęży więc wſzyſtkie ſwe myśli, do iak nayſzkodliwſzego prześladowania onych, gdy im głod niedokuczy, za punkt honoru ſobie wezmie, przełamać ich umyſł, albo ich z tego świata zgładzić. Użyie tedy ſpoſobow w Arcyſzkodliwych znakach.

1. *Gwałtownego Swiętych poymania.*
2. *Niewinnego więzienia.*
3. *Nieſprawiedliwego na śmierć zkazania.*

1. Iako Kościoł prawowiernych, nigdy nie był bez prześladow-

cow; tak z Opatrzności Boſkiey, y bez obrońcow. W Prawie natury, naypierwſzy Kaim powſtał przeciwko Kościołowi, w ſercu prawowiernego Abla założonym od BOGA y poświęconym: *Templum DEI eſtis vos*; w ktorym czcił BOGA, ofiarą czyſtych myśli, y pierwiaſtkową, przyiętą od BOGA mile. Aże Kaimowa nie była przyięta od BOGA; bo bez ſerca była, wpadł w złość, z tey w błąd, iakoby ani *Boſkiey Opatrzności, ani Rządow iego, ani ſprawiedliwości, ani wieku przyſzłego, a w nim nadgrody dla ſprawiedliwych, ani kary dla bezbożnych, ani przyznawał miłoſierdziem rządzonego* (o) *świata* Wzbudził więc BOG obrońcę Abla, lepiey rozumieiącego, y ſądzącego o BOGU, y Jego Kościele, ſprzeciwił ſię on Kaimowi, ztąd wpadł w nienawiść, y życiem przypieczętował obrony wiary, y Kościoła, ktory rozdwoionym zoſtał, na Kościoł dobrych ozna-

(o) *In Marchant: fol: 23. ex Chaldaica ab Hebreis acceptata verſione.*

oznaczaiących naſz prawowierny Kościoł Chryſtuſow, od Abla początek maiący, y na Kościoł, czyli zbor złośliwych, iakiego cierpieć nie mogł Dawid (p) od Kaima zaczęty, wyrażaiący wſzyſtkich Kacerzow złośliwych, Prześladowcow, y ſamego Anty-Chryſta: *Omnia in figura contingebant illis.* (q)

W Prawie piſanym wſzczęte było prześladowanie Kościoła z wiernych rozkrzewionego po Egipcie, (przez Faraona y iego ludzi) dał mu obrońcow Moyżeſza y Aarona.

Po śmierci Jozuego, oburzyli ſię na lud Boży Chananeyczykowie, opatrzył go BOG Baruchem y Deborą, przeciw Jabinowi y Syſarze.

Powſtało dzieſięć Pokolenia przeciwko dwom po śmierci Salomona pod niecnotliwym Jeroboamem, wzbudził BOG Ezechiaſza, ktory oderwany lud, y z Wodzami, do iedności Kościoła przywrocił.

N2 Por-

(p) *Odivi Eccleſiam malignantium.* Pſ: 25. ℣. 5. (q) 1. Cor: 10. ℣. 11.

Porwał ſię znowu Salmanazar przeciw dzieſięciu pokoleniom, á Sennacheryb przeciw dwiema, zeſłał BOG na obronę Anioła, ktory iedney nocy ſto ośmdzieſiąt cztery tyſiące woyſka bitnego trupem na placu położył.

Porwał ſię z Chaldeyczykami Nabuchodonozor, ktory Miaſto S. zburzył, lud zabrał w niewolą uwolnił go Cyrus Krol Perſki pod Ezdraſzem, y Zorobabelem.

Obrał ſię śmiały Iunak Aman, na wytępienie tegoż ludu, y z nim zniſzczenie Kościoła, w iednego dnia godzinie, ocalił go BOG przez Eſterę, y Mardocheuſza.

Wywarł wſzyſtkie ſiły na ten Kościoł, Antyoch Epifanes z Aſſyryiczykami, y wiele złego w nim zrobił. Obronił go Machabeyczyk z Bracią od BOGA wzbudzony.

W Prawie łaſki powſtali niektorzy z Bożnice (r) Libertynow y in-

(r) *Surrexerunt autem quidam de Synagoga, quæ appellatur Libertinorum*

y innych, przeciw Kościołowi Chrystusowemu, stanął im na odpor Szczepan S. I niemogli się zprzeciwić mądrości, y Duchowi, ktory mowił przez niego, świadczą Dzieie Apostolskie (s)

Sporządzał zawsze BOG dobrotliwy obrońcow Kościołowi Swiętemu przeciw złośliwym następcom na niego. Tak przeciwko Montanistom Kacerzom *S. Ireneusa*, przeciwko Donatystom *S. Antoniego*, przeciw Nestoryanom *S. Augustyna*, przeciw Sewerynom *S. Benedykta*, przeciw Machometanom *S. Eucheryusa*, naprzeciw Albigensom *S. Dominika*, przeciwko Albanensom *S. Burcharda*, przeciwko Berengaryuszom *S. Stanisława*, przeciwko Wiklefistom, *S. Jędrzeia z Korsynu*, przeciwko Lutrom, y innym z iego naukami odstępcom wiary, y Kościoła; *S. Ignacego*.

Nie będzie Kościoł S. Prawowierny, y przy końcu świata bez obroń-

(s) *Act:* 6. *v.* 9. & 8.

broncow, y pocieſzycielow duſznych, w nayſzkodliwſzych czaſach Anty-Chryſtowych, gdy BOG ześle Swiętych *Enocha*, y *Eliaſſa* obiecanych. O Enochu Piſmo S. twierdzi (t) że ſię *podobał BOGV, y przenieſion ieſt do Raiu aby dał pokutę Narodom*. O Eliaſzu ieſt Proroctwo Malachiaſzowe (u) *Oto Ia poślę wam Heliaſſa Proroka pierwey niżli przyidzie dzień Pański wielki, a ſtraſſny, y nawracać będzie* Y S. Jan w Obiawieniach ſwoich znać daie. (w) tym końcem przez cudowną moc Boſką, żywo przenieſionych do Raiu, y tam zatrzymanych, aby ich nauki, y świadectwa tym były godnieyſze podziwienia, y cudownieyſze, im od tak dawnych wiekow dla opowiadania wiary prawdziwey zachowani byli przy życiu. Tudzież; aby lud poznał że ieden BOG był ſtanowicielem wſzelkiego Prawa, Natury, Piſanego, y łaſki. Ieden Chryſtus, iedna wiara od początku ſtworzenia świata, aż-doſkoń-

(t) *Eccl:* 44. ℣. 16. (u) *Malach:* 4. ℣. 5. (w) *Apoc:* 11.

dokończenia iego trwać maiąca w Kościele woiuiącym. Użyczy Im BOG łaski prawdziwego zaświadczenia o Chrystusie, że on iest Messyaszem, On Zbawicielem, á nie Anty-Chryst. Odkryią Oni iego zdradliwe podeyścia, oszukania, fałszywe nauki, y wykłady Pisma S. Wytłumaczą dziwaczne omamienia, sztuką szatańską udawane za cuda. Opowiedzą wyniosłość iego dumną, y szalone kroki bezbożnego życia, sposoby uwiedzionych Chrześcian, iednych przez łakomstwo, drugich przez rozpustę, innych boiaźń utraty Dobr fortuny, zdrowia, y życia przełożą, ale oraz y śrzodki do nawrocenia się podadzą, obchodząc Miasta, Miasteczka, y włości, ciesząc lud strapiony prześladowaniem, będą podupadłych w wierze dzwigać, chwieiących się umacniać w niey, odstępcow, do iedności Kościoła przywodzić.

O! iaka to pociecha dla wiernych będzie, w smutku ledwo żywych

wych, widzieć Mężow od BOGA zesłanych, ztą łaską Boską umacniaiącą słabość ludzką, patrzać na wielu pokutnymi łzami zalanych, z skruszonym sercem powracaiących od Anty-Chrysta. Słyszeć o Anty-Xsta zgryzotach y frasunku że dwoch ludzi worami odzianych, nikczemnych z weyzrzenia, tyle mieć odwagi, y siły będą, iż im Roty żołnierskie wysłane poradzić nie będą mogły, ognistemi z ust słowy gdyby piorunami odrażone y ze wstydem nie raz cofnione. (x)

Grzmieć będzie Pałac Anty-Chrysta y znim iak z Herodem, gryść się cała Jerozolima, trząść się od zaiadłey złości, y hałasu. Stryczki, powrozy, łańcuchy, kaydany rozkazuiącego brać z sobą, dla poymania Swiętych Mężow, ale ci niewzruszeni na umyśle, swoie świadectwo dawać Chrystusowi Panu nie przestaną, mężny odpor daiąc nieprzyiaciołom wiary, natarczywym, lecz

(x) *Apoc.* 11. ℣. 5.

lecz gdy ſkończą świadectwo ſobie zlecone, (y) dopiero dla większey chwały Boſkiey pomnożenia, kiedy ſam BOG pozwoli, y każe, nie kiedy nieprzyiaciel żąda ſzkodzić, ſami Swięci Enoch y Eliaſz, gwałtowney ſię mocy Anty-Chryſta poddadzą, weſołym umyſłem poymać ſię dopuſzczą, gotowi nayſzkodliwſze ponoſić katownie, ręce y nogi podaiąc wkaydany dobrowolnie, ſzyie pod łańcuchy, głowy pod miecze katowſkie. Rzuci ſię więc chałaſtra tym śmieley, im ogniſtych nie będą iuż widzieli z uſt płomieni, przed tym nie daiących przyſtępu do nich. Iakie kto będzie mogł czynić uſzkodzenia na ſławie, y zdrowiu, domyślać ſię więcey można z zwyczaiu żołnierſtwa obchodzącego ſię przy poymaniu, z więżniami ſzkodliwym, nad prawo ſobie pozwalaiącego. Ale nadſtawmy ucha co ſię za znaki okażą arcyſzkodliwe nad niemi niewinnie oſadzonemi w więzieniu. 2.

(y) *Ib:* ℣. 7:

2. Gdybyśmy pod ten czas żyli, y przytomnemi byli, dwa znaki obiiałyby się o uszy nasze; *Ieden* zbytkuiącey wesołości na Pałacu, y po Jerozolimie, iak znaywiększego zwycięstwa odniesionego, że tych Swiętych poymano, ktorzy się sami za wiarę, y całość Kościoła, chętnie ofiarowali do więzienia, ciało na męki, y stosy, na ognie, y miecze wystawuiąc, gotowi znosić dla miłości Boskiey nayszkodliwsze prześladowania.

Drugi znak dałby się widzieć przeciwny pierwszemu, w prawowiernych żal nieukoiony, y płaczliwe ięczenia z przyczyny zabranych Swiętych, Nauczycielow w niewiadomościach, iedynych Pocieszycielow w smutku, w sieroctwie Opiekunow. Będą albowiem żałosne głosy, słać w Niebiosy, Iedni, nie iako rozpaczaiący o utrzymaniu się Kościoła, Wiary, y Religii, y oney odstępuiący, o! co zaszkoda? *Drudzy* się odzywać mogą o Boże,

coż

coż się to dziać będzie z nami, gdy tych obrońcow wiary, dopuściłeś poymać, y w więzieniu osadzić? ktorzy iedynie cześć Twoię pomnażali, y utrzymywali, á teraz wkaydanach, łańcuchach, y niewolniczych pętach ięczą, iak złoczyńcy, wpośrzod nieprzyiacioł naywiększych. Ach Panie! iakże zcierpieć możesz tę obelgę Swiętych sług Twoich? chyba że chcesz dopuścić, ostatni upadek na wiarę, y Religią, gdy obrońcy w arcyszkodliwym zostaią uciemiężeniu od Anty-Chrysta

Ach! owdzie będą się obiiać o uszy narzekania: nie dobre to znaki, bo arcyszkodliwe dla Swiętych Wodzow naszych, nie tylko zdrowiu, ale y życiu, niebespieczeństem onego grożące. Cić to są Kolumnami Kościoła S. ktoremi teraz trząsać będzie Anty-Chryst, iak zechce. A iak zatrzęsie po Samsonowsku obiema; czegoż się spodziewać mamy, ieżeli

ieżeli nie upadku pewnego Kościoła prawowiernych?

O Boże! zmiłuy się nad niemi, y nad nami, á day koniec nieprawościom Anty-Chrysta, niewinność ludzi tak Swiętych, Bogoboynych, prześladuiącego. Nie można bowiem nic sobie wnosić pomyślnego dla nich; iak nayszkodliwsze sławie Imienia dobrego, y cnocie znaki, iuż to w urąganiu, w pośmiewiskach, w potrącaniach, biciach, y innych przykrościach zadawane. Ale polećmy Ich BOGU, á przysłuchaymy się niesprawiedliwym na śmierć wyrokom Anty-Xstowym.

3. Z więźniami zazwyczay pod strażą będącemi, sądownie wybadywania czynią, ściśle odpowiedzi słuchaią, y zapisuią, po ktorych następuie wyrok Sędziowski, wzkazuiący na kary, lub potępiaiący na śmierć (gdy się winnemi pokażą) albo uwalniaiący niewinnych. Te są stopnie sprawiedliwości Sądowey, iakie zapewne wszystkie mieysca nie

będą miały w Trybunale Anty-Chrystowym, iak niegdyś w Piłatowym.

Osądzono w Piłatowym niewinnego Chrystusa, bez czasu do rozważenia potrzebnego, samym tylko krzykiem, y hałasem gminu ludzi, nieznaiących się na niczym, á wrzeszczących: *Tolle, tolle, crucifige Eum*, Znieś znieś ukrzyżuy Go, potępiony był Chrystus na śmierć. Piłat nieco uważnieyszy, wgłos dawał świadectwo, iż żadney wnim nieznalazł przyczyny do śmierci. Lecz nienawiść Zydowska znalazła pozory opisane u Mędrca Pańskiego (a) *Zasadźmy się na sprawiedliwego, gdyż nam iest niepożyteczny, przeciwny iest sprawom naszym, wyrzuca nam grzechy przeciw Zakonowi, y rozgłasza. Stał się ku strofowaniu myśli naszych, cięszko nam nań patrzać, gdyż rożny iest żywot Iego, od innych.* y t. d.

Smier-

(a) *Sap: 2. v. 11. Sit fortitudo nostra lex justitiæ, circumveniamus justum, quoniam inutilis est nobis, & contrarius est operibus nostris &c.*

Smiercią co nayſromotnieyſzą potępmy go, zaślepiła ie bowiem złość ich.

Podobny Sąd będzie Anty-Xſta z nayſprawiedliwſzemi świadkami Chryſtuſowemi, *Enochem, y Eliaſzem*, zaſadzi ſię bezbożnik z ſwoiemi na nich, że dla ich nauki nie będą użyteczni, że ich ſprawom przeciwni całym życiem, nie tylko nauką, że wymiatać śmiało będą na oczy grzechy ich, przeciwko Zakonowi ſtaremu y nowemu, że w głos będą wołać y potępiać życie ſzkaradne, że iawnie ſtroſować maią o złe ich poſtępki życia, że z ich życiem zgadzać ſię nie będą, oſtre w pokucie y umartwieniu prowadzący, do takiegoż y innych pobudzaiący. Skażmy ich (weźmie głos złość ſama) na śmierć ſpoſobem nayſzkodliwſzym, nayſromotnieyſzym. Y na to ſię wſzyſcy zgodzą z Anty-Chryſtem podchlebnicy.

A iako Chryſtus nikogo nie miał za ſobą, aby Iego niewinności

bro-

bronił, ani to z Uczniow, ani z tych, co im dobrze czynił, żaden z Paralitykow, ani z ślepych, ani z kulawych, ani z wſkrzeſzonych, ani z tylu tyſięcy cudownie nakarmionych, ani z owych co go Krolem uczynić, ogłoſić chcieli, uſt nie otworzył, nikt za JEZUSEM, ſłowa dobrego nie dał, iak za S. Jędrzeiem poſpolſtwo odzywało ſię, y pewnieby go odbiło gwałtem, gdyby go S. Apoſtoł nieuproſił, aby mu do korony Męczeńſkiey nieprzeſzkadzało. Uczniom Chryſtuſowym, zawarła uſta trwoga mąk, y śmierci. Innym odbieraiącym dobrodzieyſtwa, rozum, y pamięć odeymowało zadumienie, ani im to na myśl przyſzło. Drudzy złym ſtarſzych poduſzczeniem, zwiedzeni, rozumieli, że iaką poſługę BOGU uczynili, gdy przykładem innych wołali na Piłata, aby JEZUSA na śmierć krzyżową co prędzey ſkazał.

Tak y *SS. Enoch z Eliaſem* nie będą mieli żadnego Patrona zaſobą,

y za

y za ſwoią niewinnością mowiącego, ani obrońcy, gdy ich Anty-Chryſt z ſwoiemi ſądzić zacznie bezſumiennie, y nieſprawiedliwie, wſzyſcy tam myśleć będą iakby nayſromotniey zaſzkodzić tym Swiętym.

Uczniowie tych SS. Nauczycielow, chodzić będą iak powarzeni, z ſił, y pamięci opadli, rady ſobie dać nie mogący, dopieroż komu radzić cale nie będą ſpoſobni, ſami wſpomożenia chrapliwym głoſem, iak z pod ziemi, żebrzący, aby duſze wpułobumarłych ciałach zatrzymać ieſzcze mogli. Inni śmierci ſzukać ſami będą, na nię ſię narażać, ale iey nieznaydą. Iakąż bowiem ci żalem przeięci, y trwogą, prześladowaniem, y głodem znużeni, od wſzyſtkich opuſzczeni, maią dać pomoc SS. więźniom, iak ſię za ich niewinnością przymowić gdy ſami ledwo żyć będą, łzami tylko zalani, tułać ſię ni błędne owieczki bez Paſterzow maią, żało-

ſne wydaiący ięki, y łkania?

A tym czaſem Anty-Chryſt, w ſwoiey ſprawie Sędzia, y kat, nie mogący patrzyć na niewinnych ludzi ſprawiedliwych, ani onych ku ſwey myśli nakłonić, w oczy mù bezbożność wymawiaiących, iego nieprawości gromiących, że nikczemnym ſtworzeniem będąc, BOGIEM ſię śmie uczynić, czci Jego uwłoczyć, ſobie ią przywłaſzczać poważy ſię. (b) Więc wyrok śmierci arcyſzkodliwy (co do dobr ciała) wyda przeciwko nim, czas, dzień y godzinę wyznaczy, aby ſzkodowali na dobrach ſławy, y na dobrach życia, gdy ſzkodować nie będą mogli na Dobrach fortuny (ileże żadnych nie maiący.)

Ach ſerca prawowierne! rozſiądcie ſię od żalu, na taki ſąd bezbożny y nieſprawiedliwy; Coż ſię to tam dziać będzie znaſzemi Chrześciany? gdy uſłyſzą o arcyſzkodliwym

O

(b) *Elevabitur, & magnificabitur adverſus omnem DEUM. Dan: 11.*

wym znaku wyroku Anty-Chrystowego? Iaki żal ściśnie ich serca? co za przyczynę mieć będą nowych lamentow, narzekania, płaczu, y szlochania? iedni z załamanemi rękoma biegać po ulicach będą, iak zapamiętali, drudzy drżeć od strachu, y omdlewać. Inni w zadumienie wpadać, co się z niemi dziać będzie rozmyślaiący, gdy tak wielkiey uczciwości Mężom niewinnym, na kark, y życie następować będzie Anty-Chryst. Inniby radzi odbić SS. niektorzy się znowu w wierze chwiać, mieysca bespiecznieyszego szukać dla siebie, inni oczekiwać końca tey niesprawiedliwości nayszkodliwszey cierpliwie będą. My zaś tym czasem pomyślmy o pożytkach zbawiennych dla dusz naszych, abyśmy ie zebrać mogli z podziałow mowy dzisieyszey uczynionych.

Anty-Chryst ma pokazać znaki arcyszkodliwe dla wiernych, y Świętych, prześladowaniem na Dobrach

brach fortuny, na dobrach ciała, na dobrach duszy, na dobrach sławy, czci, y dobrego Imienia. Ktoż zwas NN. między prawowiernemi Chrześciany, znakow podobnego niewidzi prześladowania, uszkadzaiącego bliźnich na dobrach fortuny, zwłaszcza przyległych Pańskim lub Prawnych ludzi, z tą tylko rożnością, że Anty-Chryst wydzierać dobra będzie prawowiernym, z nienawiści wiary. A Sąsiad Sąsiadowi z upodobania przyległości, albo z chciwości cudzego, iak owę winnicę Nabotową, ktorey, że niechciał ustąpić Achabowi Krolowi, za pieniądze, ani w zamian, z powodu Iezabelli, żony Achaba, kamieńmi ubity został. (c)

Nie trzebać teraz pocisków kamiennych na odebranie dobr fortuny komu, bryłą złota iedną, drugą, y dziesiątą rozrzuconą, kopce graniczne się rozsypią. Cugiem koni, można zaiechać cudzą winnicę

(c) 3. Reg: 21. ℣.

niby to Prawem, bo tego Jgmci nie było Prawo dobre, niechciał się zgodzić, z apieniądze, ani w zamian ustąpić, ktoż mu winien? sam sobie szkody przyczyną.

Pożyczy Pan pieniędzy od ubogiego, zapisze mu się na Dobrach, inny, y dobra wypuści, pod sumnieniem się zaklnie, że odda, wyidzie czas umowy, z Dobr ustąpić każą, albo do nich nie puszczą, á pieniędzy nieoddaią, upominać się nie bronią, bo tak chce mieć Prawo. Minie rok nie ieden, Ziemstwo, lub Trybunał, Pożyczalnik ginie na Dobrach fortuny dorobkowey z Zoną, ginie y z dziećmi, Pretensyi naroszczą, *quid pro quo* oddadzą, z reszty wykwituią, y tak długim przeciągiem Prawa prześladowany, doczeka się szkody, y na Dobrach ciała, gdy z zgryzot, y smutku pozbawi się zdrowia, do ostatniey prawie przyprowadzony nędzy, że ledwoby z głodu kamienia nie ugryzł drugi; postradawszy Dobr fortuny, y ciała.

Iest

Ieſt wielu, co dla prawdy, ſprawiedliwości, wiele ucierpieć muſzą, y na Dobrach fortuny, y na Dobrách ciała. Na Dobrach fortuny uſtawiczną napaścią, kłotnią o granice, ſporem, gwałtami, zaborami zboż wpolach, ſian, dobytkow, po łąkach. Drzewa z laſow przywłaſzczaią one ſobie mocnieyſi, ſłabſzym wydzieraią; á częſtokroć y nabiią, ſkaleczą, albo zabiiaią, z tąd ſzkodę odnoſzą y na dobrach ciała, ieżeli nie ſwego, to Poddanych, lub ſłużących: daley urośnie Prawo, á to zniſzczy Dobro fortuny, nim przyidzie do końca, á częſtokroć y ciało obumrze.

Co do uſzkodzenia na Dobrach Duſzy, więcey ſię tego wieku znaydzie Prześladownikow, niż na początku Kościoła, okrutnych na Dobra ciała Tyranow, bo co Libertyn, Deiſta, lub mocny w ſłabym ciele Duch, to Prześladowca Dobr duſzy każdey niewinney. Z ktorych każdemu z oſobna mowićby

przy-

przyſtało, co S. Auguſtyn mawiał: „Prześladuieſz w Bracie twoim, to „czego nawet nieprześladowali Ty„ranni; oni mu tylko wydzierali ży„cie, ty chceſz mu wydrzeć niewin„ność, nawet y cnotę; oni ſię tylko „nad ciałem ſrożyli, ty ſię nad Duſzą „chceſz ſrożyć. *Carnem perſecutus eſt Imperator, tu in Chriſtiano Spiritû perſequeris.* Ma ſię bowiem duſza, ktora do pobożności Chrześciańſkiey dąży, y w tey ſię ćwiczy, przydłużſzym zabawiaiąca ſię nabożeńſtwem po Kościołach; do SS. Taiemnic uczęſzczaiąca; od kompanii, ſchadzek unikaiąca. Znaydzie ſię y w Kościołach, nie ieden Prześladowca, iak na Puſzczy przy Panu JEZUSIE, bies kuſzący, aby mu ſię ukłonił, aby cud pokazał kamienie zamieniwſzy w chleby. Tak ci kuſiciele czartowſcy, poto ſię teraz do Kościołow ſchodzą aby przerwawſzy modlitwę, ukłony odbierali BOGU, ſzydząc ſię z tey proſtoty ſerca, to świętaſzkami, to liziobrazkami nazywaiący, to cudo-

wne-

wnemi miniaturami, na ktore Tabliczki z Ołtarzy ſpadać będą y t. d.

Nięchże ſię tylko pokażą wpublicznych zgromadzeniach, O! coż tam za urągania ſzyderſkie z cnoty, w policzki ſię biią, przyklękaią, ręce ſkładaią. Tamto iak na komedyach Pogańſkich niegdyś, igrzyſka, niby to żartobliwe, z obrządkow, y zwyczaiow Chrześciańſkich odprawiać ſię zdaią. Tam ſię niewybiegaią y nayświętſze Religii Taiemnice, iako to ſpowiedź Sakramentalna, Komunia, bezkrwawe Ofiary Ołtarza, modlitwy Rożańcowe, Szkaplerzne, Pokutne, y tym podobne, że przyidzie krwią zafarbować lice wſtydliwcy pobożney duſzy, ſłyſzącey o takim wyśmiewaniu ſię z Nabożeńſtw Katolickich, á ztąd przywiodą one do oziębłości Ducha, do zaniedbania owego gorącego ſię modlenia, do opuſzczania ſpowiedzi tak częſtey, iak y Komunii, do uczynkow pobożności zaniechania, o cnotę mniey dbania

aby

aby uyść żartow uſzczypliwych, aby ſię przypodobać nowomodnym Chrześcianom, ktorzy wyśmiawſzy w nich cnotę, pozbywać ſię iey łatwo przyuczą, wyzuią z ſukienki niewinności, obedrą z darow łaſk Boſkich, osłabią wiarę w ſercu, wyruguią nadzieię z myśli, Boſką miłość zamienią w cieleſną, w wolność życia y w ſumnienia rozwiozłość wprowadzą, grzech w zwyczay, ten w nałog, nałog w potrzebę, á ta wzgubę duſzy; O iuż też y Anty-Chryſt ſam, ſzkody większey uczynić nie może w dobrach Duſzy. Od ktorego, y tych Prześladownikow, wybaw nas Panie Amen.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ ADWENTU PANSKIEGO.

Parate viam Domini. *Luc: 3. ỷ. 4.*
Gotuycie drogę Pańſką.

Erunt ſigna in terris.
Będą znaki na ziemi.

KOmu w drogę, temu y czas. Wybierać ſię więc należy wſzyſtkim, albo być gotowymi w drogę. *Parate viam.*

Kiedy przyſzedł czas dopełniony pierwſzego Przyiścia na świat Chryſtuſowego, aliści Przeſłaniec Chryſtuſow Jan S. Chrzciciel, drogi nieprawości uprzątać przez pokutę nakazywał, y mieć gotowe dla Pana radził. *Parate viam Domini.*

Gdy znowu zbliżać ſię czas będzie drugiego Przyiścia Pańſkiego na Sąd, Przeſłaniec piekielny Anty-Chryſt, (domniemam ſię) iż nakaże

mieć

mieć gotowe drogi, ale nie dla Pana, lecz przeciwko Niemu, gdy dla Pańskich sług Iego Boskich, SS. Enocha, y Eliasza, aby ich zamordował *Parate viam.*

Wydane będą ukazy Woyskowym, aby gotowi byli do marszu dla wyprowadzenia tych Swiętych na plac śmierci.

Rozkaże się wybierać Xiążętom, y Panom, Szlachcie, y Mieszczanom, całemu oraz pospolstwu, przez danie znaku Trąbą, aby się przypatrzyli wszyscy, mocy, y potędze Anty-Chrystowey, że się o ney y z nayświętszych ludzi cudami słynących, iak y ci, nikt oprzeć nie może na świecie, nikt z naypotężnieyszych Mocarzow nie poradzi (a) *Ipse potentior erit prioribus.* Ze nad niego strasznieyszego nie będzie Pana, ani na Niebie, (iak się onemu zdawać ma) ani na ziemi.

Okaże to skutkiem na ziemi, przez zawoiowanie wszystkich prawie

(a) *Dan: 7. v. 24.*

wie Państw, y Krolestw Ziemskich. O iedno się tylko Krolestwo Niebieskie kusić zamyśli, y woynę z Swiętemi zacznie, bo to ich kraina á BOG z niedościgłych Sądow swych pozwoli na czas tey mocy (b) Daniel Prorok ten czas, miał obiawiony: *A będą podani w ręce iego aż do czasu y czasow, y pułczasu.* To iest przez rok, y dwie lecie, y połroka, co ma wynieść pułczwarta roku, rachuiąc one od obięcia PaństwaRzymskiego, y opanowania kraiow w nim, y innych podbitych pod moc swoię.

Ach! iak straszna będzie potęga Panowania Anty-Xstowego? (choć tak krotka). Dadzą się Iey znaki widzieć na ziemi. *Erunt signa in terris.* lubo nie pocieszne, bo pełne ucisku narodow przepowiedzianego od Xstusa: *In terris pressura Gentium* (c) Zyczycieśz sobie o nich się dowiedzieć? więc zawczasu wybieraycie się, w dro-

(b) *Datum est illi bellum facere cum Sanctis. Apoc: 13. ℣. 7.*

(c) *Luc: 21. ℣. 15.*

drogę zamyſłow moich, ſercem przygotowanym, y duſzą, á ia wam z pomocą Boſką, y te oſtatnie na ziemi trwogi pełne znaki Anty-Chryſta opowiem iak będą:

I. *Arcyſtraſzliwe całemu Chrześciańſtwu.*

II. *Arcyſtraſzliwe y ſamemu Anty-Chryſtowi.*

Straſzliwego Maieſtatu Panie, y Boże! *Straſzliwy nad wſzyſtkie BOGI* (d) fałſzywe, *albowiem wſzyſcy Bogowie Pogańſcy, czarci.* Bądź utwierdzeniem ſerc oſłabionych w wierze prawdziwey, aby to za baykę nie mieli, co od Prorokow ieſt obiecane, á od Ciebie Przedwieczney Prawdy utwierdzone, dziś zaś uſty moiemi ma być ogłoſzone, na więkſzą cześć y chwałę Twoię, na zbawienny Duſz prawowiernych pożytek. Wzmocniſz ſłabe ſiły moie do wymowy tego wſzyſtkiego, łaſkawym wſtawieniem ſię za mną, y za ſłuchaczem mo-

(d) Pſ. 95. v. 4. & 5.

moim, (e) *Znaku Boſki*, aby temi przeſtraſzony znakami, znak pokazał ſzczerego nawrocenia ſię do pokuty, y poprawy obyczaiow ſkuteczney. Nayśw꜕t: BOGA moiego Matko.

CZĘSC PIERWSZA.

Znaki Anty-Chryſta całemu Chrześciańſtwu arcyſtraſzliwe.

NIe prożne to ſtrachy, mam wam powiedzieć NN. czyli o znakach Anty-Chryſta, ſtrachu nie małego nabawić maiących Chrześcian prawowiernych, uwiadomić was, kiedy Daniel Prorok weśnie go tylko widziawſzy, pod podobieńſtwem beſtyi czwartey, *ktora była nazbyt ſtraſzna* (f) ukazanego, *zęby y paznokcie maiącey żelazne, iedzącey y kruſzącey* (wſzyſtko) *a oſtatek nogami depcącey.* Weśnie mowię tylko widziawſzy, *a zląkł ſię*

Duch

(e) *SignumDivinum D. Amedæus Hom:* 3. 3. *de laud: S. Virg:*

(f) *Et ecce beſtia quarta terribilis. Dan:* 7. ℣. 7.

Duch iego (iak ſam o ſobie wyznaie: (g) *Ia Daniel byłem przeſtraſzony temi rzeczami, á widzenia głowy moiey, ztrwożyły mnie.*

O dopieroż! gdy go nie pod podobieńſtwem, lecz iawnie oglądać będą, y patrzeć na iego czyny nieludzkie, ale prawie beſtyalſkie, bo ſamą złością, y namiętnością beſtyom przyzwoitą rządzić ſię ma, z twarzy śmiały, groźny, y zapalczywy iako Lew, oczy zwłaſzcza ku Chrześcianom pałaiące gdyby u Brytana, w koło zębow iego ſtrach ſam (dla zgrzytania uſtawicznego) głos przeraźliwy ni ryk Lwi, krok ſzybki, ręce porywcze, y nogi do rozlewania krwi niewinney, pazury iak u Niedzwiedzia, lub Ryſia, ktoremi ledwo ze ſkory nie obedrze Chrześcian ſobie nie powolnych, (ale y do tego przyidzie w krotce) przy zaborze Dobr, y maiątkow fortuny, okaże on znaki okrucień-
ſtwa

(g) *Dan. 7. v. 15.*

ſtwa ſwego całemu Chrześciańſtwu arcyſtraſzliwe.

1. *W Zemście nad SS. Enochem, y Eliaſzem.*
2. *W Paſtwieniu ſię nad ciałami zmarłych nie pogrzebionemi.*
3. *W Powſzechnym Chrześcian mordowaniu.*

Naſłuchawſzy ſię w przeſzło-niedzielnym Kazaniu, o iego uſzkodzeniach w Dobrach fortuny, ciała, y Duſzy, ſtawcie ſię dziś proſzę myślą uważną w Jerozolimſkiey Anty-Chryſta Stolicy niezliczonym woyſkiem napełnioney, ale ieſzcze y licznemi Chrześciany, zewſząd ſię maiącemi zgromadzić, dla ſłuchania nauk Prorockich zaſzczyconey, á dopiero wraz z niemi przypatrzycie ſię zemście złośliwey, nad temi Swiętymi okazaney.

Oto iuż dzień feralnego widoku naſtąpi, y godzina zbliży ſię naznaczona, w ktorą czci naygodney-

ſzych

ſzych Mężow, poprowadzą między tłumem ludu rozmaitego, zbroynym żołnierſtwem otoczonego. Oprowadzać ich będą wkoło Miaſta; aby im ſię przypatrzyli wſzyſcy, co to za ludzi para nie wzruſzonego umyſłu y ſerca, że ſię ſprzeciwiać ſtatecznie maią woli Anty-Chryſta? ktoremu ukoronowane głowy, karki ſwe nachylać będą, rozkazow ſłuchać, y pełnić z ochotą, tyle Narodow, uzna za Pana, y Monarchę świata, czcić go iak BOGA, y iedynie onemu kłaniać ſię będą. Sami Swięci Enoch, y Eliaſz raczey śmierć podiąć, życie ſtracić odważą ſię, niż BOGA, lub wiary odſtąpić. O! iak z weſołą y niepomieſzaną twarzą, poydą na ſtracenie, gdyby na weſele.

Staną na obſzernym placu śmierci dla nich nie ſtraſzney, chyba dla poſtrachu całego Chrześciańſtwa naznaczoney, okażą ſwoiey prawowierney świątobliwości znaki, poklęknieniem na modlitwę krotką,

tką, wznieſieniem oczu, y ſerc w Niebo, poleceniem BOGU pozoſtałych Chrześcian, wſtawieniem ſię za niemi o łaſkę wytrwania, á dla oderwanych o łaſkę nawrocenia. Bierzże przykład prawowierna pobożności, nie wſtydzić ſię obrządkow ſwey Religii, choć między iey odſtępcami, dopieroż między mianowanemi Chrześciany. Oświadczą ieſzcze chęć ſwoiey ku BOGU gorliwości, że dla Iego czci y chwały powiękſzenia, życia mu ſwe poświęcą na ofiarę, y iedną wiarą, nadzieią, miłością, ſpolnie w ręce oddadzą Ducha ſwego.

A w tym okrutni kacia, ſzatańſkim podnieceni bodźcem, dobywſzy płytkich mieczow, odetną Swiętym Głowy od karkow, duſze od ciał krwią ſpłynionych odłączą, z nieſłychanym okrzykiem Anty-Chryſtowych Partyzantow, że tych nayſławnieyſzych całego w ow czas Chrześciańſtwa Wodzow, pokonaią y zgładzą z świata. *Beſtia - - vincet*

 illos,

illos, & occidat eos. (h)

O! iakie powinſzowania będą ſkładać ſwemu Monarſze Anty-Chryſtowi, okazuiący radość powſzechną, z znieſienia naywiękſzych nieprzyiacioł Imienia iego, y ſławy. A prawowierni Chrześcianie, ledwo nie krwawemi zpod ſerca oblewać ſię będą łzami, nad ſtratą tak haniebną SS. Nauczycielow ſwoich ubolewaiący, kraiać ſię od żalu będą ich ſerca, wzruſzą ſię od iękow płaczliwych ſame wnętrzności, y ledwoby nie radzi polegnąć na tymże placu przy nogach Męczennikow SS., niż dalſzych uciſkow doświadczać w czaſie tak okropnym, y nieſzczęśliwym znakow arcy-ſtraſzliwych śmierci ſię rownaiących, że mowić można (i) *Pallor, ubiq; pavor, & plurima mortis imago*, gdyż iuż podobnieyſi będą do śmierci, niż do życia, w ciałach napułobumarłych żywe noſzący Kalwarye, z nędzy y ſtrachu. Ale ieſzcze nie tu koniec zna-

(h) *Apoc:* 11. ℣. 7. (i) *Virgil:*

znakow arcy-ſzkodliwych, będą ſię wydawać y w paſtwieniu ſię nad ciałami SS. Pańſkich iuż zmarłemi, á niepogrzebionemi. (k)

2. Lubo ciała naſze ludzkie nieiaką zabieraią podłość z ſpoſobu poczęcia ſwego, bydlętom rownego, po ożywieniu ciała ułożonych cząſtek, przez duſze ſtworzone od BOGA, worem ſamych plugactw pokrytych naypięknieyſzemi ſzatami, poki żyią, po śmierci paſtwą ſię robactwa wſzelkiego ſtaią. Iednakże zwrociwſzy umyſł, na naypierwſzy onych początek iſtności, y ieſteſtwa, od kogo go maią, kto był ſprawcą ułożenia ich tak przyzwoitego, że w czaſie ſam BOG na podobieńſtwo człowieka (lubo nie tym ſpoſobem) przyiął ciało ludzkie, y krew, z przeczyſtych wnętrzności Panieńſkich na ſiebie, za ſprawą Ducha Nayświętſzego, prze-

(k) *Et corpora eorum iacebunt in plateis Civitatis magnæ, ubi & Dominus eorum crucifixus eſt. Apoc. 11. ℣. 8.*

to maią ſwoię zacność nad inne ſtworzenia, słowem tylko iednym *Fiat* ſtań ſię wyprowadzone z niczego. Do ułożenia zaś y ukſztałcenia ludzkiego ciała, (chociaſz z gliny) ſam ſię mocą ſwoią przyłożył oburącz nie iako, bo ſię tak podobało wſzechmocney naywyżſzego Pana mądrości. Przyznawał to BOGU w pieniach ſwoich Dawid (1) *Ręce Twoie uczyniły mnie, y ulepiły mnie.*

O! co za godność mizerney lepianki ciała ludzkiego, w pierwſzym człowieku Adamie Rodzicu naſzym okazana, kiedy ſię około niego, niby zatrudniać (że poludzku rzekę) ſamemu Stworcy upodobało, układać Głowę, oczy, uſta, Twarz całą, ſerce, ręce, żywot, y nogi, chciało tak pięknym kſztałtem. A ludzie nie ktorzy mniey baczni, odważaią ſię poprawiać dzieła Rąk Boſkich piękrzeniem Twarzy, malowaniem, przybieraniem w maſki,

ktore

(1) *Ps:* 118. *v.* 12.

ktore to twarzy, y z farbami robactwo pożrze, ziemia reſztę ztrawi, śmierć w brzydką maſzkarę przemieni.

Z tego to więc powodu ciała ludzkie, y po śmierci w ſzacunku mieć chciało Prawo natury, albo przyrodzenia, że od ſamego Stworcy BOGA początek wzięły, gdy one przyſtoynym zaſzczycać zwykli ludzie nayznacznieyſi, rownie y nayuboższi pogrzebieniem. Tak Abraham uczcił Sarę żonę ſwą pogrzebem, zakupiwſzy mieyſce trzema ſty Syklami. Tak pogrzeb ſprawił ſam BOG Moyżeſzowi przez Aniołow na dolinie Moab. Takim uczczony był pogrzebieniem Jozue, od ludu wiernego w Mieście ſłońca *Thamnathſar* z Żydowſka zwanym, na Grobowcu iego wyrznąwſzy ſłońce z napiſem: na znak, że go w biegu cudownie pod czas boiu zatrzymał. Jakób obowiązał Jozefa Syna ſwego, aby ciału iego pogrzeb ſprawił w ziemi Izraelſkiey,

nie

nie w Egipcie. Jozef znowu Braci ſwych poprzyſiągł, aby kości iego zabrali z ſobą do ziemie obiecaney. Ato uczynili maiący wiarę w Meſſyaſzu, Chryſtuſie naſzym, iż miał tę ziemię poświęcić obchodzeniem iey, pracami, potem, y Krwią ſwoią nayświętſzą zlać na okup narodu ludzkiego.

Ztąd ci prawowierny Kościoł przykład wziąwſzy, pogrzeby ciał ſprawuie przy Kościołach w ziemi poświęconey, na ten koniec: aby wierni Chryſtuſowi, iak za życia w iedney wierze, nadziei, y miłości Chrześciańſkiey, w iednym Kościele złączeni byli, iak w iednym domu przebywaiący, z iednego ſtołu Sakramentalną karmili ſię porcyą, tak y po śmierci nie byli odłączeni od niego, lecz zaśnieni w BOGU, rázem według ciała ſpoczywali, w oczekiwaniu owego głoſu Trąby oſtateczney powſtania na ſąd, y modlitw ludu uczęſzczaiącego do Kościoła, á w nim nabożeńſtw od-

pra-

prawuiących się uczestnikami byli.

Zazdrościć się zdaie, złość odstępcow od Kościoła Katolickiego, tey okazyi zasługi godney, gdy podmawia Panow, aby za Miastami, y Wsiami Cmentarze pozakładali, pozor fetoru szkodliwego zdrowiu ludzkiemu przekładaiąca, á tym samym chcąca odbierać pamięć o śmierci narażaiącey się im z pogrzebionych ciał częstych, y uczestnictwo modlitw Duszom w Czyscu zatrzymanym.

Nie podobaią im się obrządki pogrzebow naszych, mniey oto dbaiących pochowanie ciał przystoyne, ledwo ieszcze tego nieżądaiący, aby iak Lotofagowie ciała przyiacioł swoich w morze wrzucali, albo Sabeyczykowie własnych nawet Krolow swych ciała w gnoyne kloaki zachowywali, albo iak Scytowie, tych co naybardziey kochali, porąbawszy wsztuki pożerali, á Hirkani, Massagetowie psom, y innym bestyom ciała wykładali na pastwę. Jcże.

Jeżeliż to nie ieſt ſzkaradnością obmierzłą? iedynym beſtyalſkim okrucieńſtwem? przyznaycie ſami: bo iak mowi S. Auguſt: ,, Scierwo ,, bydlęce, że wyrzucamy Beſtyom, ,, y ptaſtwu; bo nic lepſzego nie ſą ,, nad nie. Ale ludzkie ciała, kto- ,, rzy bydląt ſą Panami, y ziemie, ,, wydawać pſom, wilkom, krukom ,, na paſtwę, niegodziwa, y grubiań- ,, ſka ieſt *indignum & barbarum eſt.*

Wezcież teraz miarę arcyſtraſzliwego okrucieńſtwa Anty-Chryſtowego w znakach nayniegodziwſzego paſtwienia ſię nad martwemi ciałami *SS. Enocha, y Eliaſza*, pobitemi od ſiebie, że ich ani z przyſtoyności, ani z przyzwoitości ich ſtanu, że to były ciała nie bydlęce, ale ludzi tych; ktorych życie pobożne, świątobliwe, znaczney godne pochwały, maiący zaletę w Piśmie ſtarego Zakonu, iakie mu nie tayne będzie. Ciała ludzi tych; z ktoremi podobało ſię BOGU z tego świata żywo ich zabrać, y przenieść

do

doRaiu (m)iako świadectwa opiewaią w PiśmieBożym. Ciała ludzi tych; ktorych on z miłosierdzia, y nieograniczoney dobroci swoiey, przed Przyiściem swym na Sąd ostateczny, ześle znowu na ten świat, aby lud odwrocony od BOGA, nawrocili do niego, aby ich w nauce prawdy y wiary utwierdzili, serca w nadziei umocnili, do miłości zagrzali, do pokuty, á przez nię do przyięcia Sędziego BOGA zbliżaiącego się przygotowali.

On bezbożnik nienasyciwszy się krwią rozlaną przez miecz, nie kontentuiąc się życiem odebranym, ieszcze się pastwić nie przestanie nad ciałami ich leżącemi, po ktorych z psami, y końmi, z ludźmi bestyalskiemi deptać na rynku będzie? bydłem przeieżdżać, bez wszelkiego względu, y politowania. Iakie radziby z duszy okazać Chrześcianie, ale boiaźń większego ucisku y okrucieństwa odradzi. Surowe Anty-Chry-

(m) *Sanctos altissimi conteret. Dan: 7.*

Chryſta zakazy, niedopuſzczą tey śmiałości, aby ſię każdy ſtrachał patrzący na niepochowane ciała Chrześcianin.

Anty-Chryſtowi zaś ochoty ſprawiać, y radoſne bankiety będą, Bale dawać cieſzący ſię z umarłych hańby, podarunki ſobie w zaiem poſyłać, na znak ſpolnego ukontentowania Tańczyć, ſkakać pomiędzy ciałami niepogrzebionemi.

Y nie ſąż to znaki całemu na ow czas Chrześciańſtwu arcy-ſtraſzliwe? uciſk ſerca, y duſzy ſprawujące, przyiść na taką wzgardę, pośmiewiſka, y urągania? Szczęśliwſza wtey mierze zdawałaby ſię S. Katarzyna Męczenniczka, ktorey ciało przez Aniołow pogrzebione było na Gorze Synai.

Szczęśliwſzy był by moy Oyciec S. Paweł pierwſzy Puſtelnik, dla ktorego ciała; gdy S. Antoni nie miał czymby doł wykopał, Beſtye z kniei wypadły dwa Lwy żałośnie ryczące, y taki wykopały doł łapa-

mi, iak wyciągała potrzeba pogrzebienia. A Anty-Chryſt z ſwoiemi gorſzy od beſtyi żadney ludzkośći, ani litośći przyzwoitey. ludziom nieokaże, gdy pogrześć ciał SS. zabroni. Ale muſi być w tym taiemnica, w ukrytych ſądach Boſkich zoſtawiona, o ktorey dowiemy ſię w drugiey Części, teraz maiący posłuchać o arcy-ſtraſzliwych znakach, w powſzechnym prawowiernych Chrześcian mordowaniu przez Anty Chryſta.

3. O znakach uciſku Anty-Chryſtowego arcy-ſtraſzliwych, luboby mi zaraz na początku Kazania tego, trzeba było przywieść zapowiedź Chryſtuſową, atoli ſię nayiaśniey wydadzą y wtym podziele; (n) Czaſu Anty-Chryſta, *Uciśnienie takie być ma* (słowa ſą Chryſtuſowe) *iakiego nie było ieſzcze na świecie, ani kiedy będzie* podobne. Toć muſi być arcyſtraſzliwe w ſwych znakach, bo od ſamego ſtrachu ſchnąć ludzie będą,

(n) *Math:* 24. ℣. 21.

będą, oczekuiący tego, co ma nastąpić, lub co ſię ma przydać całemu światu.

Nie mogę ia wam ſtraſzliwſzych opowiedzieć znakow w owych uciſkach, iak za czaſow Antyocha; (o) co on to dokazywał z ludem Izraelſkim, iakie morderſtwa z niemi czynił, iakie łupy pobrał z Miaſta, reſztę Dobr ogniem popalił, mury Mieyſkie po obalał. Swiątynią krwią oblaną puſtkami zoſtawił, Swięta przemienił w płacz, á Szabaty obrocił w chańbę, przymuſzał do opuſzczenia Zakonu ſwego, zakazał całopalnych. y błagalnych ofiar, Swięcenia Dni uroczyſtych, obrzezań podgardłem. Po wſzyſtkich Miaſtach żydowſkich, nabudowali iego Miniſtrowie Ołtarzow bałwochwalnych. Przed Domami palili kadzidła, y ofiarowali, do podobnych lud przymuſzaiąc, Xięgi Zakonu palili, podrapawſzy w kawałki, á u kogo ie znaleźli; zabiiali na śmierć

y z temi

(o) *Machab*: I. c. ✝. 46.

y z temi, ktorzy się Zakonu Bożego trzymali.

Toż czynili Niewiastom obrzezuiącym swe syny. Dzieci ich za szyie wieszali po domach, y było wielu śmierć raczey obieraiących, niż na Antyocha przystawać wolą, y rozkazy, y pomordowani też są. *Trucidati sunt.*

A czysz trzeba straszniejszego uciśnienia znakow większych nad te; bo inne pominąłem. A przecię Chrystus y tych uciśnień nierowna z Anty-Chrystowemi. *Erit tunc tribulatio magna qualis non fuit, ab initio neq; fiet* (p) Zanic ucisski Jerozolimskie, nad ktorymi rzęsiste łzy wylewał JEZUS. Nie zrownaią się żadne morderstwa, wymyślne okrucieństwa Prześladowcow na początku Kościoła Chrystusowego, *Non fuit ab initio.* Niezatrudniam ia wyliczaniem sposobow katowania SS. Męczennikow pierwiastkowych, ale że te w iedney były części świata, wiednych

(p) *Math:* 24. ✝. 21.

dnych Páńſtwach, y nie razem. Tamtych ſługi diabelſcy mordowali, za Anty-Chryſta czaſow, ſami czarci wſzędzie po całym świecie męczyć będą Chrześcian prawowiernych, ktorzy ani Zakonu Bożego w Prawie Ewangelii, ani Religii Chryſtuſowey, y wiary odſtąpić nie zechcą, ani Iemu iako Bałwanowi ſtolicę ſwoię w Kościele maiącemu, Boſkich nieoświadczą honorow, życia bardziey gotowi łożyć włáſne, y śmierć nayſroższą podiąć, niż Anty-Chryſtowey woli zadoſyć czynić, y rozkazom. Toć znaki te będą arcy ſtraſzliwe.

Jakoż widzieć ſię tam dadzą iedni przy Ołtarzach pobici w Kościele, drudzy przy ofiarach, y Komuniach SS., po lochach ukryci, y iaſkiniach, ale znalezieni, y przez obłudnych Chrześcian wydani, zamordowani, wywleczeni, inni przy wierze, y czci Boſkiey obſtaiący na ſztuki popłatani. Ci na modlitwach trupem położeni, owi na krzy-

krzyże skazani, inni ukamionowani, niektorzy żywo w pasy darci, ćwiertowani, pościnani drudzy, w koło wplatani, końmi rozszarpani, słowem, wszystkiey mocy piekielney użyie Anty-Chryst do wytępienia morderstwem ludu Swiętego takiemi katowniami, iakiemi tylko sam zechce, prorokuie (q)

Nawet niewinnym dziatkom nie każe przepuszczać, w oczach Rodzicielskich, wyrwane z rąk, wpuł płatać będą kacia, á drugie rozbiiać o ściany niewiniątka, o ziemię roztrącać, inne w stawy, rzeki, studnie, y kałuże bez wszelkiey litości wrzucać będą, za wyznanie JEZUSA Messyaszem, przez rodzicow, á nie przyznanie Anty-Chrysta.

O! iakież to tam rozmaite głosy dadzą się słyszeć Matek strapionych, y Oycow? Iedni żalem po-

mię-

(q) *Interficiet robustos, & populum Sanctorum, juxta voluntatem suam.* Dan: 8. ℣. 24.

mięſzani wołać będą: *Wierzę w JEZUSA moiego*, y natychmiaſt ginąć muſzą na ciele. A inni miłością dziecięcia, y właſnego życia uprzedzeni, krzyczeć od ſtrachu będą: *Wyrzekam ſię JEZUSA, przyznaię Anty-Chryſta*, y zgubią ſię na duſzy, zaraz, y na ciele po śmierci; ieżeli ſię nie nawrocą przez pokutę do tego; ktorego ſię zrzeką.

Po ulicach miaſt, miaſteczek, y włości, nic nie uſłyſzy; tylko huki żołnierſtwa zabiiaiącego, á głoſy płaczliwe Rodzicow, za dziatkami, głośniey niż w Ramie za Heroda; bo tam tylko dziatki zabiiano ſame, á było pełno wrzatku, krzyku, ſzlochania, y narzekania żałoſnego, *Vox in Rama audita eſt, ploratus & ululatus, Rachel plorans filios ſuos*, (r)

Coż dopiero za ięczenia, łkania, y wołania płaczliwe będą w czaſie Anty-Chryſta? kiedy nie tylko rodzice zguby dziatek opłakiwać będą, ale y dziatki, Rodzicow, Bra-

(r) *Math: 2. ℣. 1.*

Bracia Siostr, Siostry Braci, Mężowie żon, á te Mężow, krewni z sobą złączonych, a ci wzaiem, Przyiaciele życzliwych, ci tych, y znaiomych, słudzy wierni, y kochaiący Panow, y ci sług.

Ach! Chrześcianie wyrazić mi nie podobna tych wszystkich znakow arcystraszliwych w zapamiętałym morderstwie zaiuszonego Anty-Chrysta, bo tego nie widząc, á żal mi ściska serce, iezyk krępuie, ustom mowić nie daie, do płaczu bardziey nakłaniaiący, niż do mowienia. Ale niech dosyć będzie dla mnie Daniela Proroka słowy zakończyć tę opłakaną część Kazania. Ze to *będzie taki czas ucisku* arcystraszliwy za Anty-Chrysta, *iakiego ieszcze nie było od owego czasu, gdy Narody swoy początek iestestwa wzięły* (s) bo ani starego Zakonu Mordercy, między ktoremi był naysroższy Antyoch, ani w nowym Zakonie z Neronow, Dyoklecyanow, Domicyanow, Maxymi-

(s) *Dan:* 12. *v.* 1.

xyminow Adryanow, Waleryanow, Julianow, Falarydesow okrutnych, w miedzianych wołach ogniem podpalonych Męczennikow zamkniętych, morduiących, z ktorych wielu snać niecierpliwych ryczało iak bydło, ucisku takiego nie wymyślili, żeby mogł być z Anty-Chrystowym porownany. Dość strasżny zdawał się znak ucisku za Maxencyusza wynaleziony, ktory trupow wpuł przegniłych y robactwem napełnionych do żywych ludzi przywięzywać kazał, aby z niemi wespoł ropieli, gniiali, y od samego fetoru umierali. Ale te y tym podobne męki igraszką się nazwać mogą, lub Komedyą żartobliwą. Dacie też ucho znakom, Anty-Chrystowi samemu arcy-strasźliwym.

CZĘSC

CZĘSC DRUGA

Znaki Anty-Chrystowi samemu arcy-straßliwe.

NIe ma takiey złey rzeczy na świecie, (iak my ie względem nas, złemi bydź sądziemy) aby nie wychodziły na dobre. Poniewaź wszystkie ucisti, dolegliwości, nie są tak złe, y szkodliwe, żeby nas cale gubiły, y do szczętu niższczyły, ani głody, ani powietrza, ani choroby, ani woyny, ani same śmierci, y naygwałtownieysze panuiących Monarchow prześladowania, zdzierstwa, gdyż y naywymyślnieysze morderstwa, według naszego widzimi się, zdaiące się być arcy-złe, według BOGA są arcy-dobre, bo z ręki Iego nayświętszey zesłane bywaią, te uciski pierwsze.

Drugie zaś ucisti, trafiaią się od złych ludzi, dla doświadczenia wybranych dopuszczone od BOGA, ale y te zawsze wychodzą na dobry koniec cierpliwie zniesione, gdy ku

pożytkowi duſz naſzych. Czyſz bowiem można pomyśleć bez winy, dopieroż uſty bluźnić, aby BOG tak dobry, tak Swięty, miał nam założyć zły iaki koniec, na zgubę, lub zatracenie? Nie można tego ani pomyśleć. Bo iako trzy liczyć można gatunki, czyli rodzaie ludzi żyiących na świecie, dobrych, podupadłych w grzech z ułomności, y cale złych; Tak trzy końce uciſkow naſzych nayznakomitſze uważać nam należy, lubo ſłabość przyrodzenia naſzego poznać ſię na nich nie może, od iednych; przez niebaczność, od drugich; przez upor, od trzecich; przez zatwardziałość ſerca niechce.

Każde iednak z tych uciſkow dopuſzczenie, poſpolicie, albo wyucza dobrych, aby ſię nie zepſuli; á przykładem dla drugich byli; Albo ćwiczy podupadłych, by z grzechu powſtali; á do doſkonałości ſię życia lepſzego zabierali. Albo cale złych karze, lub wnętrznie na umyśle, lub powierzchownie na ciele ieſzcze w

życiu

życiu, albo po śmierci, y na duszy, niedopuszczaiąc ich mocy rozciągać się nad założone granice.

Wszak to miarkować możem z arcy-straszliwych znakow ucisku, iaki dopuści BOG na dobrych, y sprawiedliwych Swiętych swoich Enocha, y Eliasza, przez Anty-Xsta głodem morzonych, więzieniem utrapionych, śmiercią haniebną zamordowanych, nie dla tego; żeby się nie zepsuli, bo oni iuż byli utwierdzeni właśce Boskiey, przy niewinności życia, á za zwyczay przy złych, y niewinnym się dostaie. Lecz dla tego BOG dopuści te znaki ucisku na nich; aby się okazała miłość Boska, ku dobrym Chrześcianom na ow czas żyiącym. A ci sposobili się wcześnie przykładem ich do nabrania umysłu statecznego, odwagi, męstwa, y wytrwania, wcierpliwości onych znoszenia.

Dopuści BOG podobne znaki ucisku na drugich, albo iako rozgę pokuty za grzechy, y niedoskona-

łości

łości, albo iako chamulec, czyli wędzidło wſtrzymuiące ich od dalſzych upadkow grzechowych. Ieżeli iako rozgę ſpuści, á czyliſz to nie łaſkawa ręka Iego Oycowſka, prawdziwie dzwigaiąca z upadku, iak dzieci zaſzargane z błota, gdy iedno z rodzicow zatnie, do drugiego ſię uciekaiące, tu ćwicząca, á do porwania ſię z upadku napędzaiąca, aby w wieczności ſzczęśliwey uciekaiących ſię do ſiebie mile przyięła, y do ſiebie przytuliła.

Dopuści też BOG znaki ucisku arcy-ſtraſzliwe, y na złych (ktorych będzie głową Anty-Chryſt) aby ſię iawnie okazała ſprawiedliwość Boſka w ukaraniu onego z ſwym ludem. A te znaki będą go uciskać ſtraſzliwym ſpoſobem.

1. *Wewnętrznie na umyśle.*

2. *Zewnętrznie na ciele.*

3. *Wiekuiście na duſzy.*

1. Wſzyſtkie znaki karania Boſkiego każdemu do niego według

zaſług

zasług są naznaczone. Uciſki iego wewnętrzne, lubo ſię na oko nie zdaią być tak ſtraſzliwe cierpiącemu; ale w ſkutku ſą bardzo uciążliwe, y arcy-ſtraſzliwy koniec ściągaiące; á te ſą fraſunki, boiaźni, żale, zgryzoty ſumnienia nieuſtanne, pochodzące ze wſtydu, z niesławy, obelgi, y rozpaczy.

Ztąd to trafiaią ſię znaki ſamoboyſtwa, przez wieſzania ſię ſromotne, przez ſzkaradne ugadzania ſobie kulami w łby, lub w pierſi, orężami ſzpad, puginałow przebiiania ſię, truciznami ſię pozbawiania życia. Nikt bowiem nieuwierzy, aż przymierzy, iak to wnętrzne uciſki karania Boſkiego ſą nieznośne; y arcy-ſtraſzliwe człowiekowi, ktorym żadne wymyślne męki, y katownie, ani przez rozpalone blachy, y ſzyny żelaz, ani przez ſzarpiące ciał żywych kleſzcze, ani przez gruchotaiące kości, ſprężynowe kołowroty, ani żywych ćwiertuiące topory, lub haki ſzubieniczne, y

tym

tym podobne, nie wyrownaią nigdy, bo te męki; ciało tylko morduią ſamo, iako powierzchowne, nie zawſze, y nie tak długo, gdyż za ſtraceniem ciała; odbiera koniec y męka.

Uciſk zaś wewnętrzny doſięga y duſzy, towarzyſzący aż do oſtatniego tchu życia, y tuż, tuż za zbrodnią śladu ſię trzymaiący, gryść ſię uſtawicznie przynagla, żalc wzbudzać, y miękie rozrzewniać ſerca, lękać ſię każe ſwego prawie cienia, żyć ledwo nie napuł umarłym co moment, y wnaywiękſzych weſołościach, nie bydź wolnym od tortury dokuczaiącey, we dnie, y w nocy, bez przeſtanku przymuſza.

Pytaycie ſię o to Tyberyuſza Ceſarza Pogańſkiego (s) á dowiecie ſię: że on w ſwym uciſku, żądał od ſwych Bogow być nayſtraſznieyſzą śmiercią ztraconym, niźli ſię widzieć w nich co dzień ginącym.

Niech powie Nero okrutnik. zbrzy-

(s) *In Litera ad Senatum Romanum.*

zbrzydzony wszystkim, y sam sobie obmierzłym stawszy się, dla morderstw wnętrznych, gdy nie mogł wymoc, ani na przyiaciołach, ani na nieprzyiaznych, aby był zabity, sam sobie śmierć zadał, z narzekaniem takim ostatnim: *Iaz to ieden iestem, przyiaciela nie maiący na świecie, ni nieprzyiaciela?*

Ale na co nam Pogańskie przykłady, zayzrzyicie w głąb serc waszych grzeszni ludzie, co to za strach ogarnia one, boiaźń ustawiczna naraża się pamięci, w pośrzod naywiększego bespieczeństwa, zgryzota sumnienia, niespokoyność umysłu, wśrzod pokoiow pięknie przybranych; smutek w pośrzod wesołości nayznacznieyszych, śmierci się rownaiący dotąd; poki tych ciężarow nieprawości nie złożycie przy S. Spowiedzi, z żalem, y skruchą, mocnym wspartą przedsięwzięciem.

A z tych powodow, wnieście ż sobie, iakich znakow uciśnienia wewnętrznego na umyśle własnym

arcy-

arcy-ſtraſzliwych, dozna *Anty Chryſt*, z ſwoiemi, z tey przyczyny naypierwſzey: Gdy w pułczwarta dnia nienienaſycony krwi Chrześciańſkiey żarłok, wyniydzie z Pałacu ſwego przez ulice krwią niewinną z pobitych prawowiernych płynące, na plac zamordowanych SS. Enocha, y Eliaſza, na ktorym ieſzcze nie pogrzebione leżeć będą ich ciała martwe (t) á on po nich, y krwi zkrzepłey deptać śmiało będzie (u) *Sanctos Altiſſimi conteret.* Lud zaś Jerozolimſki, iuż przywykły do zatwardziałości ſerca, gdy nad Synem Boſkim przybitym do Krzyża, żadnego znaku litości nie okazał (procz niektorych Matron pobożnych) mogący bez wzruſzenia ſerca poglądać, na wſzelkie zaboyſtwa, y krwi rozlania, będzie ſię przypatrował z Anty-Chryſtem pobitym ciałom, ni zapuſtnym maſkom, bez uczucia żalu y

(t) *Et corpora eorum non ſinent poni in monumentis Apoc:* 11. ℣. 9.

(u) *Dan:* 7. ℣. 25.

lu y politowania, ſchodzący ſię gromadnie zewſząd, iak na ſpacyer, dla rozrywki, y okrzykow weſołych czynienia Tyrannowi otoczonemu licznym Dworem Xiążąt, y Panow, iakieś mu zwycięſtwa ni drugiemu Dawidowi wyśpiewuiący, ręka wrękę klaſkaiący, y z radości powſzechney wkoło ſkaczący (w) á wynioſłego bezbożnika ſerce, w obfite y nadzwyczayne wprawuiący ukontentowania, y weſołości, iakby co naylepſzego uczynił dla Oyczyzny, że więcey niewinnych duſz pomordował, niż Herod dziatek.

Gdy więc w rozkołyſanym iawnemi poświadczaniami ſercu, rozpływać ſię zacznie, z gminem ludu, powinſzowne okrzyki czyniącym; aliści wzruſzyć ſię ma ziemia z Ciałami Swiętych zabitemi, albowiem w nie Duch od BOGA przywrócony wſtąpi, y głowy mieczem odcięte

(w) *Et inhabitantes terram gaudebunt ſuper illos & jucundabuntur, & munera mittent invicem. Apoc: 11. ℣. 10.*

cięte złączą śię z Ciałami, w ktorych żywi na nogach ſtaną właſnych, *Strach zaś wielki przypadnie na nich patrzących*, na to przecudowne ciał SS. powſtanie. Mowi Jan S. (x) A tym bardziey gdy ogromnym głoſem zagrzmi Niebo: *Aſcendite huc.* (y) Wſtąpcie tu dla uwieńczenia ſkroni waſzych Koroną chwały, y czci godni do odebrania ſzaty nieśmiertelnośći, do ośiągnienia Kroleſtwa wam zgotowanego, w nim przez nieſkończone wieki wiekow krolować maiący.

Y zaraz, niewidomą mocą podnieśieni od ziemi na powietrze, widziani będą w Niebo wſtępuiący, od wſzyſtkich ſwych nieprzyiacioł, ze ſtrachu drżących, y od ſamego Anty-Chryſta trwogą przeiętego niemałą.

Tey zaś ſamey godziny, przypadnie ſtraſzliwe trzęśienie ziemi; że od niego dzieśiąta część Miaſta zapa-

(x) *Et timor magnus cecidit ſuper eos, qui viderunt eos. Ib:* (y) *Ib:* ℣. 12.

zapadnie ſię, z ſiedmią tyſięcy ludu, po imieniach niegodnego wſpomnienia, dla zakamiałości ſerca z Anty-Chryſtem, niechcącego uznać BOGA prawego. Reſzta znowu przeſtraſzonych; zacznie oddawać chwałę Panu Nieba y ziemi, á odſtępować Anty-Chryſta, do nie dobitych Chrześcian ſię wiązać, y łączyć z niemi. (z)

Iaki tam uciſk ſerca y umyſłu Anty-Xſtowego będzie, iaki wſtyd, y fraſunek opanuie? że w oczach całego Miaſta, y niezliczonego woyſka, ni piaſku morſkiego, nie będzie miał ſpoſobu przeſzkodzić żadną ſiłą, do nad ſpodziewanego, á tym bardziey do tak chwalebnego wNiebowſtąpienia? ktoremu dopiero chwałę, tryumf z wygraney nad Chrześciany, y zwycięſtwo głoſili, uwielbiali moc y ſiłę, prawie mu Boſką przyznaiąc; aliści on rownie z drugiemi drżeć iak ryba od ſtrachu będzie,

(z) *Et reliqui in timorem ſunt miſſi, & dederunt gloriā DEO Cæli. Apoc. 11. ℣. 13*

będzie, y ledwo się nieprzepadnie w ziemię. O nim się sprawdzą słowa Jobowe (a) Przestraszy go uciemiężenie wielkie, y ucisk otoczy go.

Co on za udręczenie wewnętrzne cierpieć na ow czas będzie poniewolnie; że go takie potka zawstydzenie, iż się słabość iego przyrodzenia odkryie, gryść się y trapić musi sam w sobie, na wzor zawistnych, iego towarzysze błąkać się będą, iak powarzeni, od kąta do kąta biegaiący ni w rozum obrani, iedni; drudzy, ręce załamywać, zębami zgrzytać, inni kto zginął od trzęsienia ziemi dopytywać się, y lękać aby się z niemi to samo niestało. Nigdzie nic się widzieć nie da, ani na Pałacu, ani w Mieście, tylko pomięszane umysły całey Jerozolimy z Anty-Chrystem (iak z Herodem niegdyś za czasow Narodzenia Chrystusowego) ale nie tu koniec ucisku Anty-Chrysta na u-

my-

(a) *Terrebit eum tribulatio, & angustia vallabit eum. Job 15. ỽ. 24.*

myśle nie docieczonych zewszyst-kim, przysłuchaymy się o uciskach iego zewnętrznych na ciele.

2. Ucilki powierzchownie trapiące ciało, są boleści, choroby, ubostwo, nędza, y wszelkie nie pomyślne przygody wiodące do śmierci haniebney, gdy niesławney, bo iako BOG sprawiedliwym będąc, żadnego dobrego uczynku naymnieyszego, iaki iest kubek wody ubogiemu podany, nie puszcza bez nadgrody; tak złey sprawy, bez ucisku, albo wnętrznego na umyśle przez strofowanie, y zgryzotę sumnienia, albo powierzchownego na ciele, przez ukaranie go rozmaite, y śmierć ochydną nie zaniedbywa.

Znosi On prawda długo, y łaskawie, złych ludzi niecnotliwych; czeka nie małym czasu przeciągiem, poprawy obyczaiow, upamiętania się w złościach, nawrocenia się do siebie szczerego, lecz kiedy się do czekać nie może; á zbrodni się miara przebierze, w ten czes przepu-

szcza

ſzcza na nich śmierć arcy-ſtraſzliwą gdy nagłą, ani tak prędko ſpodziewaną. (b)

Dowod tey prawdy, zważać możecie, ni w zwierciedle, w ſamym Anty-Chryście, y iego Partyzantach, Dobroć Boſką, y łaſkawość w cierpliwym oczekiwaniu nawrocenia ich.

Lecz, O zatwardziałości ſerca nie wzruſzonego! gdyby opoki, kiedy na tak oczywiſty cud Wniebowſtępuiących Prorokow SS. z nieſłychaną chwały, y zwycięſtwa korzyścią, bo przy Wniebowſtąpieniu Pańſkim, ſami tylko Uczniowie byli, tu całe Miaſto, y Woyſko, wſzyſcy Panowie, y Panie, Szlachta, y Mieſzczanie, poſpolſtwo, y wieśniacy, przyiaciele wiary, y nieprzyiaciele, na to ſię z Anty-Chryſtem zapatruiący iak wryci, á przecię ſię on nie zmiękczył do pokuty;

Kto-

(b) *Ecce turbo Domini, furor egrediens, procella ruens, in capite impiorum conquieſcet. Jerem: 30. ℣. 23.*

Ktoryżby głaz naytwardſzy nie ſkruſzył ſię na takie trzęſienie ziemi, y z mieyſca ſię ſwego nie ruſzył, lub ſię nierozpadł? ktoreżby żelazo tak nieużyte było, iżby ſię na taki dzielny mocy Boſkiey ogień nieroztopiło? oto ſerce Anty-Xſta twardſze nad marmur, lub kamień opoczyſty, użyć ſię do ſkruchy nie da, ani od promieni owych dwoch ſłońc wNiebo ſię wzbiiaiących, nie roztopi w łzy pokutne; lecz bardziey zkamienieie, y oślepnie?

Albowiem zawſtydzony niemym Miniſtrow ſwych zamilczeniem, ogłuſzony wrzaſkiem ginących ſwych ludzi, od trzęſienia ziemi gwałtownego, budynkami, kamienicami, ſklepami przywalonych, ięczenia onych nie uſłyſzy, ani ſerca iego głos Boſki wtym ukaraniu nie doydzie. gdy ſię w ſwey zapamiętałości do ſwego Pałacu y nałogow wroci, z mnieyſzą iuż liczbą ſwych ludzi, niż wyſzedł, potrwożonych, ale oraz poſtrzedz ſię ma-

iących na fałſzach, y obłudach kłamliwychAnty-Chryſtowych, á w pokucie pod chorągiew prawdziwego Meſſyaſza JEZUSOWĄ zaciągnąć, w głos wyznawaiących po ulicach Miaſt, y włości, Nayświętſze Imię Iego Temu iuż część, Temu chwałę oddawać będą iedynie, ztaką wiarą, y męſtwem; że ſię liczne ludu mnoſtwo zbierze, nakſztałt Woyſka, y za nieprzyiacioł ſię Anty-Chryſtowych ogłoſi śmiele, wyſtąpiwſzy z Jerozolimy na Gorę *Apadmo*, (d) o dwie mili zgromadzi ſię w iedności Ducha, y ſerc, na wierzchołku Gory tey, oboz Swięty założywſzy (według Proroctwa Danielowego) niedaleko Kaſztelu Emmaus będącey za zdaniem (e)

Rozporządzą woyſko owych ludzi, rozłożą na ſtacye, gotowość iakąś okazuiąc do boiu, á bez wſzelkiey

(d) *Dan:* 11. ✝. 45.

(e) *S.Hieron: Theodorus.*

kiey broni, lub oręża, ſamą tylko uzbroieni wiarą cudowney pomocy Boſkiey, zmocnieni nadzieią, na wzor Wodzow ſwoich Enocha, y Eliaſza zwycięzſtwem zaſzczyconych, pewną ſobie zakładać będą wygraną, pod hasłem Anielſkim Duchow Niebieſkich: *Quis ut DEUS?* A ktoż nas przemoże, ieżeli BOG z nami ?

Nie utai ſię przed Anty-Chryſtem, ten związek Prawowiernych, o iakim mu donioſą zauśniczkowie pozoſtali, y ledwo ſię w nim wnętrzności nieporwą od złości, ſzatańſką iednak pobudzony wściekłością, biegać od kąta do kąta zacznie iak ſzalony, wargi przygryzać, zębami ſtraſzliwie zgrzytać, ręce zacierać w zamyſłach, iuż ſwoich wiernych zwoływać każe, iuż uſtępować, iuż do ſiebie ſam przemawiać mnież to ta ſłaba garſtka ludu nie dołężnego, bez oręża? bez ſiły? mnież to on, (y utnie) czyli nie domowi reſzty ſłow, y znowu po-

wtorzy, iak wpułgłupi, całe piekło poburzyć chcący, przeciw ludowi Bożemu.

Przyzwie naypierwszych Wodzow *GOG y Magog*, w Piśmie nazwanych, Pułkom Woyskowym do tropu stawać nakaże, aby wszystką siłą uderzyli na podnoszących bunt, y w pień wszystkich wycięli. Otrąbią potyczkę, uderzą w kotły, y bębny, wysypie się woysko, ni mrowie na pola, podciągnie pod Gorę S. Miasta, przypuści szturm pierwszy na Chrześcian ufaiących w obronie Boskiey. Biią z dział nieprzyiaciele, do ludu S, á ten; puszcza w Niebo Akty strzeliste do BOGA. Niebo ogniste wyrzuca pioruny, na obronę Chrześcian niewinnych iedne za drugiemi. O iaka opatrzność Boska! zaściełaią się iednych trupami pola, ustępuią drudzy rażeni z placu, ięczeniem porażenie swe, y głosy stękaiącymi oświadczaiąc, ale zaięte piorunowe pożary palić ich dopiekać nie przestaną, y pożerać

wal-

walczących, po wſzyſtkich częściach świata, iedney godziny, gdyby pochodniami piec będą przeciwnych, ſzerzeć ſię ni ogień piekielny, niſzczeć wſzędy na śmierć, że przez ſiedm lat broń zbierać, y trupow chować ledwoby wyſtarczyło czaſu. (f)

O takiey klęſce woyſka ſwego, uwiadomiony Anty-Chryſt, wſzyſtek iuż ſtrwożony, y pomięſzany, zaoſtrzy ieſzcze gniew w oſobie ſwoiey na Chryſtuſowych rekrutow, y żołnierzy, zemścić ſię krzywdy ſam oſobą ſwą poſtanowi. Ruſzy więc z ſobą całe piekło ſzatanow, z pozoſtałą reſztą Woyſka, obtoczy całą Gorę z Chrześciany, porozſtawia ſtraże placowkami, że ſię będzie zdawało, nadziei nie mieć do ucieczki ktoremu z prawowiernych. Ieden im ſpoſob ratunku zoſtanie nadchodzącey nocy, udać ſię do broni modlitwy ſpolney, na ktorey łzami zalani noc całą ztrawią, ofia-

(f)

ofiaruiący siebie na śmierć, za Imię Chrystusowe, ściśnieni dość mocnym oblężeniem.

Wprzeciągu modlitwy, Niebiosa przebiiaiącey (za zdaniem *Laktancyusa.*) ledwo dzionek zaświta od Jutrzenki, Niebo zda się przerwać napuł, ziemię iasnością światła nadzwyczaynego oświecić, miecz ieden spuszczaiące na ręce Chrześcian, z niemałą ich pociechą, y nadziei ufnością. Lecz co to ieden miecz na tyle hałastry woyskowey? komuby się dostać miało od niego? kto się odważy z nim wpaść woboz nieprzyiacielski? Nietrzeba się oto frasować, mocnieyszy BOG, *Nie wliczbie woyska mnogiego daiący zwycięstwa, lecz wposiłkach Nieba.* (g)

Wte zadufane woysko Chrystusowe, Niebieską uzbroione pomocą, uderzy śmiało na Hufce nieprzyiacielskie woyska Anty-Chrystowego, natrze żywo y silnie, rozproszy przestraszone, y do ucieczki przymusi. De-

(g) 1. *Machab:* 3. ℣. 19.

Desperat Anty-Chryſt, trzy-razy ſam przypuśći ſzturm, zaciętý w zapalczywośći, ale trzy razy ſromotnie odparty, y odpędzony zoſtanie.

W trzecim boiu, czyli potyczce krwawey, odnieśie ranę na ciele, od ſtrzały zadaną, piekielne ordy, bez porządku wſzelkiego ſtrachem zdięte, Niebieſkich pośiłkow oczywiſtych przekonane mocą, pierzchać będą z całym woyſkiem niedobitym, y z Anty-Chryſtem zanieśionym, ktory niedawno rękę zbroyną, z umyſłu, wyciągał przeciw BOGU, Stworcy ſwemu, y śiły zbierał, w Niebo pluiący, iuż śię o ſwey mocy na nogach nie utrzyma, niedoſtoi placu na ziemi.

O! co za Dobroć Boſka, tak ſobie z nim litośćiwie poſtępuiąca, że go zaraz w przepaść piekielną pogrążyć nie dopuśći, iak Lucypera z towarzyſzami iego.

O! iak niewysławiona cierpliwość Pana, y BOGA naſzego, mo-

gąc

gąc go zgubić w iednym momencie, na ciele, y duſzy, ranić go tylko na ciele dopuści, znakiem zewnętrznego ucisku dotknąwſzy, aby poznał moc Boſką, ſilnieyſzą nad całe piekło, á pod nię ſię upokorzony poddał. Lecz O zaciętości przeklęta! inſza myśl przyidzie zakamiałemu bezbożnikowi, przez ktorą ſię wprawi w ucisk śmiertelny, y na ciele oſtatni, y na duſzy wiekuiſty, iako to da ſię wam poznać z znakow oſtatniego ukarania Boſkiego arcy-ſtraſzliwych, na duſzy Anty-Chryſtowey.

3. Ucisk karania na duſzy, że bierze początek od ukarania ciała przez dopuſzczoną od BOGA iaką śmierć ſtraſzliwą; albo dla nawrocenia tych do ſiebie, ktorym przedłuża ucisk, chorob cięſzkich, albo dla poprawy drugich patrzących na nie; lub ſłyſzących; przeto, nim przyidzie mowić o arcy-ſtraſzliwym ucisku Anty-Chryſtowey duſzy, czyli iey ukaraniu; przykładnym, á niezwy-

czay-

czaynym; pomowiem nieco o uciſku śmierci iego nieſpodzianey.

Mądrość Boſka ſtworzywſzy rzeczy wſzyſtkie, raczyła ie ograniczyć pewnym kreſem, czaſem, miarą, y liczbą, nad ktorą żadna z nich przeſtąpić niemoże, bez naruſzenia, albo upadku Dobra poſpolitego, wſzech rzeczy na widok wyprowadzonych. Y tak założyła Niebu, ziemi, y morzu granice, wyznaczyła y żyiącym ludziom pewną lat liczbę, czas, aby nad zamierzony znak nie wykraczali, á gdy ſię wykraczać odważaią zuchwale; zaraz ſię też oburzać na nich zwykła ſprawiedliwość Boſka, y powſtawać przeciw nim, zagradzaiąc drogę uciſkiem iakim, niby tamuiąc rozkiełznaną chuć złey woli ludzkiey, ato dla utrzymania powſzechnego porządku ſtworzenia właſnego, żeby w ſwoiey doſkonałości zoſtawało. Iednych zaraz przy początkach złego życia zabieraiąc z tego świata, iak *Kaligulę Ceſarza Rzymſkiego* na ſamym

wſtę-

wſtępie okrucieńſtwa. *Neronowi* dłużey dopuściła mordować lud, y ſiebie (iakoście wyżey ſłyſzeli) *Tyberyuſzowi* zaś, *Domicyanowi*, *Dyokleciyanowi* naydłużey, widząc ſnadź potrzebę, iako Sędzia naywyżſzy, y nayprzezornieyſzy, aby napędził lud do poprawy obyczaiow. Im zaś dłużſza przewłoka bywa zemſty; tym cięższego, y ſtraſznieyſzego ſpodziewać ſię należy uciſku karzącego.

Przypatrzyć ſię temu możem na świecie iak na komedyach, że ladaiaki żywot wiodącym Tyrannom, zdziercom ubogich ludzi, zdrowia, życia pozbawiaiącym, Prześladowcom Kościołow, ſług Boſkich, ſzczęści ſię wſzyſtko, fortuna kołem ſię toczy, honory ſię ſame ciſną, w Dom, y doſtoieńſtwa, nie brakuie im na niczym. Aż oto; wkrotce im przychodzi na koniec ſtraſzliwy, że krew, śmierć nagła, y uciſk przy niey nieſzczęśliwy, zapamiętałych ogarnia ludzi.

Nie trzeba nam inney przywo-
dzić

dzić na pamięć komedyi, tylko ſobie Anty-Chryſtową ſtawić przed oczy, iak ſię iemu powiedzie wſzyſtko według myśli w początkach, z chołyſia y kabſona (iak mawiaią żydzi) Krol Izraelſki, potym Egipſki, Lybiiſki, y Murzynſki. *y t d.* wprętce Ceſarz, Pan całą gębą, y Monarcha świata, wſzyſtkich Państw y ſkarbow dzierżawca y Dziedzic trzyletni, y pułroczny

Iak tylko zacznie woynę z BOGIEM, y z Kościołem Iego S. Katolickim; wmięſza ſię BOG, dotknie ſtraſzliwemi wielkich uciſkow znakami na umyśle: przez nieſpokoyność, y zgryzotę. Na ciele, przez boleść z rany zadaną. Na duſzy, przez uciſk śmierci doczeſney, y wieczney. Iak dotknął *Faraona* Prześladowcę ludu Bożego, w morzu go z całym woyſkiem zatopiwſzy (h) *Achaba* z niecnotliwą *Izabellą* Prorokoboycow; y niewinney krwi rozlewcow, tamtego na woynie zabite-

(h) *Exod:* 14.

bitego krew psy zbierały. Tę oknem wyrzuconą na śmierć zabitą, y od psow pożartą. *Nabuchodonozora* Babilońskiego, łupieżcę skarbow Kościelnych w Jerozolimie, Kościoła zburzyciela ognistego, ludu Bożego zaborcę, trzech Pacholąt niewinnych w piec ognisty wrzuconych prześladowcę, dotknął zbydlęty zrownaniem. *Amana* zgubę knuiącego dla takiegoż ludu, haniebną szubienicy śmiercią. *Antyocha* zgnilizną wnętrzności smrodliwą, z ktorey umierać straszliwie musiał, za swoie ucisski w Jeruzalem, y Iudzkim Państwie, ludowi tamecznemu zadawane Kościoła zesromocenie, y Ołtarzy zkażenie. O iak straszliwe te znaki śmierci!

Coż mowić o Cesarzach Rzymskich Kościoł Chrystusow prześladuiących czasu swego; że nie ktorych tylko wspomnę: Straszne były znaki śmierci *Juliusza pierwszego* Cesarza, dwudziestą ranami w Senacie skło-

tego.

tego. *Klaudyuſza* od żony Agryppiny truciznąznieſionego. *Nerona* Matko-boycy z rozpaczy śmierci przez Senat uchwaloney, z nieſławą, własną ręką ubitego od ſiebie ſamego, wtrzydzieſtym drugim roku życia ſwego. *Galby* Naſtępcy, na rynku śmierci przypadłey. *Othona* od Witelliuſza zdradą zażytego, śmierci okropney ſobie ſamemu zadaney, y uprzedzoney. *Witelliuſza* znowu znaki śmierci ſtraſznieyſze były; związanego w tył, na publicznym rynku w powrozie prowadzonego wpułnago, łep z włoſow obdarty maiącego, gnoiem od poſpolſtwa zarzuconego, miecz pod brodą maiącego, aby z twarzy od wſzyſtkich był uznany, ſcyzorykami ukłutego, y w Tyber rzekę hakiem zaciągnionego, wraz z Bratem, y Synem. *Domicyana* znaki śmierci zadanemi ſiedmią ranami okropne. Pominąwſzy innych *Juliana odſtępcy* wiary śmierć nagła bez pogrzebu, bo go ziemia piekłu podała. *Walenſa Aryanina* Na-

ſtępcy

ſtępcy, doſyć ſtraſzna była, gdy żywo od Gotow y Aryanow ſpalony zoſtał. *Henryka Krola* Wandalow, także Aryanina trapiącego Kościoł S., robactwo żywo pożarło, y roztoczyło. *Anaſtazyuſza Wielkiego* Ceſarza, obrońcę odſzczepieńſtwa Eutycheſowego, nie wielki piorun ubił na śmierć, ale z wielką nieſławą. O iak ſtraſzliwe te znaki ucifkow śmiertelnych! na ukoronowanych Głowach doświadczone!

Nie uſzły znakow podobnych, y wartogłowy kacerſkie. *Szymon Czarnokſiężnik* po powietrzu mocą ſzatańſką unoſzony niby lotem, za modlitwą Piotra S. Apoſtoła, ſtraſzną śmierć poniosł, upuſzczony na ziemię, nogi połamał, wyſzydzony od wſzyſtkich, w tym ucifku dokonawſzy życia (i) Manes czyli *Manicheuſz* żywo ze ſkory odarty, nie za wiarę, ale że ſię pokuſił ſyna Krolewſkiego uzdrowić cudownie, á tym ſamym go umorzył. (k) *Montanus*

(i) *Egeſyppus.* (k) *Epiphan:*

tanus Teodotus z Prorokinami ſwemi na ſzubienicznych powrozach zawiśli, takiego wiązania godni zwodziciele (l)

Donatyſtowie gdy dar Nayświęt: Hoſtyi pſom wyrzucili, od tych ſamych rozſarpani zoſtali. *Z Aryuſza* wſzyſtkie wnętrzności wypadły, iak z Judaſza. *Neſtoryuſza* ięzyk bluźnierſki, uwłoczącego Chryſtuſowi, gdy w nim uznaiącego dwie oſoby, á Nayświętſzą Pannę MARYĄ, nie przyznaiącego za MatkęBoſką,robacy żyiącego ieſzcze roztoczyli, y o śmierć okrutną przyprawili. *Wiklef* tak paraliżem był zarażony; że mu pyſk wykrzywił, z ięzykiem zgrubiałym, do podziwienia wſzyſtkich oglądaiących, y ſtrachu. Nie chybił śmierci ſtraſzney y Luter, gdy R. 1546. Dnia 18 Lutego po roſkoſzney wieczerzy, y żartach, doprawdy ſię chciał z rozpaczy ſam na ſtryczku zawieſić właſnemi rękoma, gdyby go byli nie wſtrzymali domo-

(l) *Euſeb: Evagrius.*

domowi (m) iednak w tych uciſkach marnie zginął, bądź przez ſiebie, bądź przez czarta uduſzony, gdyż uſta miał wywrocone, twarz zczerniałą, gardziel poſiniały, zaświadetwem: *Tilmana Bredembachiuſa* przy aſſyſtencyi złych duchow, cały dom otaczaiących. (n) Ten to piſze ktory widział tego człowieka ieſzcze przy śmierci Luterſkiey ſłużącego, y przytomnego, oraz przyſięgą obowiązanego, z drugiemi, aby tey rozpaczy Lutra nie wydawali. Ale znaki wydały nieſzczęśliwość iego gdy z trupa iego w Mieſiącu Lutym bez duſzy pozoſtałego, taki ſmrod nieznośny, dał ſię czuć zimie; że bliſko przyſtąpić do niego cięſzko było każdemu. *Karol Stadyuſ* od czarta zabity. *Jan Kalwin* od robakow roztoczony przy nieſłychanym bluźnierſtwie, y przeklęctwie czartom ſię oddaiący z duſzą, y z ciałem.

Opu-

(m) *Bozius in 2. Parte Tomi II. quæ eſt de notis Eccleſiæ.* (n) *Flor: Rem.*

Opuſzczam inne znaki, y przykłady śmierci ſtraſzliwych, rożnemi znakami określonych, y powagą Piſarzow Kościelnych, iako y świeckich Dziciopiſow, ztwierdzonych.

Obroćmy ciekawe oko rozumu na uciſk śmiertelny Anty-Chryſta zapamiętałego, ktory boleścią rany uciśniony na ciele, nie przeſtanie ſztuk diabelſkich chwytać ſię, y zdrady, zmarłym ſię w tey chorobie ogłoſić każący, á po trzech dniach zmartwychwſtałym. Zmyślonemu cudowi wnet uwierzą naśladowcy Anty-Chryſtowi, niewymownie ſię cieſzący z tey wieści (fałſzywey) lubo go nikt z nich, áni umarłego, ani zmartwychwſtałego nie będzie widział.

Z umowy, czyli z poduſzczenia ſzatańſkiego, zachce mu ſię użyć oſtatniego na Chrześcian fortelu, (aby weń uwierzyli) ceremonią odprawić, albo porządek Wniebowſtąpienia Pańſkiego, podobnego; ieżeli nie Chryſtuſowemu; to przy-

naymniey Enochowemu, y Eliaszowemu. Wyznaczy dzień tey uroczystości, ogłosić po całym Państwie rozkaże, zgromadzi na ten widok ludu nie mało, gdy dumny człowiek otoczony nie iednym pułkiem złych Duchow, przemienionych na pozor w Aniołow światłości. w iasnoświetną przybrany szatę, uda się z woyskiem, y ludem wszystkim na Gorę Oliwną, z niey, pocznie się na powietrze wznosić po mału, w udaney przez czartostwo iasności postępuiąc gdyby po stopniach z czarty, z ktorych iedni przed nim, drudzy po bokach, inni za nim uwiiaiący się, wesołe niby pienia y grania muzyczne, brzmiące w uszach ludzkich udawać będą. Oczy ludu omamionego na ziemi w około stoiącego, coś Boskiego w tym dziele upatrywać maią, bo nie ludzkiego, y tylko co z zadumieniem iemu przychylni cieszyć się zaczną, rozweselać umysły, aliści ta powszechna radość, w smutek

tek

tek ſię obroci y w zawſtydzenie haniebne, gdy piekielni ſłudzy, wynioſłſzy go wGorę, za poſtrzeżeniem S. Michała Archanioła (o) ten okrzyk dać maiącego. *Morere* Zegnay ſię z życiem niecnoto, duſzę wyrwą z ciała, y zaprowadzą z ſobą do piekła, porwawſzy y Namieſtnika iego wraz, zmyślonego Papieża ktory czynił znaki przed nim, y temi zwiodł tych, co przyięli Cechę beſtyi, y pokłony oddawali obrazowi iego, żywcem ci dway ztrąceni ſą w iezioro ogniſte y ſiarki pełne. (p) A ścierwo trupie natychmiaſt upuſzczą na ziemię, z przeſtrachem lu-

(o) *S. Petrus Dam: Opuſc: 59. S. Th: in 2dam ad Theſſal: Cap: 2. Lect: 2. A S. Michaële juſſu Xſti interficiedum Anti-Xſtum (aſſerunt & plurimi Thlgi.* (

(p) *Et apprehenſa eſt beſtia, & cum ea Pſeudo Propheta qui fecit ſigna coram ipſo, quibus ſeduxit eos, qui acceperunt characterem beſtiæ, & qui adoraverunt imaginem Ejus. Vivi miſſi ſunt hi duo in ſtagnum ignis ardentis ſulphure. Apoc: 19. ℣. 20.*

du patrzącego, ktory iak pień ſtać będzie, oczy wſłup obroci, uſta martwemi ſię ſtaną, pamięć ich odeydzie, rozum ſię zaćmi, y ledwo do ſiebie przyidzie. Lecz nikt ſię z mieyſca nie ruſzy do dania mu iakiey pomocy, lub ratunku ani z podchlebnikow iego, ani z radnych podſzczuwaczow, ani z Miniſtrow, ani z Xiążąt y Panow, ani z ſług, ani z poddanych: *Et nemo auxiliabitur ei.* (q)

Y tenci to znak uciſku śmiertelnego ieſt nayſtraſzliwſzy każdemu człowiekowi, dopieroż mocarzom ziemſkim, ktorych woſtatni moment śmierci, rownie iak y nas odſtąpią wſzyſcy. Odſtąpi świat z ſwemi łudzącemi powabami, zniknie z oczu fortuna y doſtatki obmierzłe opuſzczą zwątlonego na ſiłach uciechy y roſkoſzy ciała; Nie dadzą pomocy woyſka naylicznieyſze, nie weſprą w niczym ſkarby, y nayznacznieyſze bogactwa,

ctwa,

(q) *Dan:* 11. ℣: 45.

ctwa, ale bardziev ucifną, ieżeli nie fprawiedliwie zebrane, z krzywdą bliźnich, z lichwy nabyte, lub z niesłuſznych zarobkow, zyſkow zbytecznych, lub zdzierſtwa, *Et nemo auxiliabitur.* Umkną ſię na ſtronę do ſtoicńſtwa, urzędy, godności, y nie poratuią, ale potępić mogą, ieżeli z wyniosłością umysłu oſiągnione bezprawnie, zpodeyściem innych godnieyſzych, á tym bardziey bez zadoſyćuczynienia obowiązkom ich piaſtowane. *Et nemo auxiliabitur.* Zdaleka ſtać będą krewni, przyiaciele, y Sąſiedzi, dumaiący nad umieraiącym, iak nad owym z chorzałym Jobem, ale żadnego dać nie mogący ratunku. *Et nemo auxiliabitur.* Naybliżſi ſię zdadzą być umieraiącego dziecięcia Rodzicy, lub tych dziatki, Bracia Sioſtr, y te Braci, ale od śmierci uwolnić nie potrafią, y za niemi nie poydą w grob bez czaſu. *Et nemo auxiliabitur.* Oco za uciſk naumyśle ſtraſzliwy dla umieraiącego? od wſzyſtkich być opuſzczonym?

á ra-

á razem. Same tylko trzymać ſię będą ciała uciſki śmiertelnych boleści, na zdrowiu ſzwankuiącego, tu mdłością zdiętego, tu gorączką ſpieczonego, tu ſzarpaniem członkow, łamaniem po kościach oſłabionego.

Przywiąże ſię też y uciſk Ducha dręczący iako kat, y morduiący ſtraſzliwie, ſumnienie grzechami obciążone, (r) ktore (choćby nagle umieraiącemu) ſtaną w oczach, gwałtem ſię narażaiące pamięci uſtaiącey wſiłach opadłych, że ciężko bywa bezbożnym ſerce odnieść y wzbudzić do żalu za nieprawości, dopieroż ſię ſpowiadać. Co tu za uciſk dla duſzy? pragnącey ſię złączyć z BOGIEM, á ciało ociężałe iuż oziębłe, nie dopuſzcza, tu mnoſtwo zbrodni, tu Sąd Boſki niepochybny, tu piekło otwarte, tu ſię bieſi kręcą, do rozpaczy przywo-dzą-

(r) *Inter omnes tribulationes humanæ animæ nulla eſt major tribulatio, quam conſcientia delictorum. S. Aug:*

dzący, pokutę nierychłą zarzucaiący, y niepodobną, że tylą natchnieniami łaſk Boſkich pogardzał w życiu, niechwytaiąc ſię ofiarowanych ſobie.

O zaiſte! ucisk nad uciſkami arcyſtraſzliwy dla duſzy każdey dobrze (choć Poganin) ale wielki Filozof, Aryſtotoles zawſze odważny na śmierć, powiedział; że *nad wſzyſtkie rzeczy ſtrachu nabawiaiące; czyli z przyrodzenia ſtraſzne; nayſtraſznieyſza ieſt śmierć.* (s) Straſzne dla nas bywaią znaki poſtrzeżone znagła na Niebie, iako to komety, grzmoty, pioruny, błyſkawice, Na powietrzu w rzekach wylanych za brzegi powodzi, w ogniu zaiętym po Miaſtach, lub oſiadłych włościach, dla niepomyślnych ſkutkow wynikaiących z przypadkow takowych.

Straſzne ſą woyny krwawe, głody dopuſzczone od BOGA, powietrza trupami nagle okrywaiące, każde

(s) *Ariſt: omnium terribilium, terribiliſſima mors eſt.*

każde mieyſca zarażone, ulice, y Kamienice, Pałace, y Kościoły, budynki nakryte y otwarte pola, roſkoſzne ogrody, y dzikie po laſach puſtynie.

Straſzne przydaią ſię trzęſienia ziemie, naywſpanialſze gmachy, z ludźmi żywo grzebiące, pożary nagle wzniecaiące, y Swiątnicom Pańſkim nieprzepuſzczaiące, ale wſzyſtko, iak w otchłań walące. Czego w tym Roku doznała Meſſyna, Kalabrya z okolicami w Pańſtwie Sycyliiſkim. A przecię nad te wſzyſtkie y inne ſtrachy, śmierć ma być nayſtraſznieyſza. Jakoż wielu może uniknąć tych ſtrachow, ocalaiąc życie ſwe przez ucieczkę, wcześnie ſię przenoſząc z mieyſca na mieyſce, przez zachowanie ſię woſtrożności od ognia, przez uſilne ratowanie ſię od zarazy, przez cudowną pomoc Niebieſką zachowanych od przypadku za wzywaniem z żywą wiarą Boſkiego ratunku, y Swiętych ſług Iego.

Nie

Nie wſzędy też panuią powietrza, y trzęſienia ziemi, á śmierć wſzędy przytomna, w każdym Kraiu panuiąca, kożdego człowieka gorzkością Ducha ſamo wſpomnienie napełniaiące podług wyznania Salomonowego: *O mors quam amara memoria tua* (t) Rzekłem każdego człowieka, bo y uboſtwionego nie miiaiąca, ani od boiaźni nie uwalniaiąca; gdy ſię choć dobrowolnie na śmierć ofiarował Zbawiciel, aby nam życie ziednał, uſtawicznie o niey mowił, czas, y godzinę iey dobrze wiedział, iednak ſię zbliżaiącey lękał, trwożył ſię ſam z ſobą, mięſzał, y ſmucił, Dawca żywota, ktory ią mogł oddalić od ſiebie, uwolnić ſię od niey, á przynaymniey od tego ſtrachu przyrodzonego; ale niechciał ſię uwolnić żadną miarą, zcznoiwſzy ſię krawym potem w tey boiaźni oświadczaiąc przed Ucznia- mi ſwemi: *Smutna ieſt Duſza moia aż do śmierci.* (u)

A ie-

(t) *Eccl:* 41. (u) *Math:* 26. ℣. 38.

A ieżeliſz Chryſtus, iſtotna świątobliwość, nie był bez znakow ſtrasznego uciſku śmierci? o dopieroż bezbożny Anty-Chryſt nie uydzie arcyſtraſzliwych uciſku śmiertelnego znakow na duſzy, nagle okrzykniony na powietrzu: *Morere* umieray, y natych miaſt umrzeć muſi, śmiercią nayſtraſzliwſzą od ktorey go nikt nie wybawi z tych Duchow ſłużących mu w życiu, y dopomagaiących do wſzyſtkich zbrodni, owſzem urągać ſię z niego będą, że ſię im dał powodować, *Et nemo auxiliabitur ei.*

O! co za uciſk na duſzy ucierpi, że BOGU prawdziwemu Stworcy nie ſłużył, że go czcić y uwielbiać zaniedbał, we wſzyſtkich ſprawach, złośliwie ſię ſprzeciwiał myślą, mową, y uczynkiem znakami, nie uznaiącemi go za Meſſyaſza, y Głowę Kościoła S. Katolickiego.

Będzie w niemałym uciſku duſza Anty-Chryſtowa z znakow arcyprzedziwney zuchwałości, że ſię

ważył znośić Prawa Boskie, gdy Ewangelii, że Przykazania Iego sromotnie gwałcił, y do przestępstwa szkaradnego wszystkim drogę pokazywał, złym przykładem gorszącym, wiodący innych, od czci BOGA prawego, y wiary odwodzący, iuż to fałszywemi lud uwodzący dziwowiskami, iuż darami, y ofiarami łask swoich lud zniewalaiący, iuż arcyszkodliwemi znakami prześladowania nielitościwego, to na Dobrach fortuny, to na Dobrach ciała, to na Dobrach duszy mszcząc się nad niezliczonym ludem prawowiernym, aż do odstąpienia BOGA, y Religii przez wielu.

Uczuie znaki ucisku na duszy, z gwałtownego Swiętych starego Zakonu Enocha y Eliasza poymania, z niegodziwego onych więzienia, na śmierć potępienia, Swiętych ciał nie uszanowania, Pastwienia się nad nimi okrutnego, z niemiłosiernego wiernych Chrystusowych mordowania, niewinney z onych krwi rozle-

rozlewania o pomſtę wołaiących do BOGA, ktorych on z innemi bezbożnikami widzieć będzie na drodze zbawienia, á tego ſię on ſamochcąc pozbawi, a wiecznego potępienia nabawi, co go niepomału trapić całą wiecznością będzie z potępieńcami ſtrachem przeciętego uyzrzawſzy będą zatrwożeni boiaźnią ſtraſzliwą. (w)

Dozna arcyſtraſzliwych ucisków, z zaborow Pańſtw, kroleſtw, wydartych bez ſumnienia przez naiazdy, rabunki, zaboyſtwa, y rozboie ktore mu żadną pomocą nie będą do uwolnienia go z piekła, *Et nemo auxiliabitur ei* y tym ſię bardziey gryść będzie, że y Pańſtw choć źle nabytych z ſkarbami poſtrada, y Nieba ſię nie domieści.

Staną mu na pamięci woyſka rozliczne, ktorego w karności nie będzie trzymał rozwiozłości życia przyſtępuiącym do ſiebie nie będzie zabra-

(w) *Videntes turbabuntur timore horribili. Sap: 5. v. 2.*

zabraniał, przez nich do zaprzania ſię BOGA y cnoty będzie przymuſzał, ſobie Boſką cześć y chwałę będzie przywłaſzczał, pokłony ſobie, y ſwym poſągom, obrazom powyſtawianym, nakazane będzie odbierał, powyrzucawſzy Swięte z Ołtarzami Obrazy z Kościołow Katolickich, y naycudownieyſze Figury ukrzyżowanego JEZUSA, ſamym nawet świątościom Sakramentalnym nie przepuściwſzy (x) na wzor Lutrow, y Kalwinow z innymi naśladnikami, gdy Katolickie przez przemoc odbieraią Kościoły.

O! obelgo utaionego Boſtwa w Nayświętſzym Sakramencie! O! Swięte Obrazy, O! Figury ukrzyżowanego JEZUSA, y Matki Iego, na iakież to przyidziecie wzgardy nie poſzanowania za czaſow przeklętego Anty-Chryſta.

A wyrzucałżeś moy JEZU za życia ſwego zludem, z przybytku Ko-

(x) *Tulit juge ſacrificium, & delevit. locum ſanctificationis ejus. Dan: 8. ℣. 11.*

Kościoła Jerozolimſkiego, Tablice Przykazań Moyżeſzowych? lub Mannę, albo Roſzczkę Aaronową w Arce złożone? Nie wyrzucał.

Zelżyłżeś w czym kiedy Swiątnicę Jerozolimſką, á nie raczey w uczciwości, y uſzanowaniu mieć ią nauczyłeś, y przymuſiłeś chłoſtą, aby z Nicy żydzi nieczynili iatek? Nie zelżył.

Zburzyłżeś ktorą Sadzawkę przy Kościele będącą, dopieroż Ołtarz do ofiar ſłużący? Zabroniłżeś moy Panie czci, y chwały Boſkiey, lub nauk zbawiennych w Kościele, iak Anty-Chryſt zabroni?

Ach! zadrżyicie na ten poſtępek niegodziwy prawowiernych ſerca, niech ſię rozrywaią od żalu, y boleści, lub kraie napuł, iak zaſłony Kościelne przy śmierci JEZUSOWEY, na takie gwałty bezbożnika.

A ia ſię poważę ſpytać, gdzieſz mi ſię doſtanieſz? w ktoryż kąt zarzucony będzieſz, niezliczonymi

na tym

na tym mieyscu wsławiony cudami, y ukoronowany Matki Chrystusowey Obrazie Swięty? gdy się na ow czas w Sakramentalnych przypadłościach, nie ostoi na Ołtarzu Syn Twoy nayukochańszy, á BOG utaiony?
Gdzieſz cię będą szukać ztrapieni w uciskach Chrześcianie? gdy teraz nikt z nich nieodchodzi bez pociechy? Tyś iedyną ucieczką grzesznych, kędyż cię na ow czas znaydą żądaiący Twey łaski, y pomocy, O MARYA! Matko litościwa, gdy Kościoły będą bez Kapłanow, ni puste stodoły, samemi tylo bałwanami Anty-Chrysta założone?

O! gdyby się obrał, iaki pobożny, y odważny Kapłan, podobny Jackowi S. á wziąwszy w iednę rękę Nayświętszy Sakrament Ciała, y Krwi JEZUSOWEY, z tego przybytku Ołtarzowego, á w drugą rękę, Ten naycudownieyszy Obraz, y ukryć się gdzie w lochu; lub w leśney kniei mogł z niemi,

inni

inni też z drugiemi Swiętych Pańſkich wizerunkami, do czaſu śmierci Anty-Chryſtowey, iak ſię ukrył Jozef S. z JEZUSEM y MARYĄ, w Egipcie przed Herodem.

O! gdybymci mogł, być w tedy, dałbym ſię w ſztuki rąbać woyſkowym Anty-Chryſta, nie broniłbym im krew wſzyſtkę wytoczyć z ciała mego, ſerce wydrzeć, y życie, wprzod bym ſię od ważył niżbym miał dopuścić iaką wzgardę, y zniewagę, Synowi Twemu nayukochańſzemu, y Tobie po Nim ſzczegulna obrono, y nadzieio naſza.

Polegli tu przy Twym Obrazie od Huſſytow gwałtem zabieranym, Synowie Oyca naſzego pierwſzego Puſtelnika Pawła S. á wſpuł Bracia moi, broniący tego ſkarbu, y kleynotu naypierwſzego Korony Polſkiey.

Oparli ſię z Twoią pomocą, Szwedzkim Lwom, ſerdeczni obrońcy mieyſca tego, aby ſię na łup

w pa-

w pazury srogie nie dostał ten iedyny zaszczyt, nie tylko Zakonu mego; lecz y całego Krolestwa Polskiego.

Wywierał siły zebrane niedawno kacerski Duch, na tę zdobycz Swiętą, apetyt ostrzący, pod znakiem dwoy Głownego Orła, y wstępnym o niego dobiiał się boiem, ale cudowną opieką Twą MARYA odparty, zaniechać prożnych myśli musiał, nie bez klęski narażonych, á pociechy oblężonych, uczczony potym od spolnie kochaiących honor MARYI niedotknięty.

Niechżebym y ia trupem był położony na placu, przy obronie Swiętego Obrazu Twego, rowno z pierwszemi, atoby było znakiem naszey czułości, straży, y obowiązku wdzięczności, choćby y życiem zastąpić Twoy honor o MARYA! aby się go sprosna Anty-Chrystowych zamysłow nie dotknęła ręka.

Nie wątpię y o was, codziennie tu prawie odrobiny łask rozli-

cznych zbieraiący, z Tego Stolika Nazaretańſkiego mięſzkańcy, żebyście bądź mnie, bądź ktoregokolwiek Kapłana, ſwoią, iakąby kto mogł wſparli pomocą, w unoſzeniu tego Obrazu przed Anty-Chryſtem.

Ieſzczebym zupełney nie tracił nadziei, y w Przezacnych Korony Polſkiey Synach wielu, żeby ſię nie tylko przytym S. Obrazie, ale y przy wierze, y przy Religii, mężnie ſtawili Anty-Chryſtowi, y chwalebnie oparli, pamiętaiący na gorliwość Przodkow ſwoich, ktorym wielkie dawał pochwały Rzymſki Kościoł, przez Namieſtnikow Chryſtuſwowych, á mianowice przez KLEMENSA XI. w Liście ſwym nazywaiącego Rzeczpoſpolitą: *Przezacną Częścią Chrześciańſkiego świata, wielką Kościoła Rzymſkiepo ozdobą, y obroną.* (y)

O! iakbym ſię cieſzył, iakbym ci z całego ſerca winſzował nayukochańſza Korono Polſka, tego zaſzczytu; y uſzczęśliwienia, że ci dotąd

(y) *Literæ Procerum Europ: Part: 3.*

tąd ta pochwała ſłuży, y ſłużyć może na zawſze, abyś tylko do czaſow Anty-Chryſta prawdziwey ſtatecznie dochowała wiary Chryſtuſowey, y Religii nie odſtępowała ſtaropolſkiey, żeby cię bądź przez ſiebie, bądź przez ſwych rozeſłańcow, zaſtał w tey iedności świątobliwey Kościoła S. Katolickiego, w ktorey ſtarożytni żyli Polacy, Duchowni z Swieckiemi, Panowie z Paniami, ſtarzy z młodymi, á za ich przykładem ſłużący, y poſpolſtwo, wſzyſcy ſię zarowno pomnażaiący w miłość BOGA, w trwałość wiary, y obyczaiow cnotliwych, według przykazań Boſkich, y Kościelnych, w rowney pobożności kochaiący ſię, y w rozlicznych nabożeńſtwach ćwiczący ſię przykładnie, BOGU ſię uniżaiący czołem biiąc w ziemię po Kościołach, do niey zginaiąc kolana, na znak uſzanowania Maieſtatu Iego w Sakramencie Ołtarza utaionego, czcący go klęczeniem przy

przy modlitwach, poſzanowanie mu oświadczaiąc, y złożeniem rąk pobożnym, wznieſieniem ſerca wraz zmyślą do BOGA, od niego żebrzący łaſk iego, y miłoſierdzia z błogosławieńſtwem na dom cały, y fortunę, przez wzywanie pomocy wſtawiaiącey ſię Matki Nayśw: y Swiętych Pańſkich, przy nabożnym ſłuchaniu Mſzy Swiętey, z żywą wiarą, z układną ſkromnością oczu, z wſtrzemięźliwością ięzyka, y przyſtoyną całego ciała układnością. Ale gdy

O! nieſzczęśliwy Narodzie Polſki cały świat iuż w tobie uważa, odmienność wielką w obyczaiach, rożniących ſię od ſtarożytnych proſtoty błogosławioney, wiarę tylko maiący na pozor y Religią. Ofiary u ciebie Mſzy Swiętych przegadanie, prześmianie, lub na prożnych myślach, y oglądaniu ſię zeſzłe á częſtokroć opuſzczone, wprzod ſtworzeniu oświadczone, niż Stworcy BOGU á częſtokroć modlitwy

żadne

żadne uſtne, ani Bogomyślne, iakiemi ſię ſkładaią niektorzy, ale ſię niemi nie bawią.

Schodzą ſię iedni do Kościołow, lecz dla poznania ſię z kim, lub widzenia, drudzy dla ciekawych nowin, rozpraw, y umow, częſtokroć podeyzrzanych, Przykazania Boſkiego w niepamięci zagrzebane, Kościelne w lekkim poważeniu, obrządki w żadnym względzie, nabożeńſtwa iuż tylko proſtocie ſamey zoſtawione, á y te u niey, ſpowſzedniałe. Miaſta wielkie w wielu ledwo nierowne Sodomſkim. Włości Pańſkie pełne złości nieprawey. Dwory, ni bydlęce obory, w ktorych dogadzania chuciom wſzelkim panuią, bez pamięci na BOGA, bez boiaźni na Sąd Iego, bez trwogi piekła, bez względu na śmierć ſtraſzliwą tuż tuż dybiącą, y czekaiącą, nie wielką mi czynią nadzieię, dania mocnego odporu Anty-Chryſtowi, gdy iuż poſełkow iego pochlebiaiących

cych

cych namiętnościom, (z) głaſzczących uſzy, y ſerca rozpieſzczone nowinami roſkoſznymi, wſzelkiey wolności pozwalaiącymi, przyimuiecie chętnie, zabawiacie ſię mile, Słuchacie aż do wykonywania.

Ey Narodzie Polſki! przy upadaiącey (w znacznieyſzych) wierze, y Religii, upadaiący y ſam na ſławie, na fortunach, y maiątkach, na woyſku, y obronie, ginący na ſwobodach. O! gdyby nie na duſzy, podźwignii ſię z upadkow nie prawości twoich, niech wſzyſtko ginie, ratuy każdy Obywatelu ſwey duſzy, gwałt cierpiącey, ratuy, poki czaſu ſtaie, bo go potym braknie wgodzinę śmierci: *Tempus non erit amplius.* (a)

Teraz uzbraiaymy NN. duſze naſze, tarczą wiary nieodſtępney nigdy. Puklerzem zaſłaniaymy ſię nadziei zauſaney w miłoſierdziu Boſkim, byleśmy ſię przez żal zagrzechy,

(z) *Et nunc Anti-Chriſti multi ſunt. S. Joan: Ep: 2. v. 18.* (a) *Apoc: 10. v. 6.*

chy, y onych wyznanie ſzczere na ſpowiedzi ugruntowali w miłości Boſkiey, do zgonu życia niewygaſłey, broniąc ſię tym orężem, ieżeli nie Anty-Chryſtowi, (dalekieżeli podobno ieſzcze od nas) to namu podobno ieſzcze od nas) to namu zwytarczywościom ſzatańſkim, za zwytarczywościom w ow moment rozſtawania ſię z tym życiem ſtraſzliwy, biiącym na zmyſły ciała, y na ſiły Duſzy.

Czas ſię nam poſtrzedz, czas upamiętać wſzyſtkim, czas w ślady wſtępować Chryſtuſowego życia y przykładu, á Anty-Chryſtowego przeciwieńſtwa znakow nie trzymać ſię uporczywie, ani myślą, ani mową gorſzącą, ktora powinna być odwołana, y obżałowana. Ani uczynkiem niezgadzaiącym ſię z obyczaiami Chryſtuſowymi, z iednością Kościoła S. Katolickiego, y z Namieſtniczą Głową Iego. Niech iey niebaczne y przewrotne głowy odſtępuią złośliwie, my ſię iey trzymaymy mocno, iako nie odrodne członki tey Głowy, ſkładaiące

wſzy-

wszyscy iedno ciało, ktorego niewidomą Głową iest Chrystus, zawsze o nas dobrze myślący, zawsze nam dobrze życzący.

A za coż my źle o nim myśleć, nie dobrze mowić mamy? Coż nam Ta Głowa Swięta przewiniła? czyliſz nam nie obmyśliła sposobow do dobrego życia, y przystoynego? y do tąd obmyślać nie przestaie? Iżaliż Ta Głowa Chrystusa, nieopatruie wszystkich naszych potrzeb co do zachowania ciała, zdrowia, y życia, służących? Izaliſz Ta Głowa JEZUSOWA, niezaradza o naszych duszach, aby się dobrze miały na wieki, ratuiąca ie w potrzebach śrzodkami zbawienia, zostawionemi w Kościele Iego Swiętym, zasilaiące one pokarmem słowa swego, Ciała swego, y Krwi naydroższey, zabiegaiąca nieustannie potępieniu naszemu, ato przez hoyny szafunek łask nieprzebranych, uprzedzaiących, dzwigaiących nas w upadku, wspomagaiących w słabo-

bościach ułomnych, wyrywaiących z niebeſpieczeńſtw wſzelakich, pragnąca nas mieć z ſobą w wieczności ſzczęśliwey.

Ey! przecięć! Ey przecięć! Nie przyſtoi Imieniem ſię zaſzczycać Chrześciańſkim, od Chryſtuſa wziętym, á nie żyć iak Chryſtus przykazuie, naucza, y radzi, na Oſobie ſwey pokazawſzy przykład, Ciało ſwe pod okrutną mękę, Duſzę ſwą pod uciſki poddawſzy śmiertelne, życie właſne ażardowawſzy za nas, Głowę ſwoię oſtremi ciernia kolcami dopuściwſzy zranić, aby nas głowa nie bolała o nic, co należy do zbawienia naſzego.

Y ktoż z was puſte głowy, dumnemi nabite myślami, błędnymi napakowane zdaniami, nie mocnych duchow, ale ſłabiuchnych, ktore lada pomięſzanie humorow we krwi ciała, lada trwoga, lada nieſmak, lada gorączka może oſłabić rozum, y w błąd go napędzić.

Y ktoż

Y ktoż z was, pytam ſię, odſtąpić zechce Tey Nayświętſzey Głowy? kto Iey ſłuchać daley niemyśli? kto ſię zprzeciwiać zuchwale nie przeſtanie daley? Niechże cząſtka Iego będzie z Anty-Chryſtem w Ieziorze ogniſtnym ſiarki pełnym, z wſzyſtkiemi niedowiarkami, z wſzyſtkiemi wyklętemi, z wſzyſtkiemi zaboycami, z wſzyſtkiemi czarownikami, z wſzyſtkiemi Bałwochalcami, y z wſzyſtkiemi kłamcami, iako im prorokował Boſkim Duchem Jan S. (b)

Trzymam ia ieſzcze po was wielu naymilſi ſłuchacze moi, że iak ſobie nie życzycie źle umierać, tak tym bardziey na duſzy, z Anty-Xſtem ſię ſmażyć w piekle, bez końca, y z iego naśladnikami. Chwyćcież ſię więc dobrego życia, żyicie dobrze, wierzcie tak; iak Kościoł S. wierzy, trzyma, y uczy. Nie daycie

(b) *Pars Illorum erit in ſtagno ardenti igne & ſulphure, quod eſt mors ſecunda. Apoc: 21. ℣. 8.*

daycie ſię zwodzić Poſełkom Anty-Chryſtowym, do złego was wiodącym; Oświadczcie ſię Tey Głowie Naywyżſzey, ktorą tu po figurach krzyżowych widzicie nakłonioną ku ſobie, á w Kościele tryumfuiącym iuż kroluiącey z Swiętymi w wiekuiſtey Nieba chwale, że Iey, ani czaſow Anty-Chryſta (gdybyście ich dożyli,) ani w przeciągu życia, ani w godzinę śmierci nieodſtąpicie, poki tchu Ducha ſtanie w ciele. Duch ci naſz gotowy ieſt do poſtanowienia tego, y przedſięwzięcia, ale ciało ſłabe, y niedołężne.

Przeto; do Ciebie Panie pokornie wołamy, łzy wylewaiąc, ſerdecznie wzdychamy: Wſpomoż ułomność naſzę, Twoią ſiłą wſzechmocną, abyśmy Ci dotrzymali, co teraz ſtanowiemy chętnie, że ci po Anty-Chryſtowſku żadnych znakow nieokażemy przeciwnych wierze Twoiey, Prawu Twemu, czci Twoiey, ani myślą, ani mową, dopie-

pieroż uczynkiem niegodziwym, nic nas nieodłączy od miłości Twoiey, ani swobody życia wolnego, ani złe przykłady, ani dary, y ofiary nayznakomitsze, ani względy na Dobra fortuny, y ciała, ani ucifki iego naydolegliwsze, ani głody, ani chłody, ani utrata sławy, y dostoieństw, ani bespieczeństwo zdrowia, y życia samego, iakie poświęcamy Tobie na ofiarę całym sercem.

Boże Ty naszym bądź Panem iak byłeś, á my Twoi słudzy, znać innego Pana nad Ciebie niechcemy, Ty Messyaszem naszym, y Głową Kościoła S. niewidzialną, my członki Twoie w iedności wiary, nadziei, y miłości zebrane, słuchać Iey w Namiestniczey, iedynie pragniemy władzy, y pod posłuszeństwem nieprzerwanym żyć, y umierać chcemy, abyśmy godnemi się stali, w Tryumfuiącym Kościele z Tobą nierozdzielnie krolować, Ciebie wielbić z Swiętemi na wieki wiekow Amen.

ZBIOR
Rzeczy znacznieyßych znayduiących ſię w tych Kazaniach.

Liczba znaczy ſtronę karty. Litera t. *znaczy tamże.* y d. *daley.*

A.

Abel naypierwſzy w ſercu ſwym oznaczał Kościoł dobrych, y cnotliwych. *194.* Uczciciel Boſki y Wyznawca gorliwy. *t.* Obrońca Iego ſławy y Kościoła. *t.* Zyciem Go właſnym zaſtępuiący. *t.*

Anty-Chryſt znaczy Przeciwnika Chryſtuſowego. *15.* Dwoiako ſię bierze y rozumie. *t.* Obraz iego wyrażaią wſzyſcy przeciwni BOGU, Kościołowi, Wierze, y Religii. *4.* Naśladnicy nieodſtępni nowomodnych Filozofow, Politykow, Deiſtow, Libertynow, y tym podobnych. *5.* Głową będzie zwodzicielow wſzyſtkich dawnych, teraźnich, y przyſzłych. *6.* Tych podobieńſtwa do niego; z Znakow dochodzić można. *1.* Okazany znakiem Smoka, o 7miu łbach, á 10ciu rogach. *14.* Imię iego liczbą 666. określone. *16.*

W znakach przewrotności przeydzie wſzyſtkich przeciwnikow. *18.* Przepowie-

A

powiedziany w Prawie natury, y pisanym, - - - 21. y d.

Poczęcie Anty-Xsta przeciwne Chrystusowi Panu. 23. bo z Niewiasty lubieżney. t. W Babilonii Mieście nierządow. t. Znieprawego łoża. t. Przeklęte dla opieki nad nim szatańskiey. 24. Syn zguby swey, y cudzey. t.

Narodzenie Anty-Xstowe nie sławne z Rodzicow, y mieysca. Samo piekło o nim wiedzieć będzie, 26. Z niesławnego pokolenia Dan. 27. Nic dobrego nie rokuiące. t. Godność Imienia y Nazwiska Xstusowego sobie przywłaszczy. 31. y 65. Wielkim się okazać zechce u świata. t. Cudownym, lecz przez czary, y omamienia szatańskie. t. Panem radnym, ale na cudzą zgubę. 32, Oycem wiekow, ale przeklętych. t.

Wychowanie Anty-Xsta przeciwne Chrystusowemu. 39. Bezbożne od takich Rodzicow. 40. Zagraniczne, między Pogaństwem, y Czarnoksiężnikami. 42. Tam się nauczy Oyczystą pogardzać Reliią. t. Bałwochwalskiey się imie. 43. Cudzoziemskie zwyczaie za modę przeymie. 41. Zydowską Reliią sobie ochydzi. t. Potym y o pogańską dbać nie będzie. t.

Liber-

A

Libertyn prawy z niego. 45. Ateusz szczery. t.

Myśli iego przyrodzonych, y szatańskich doyście. 49. Zezwolenie na nie 54. y d. Przeklęte, bezbożne, chciwe, od dobrego odwodzące. 58. O cześć Boską niedbaiące. t. Dymowi z pieca ognistego rowne, czerniące y ćmiące sławę Chrystusową. 60. y d.

Mowy Anty-Xstowe z Zydostwem. 61. Narod ten chwyci się onych, y iego. 62. Nadzieie w nim położy swego z niewoli oswobodzenia. t. Berła y Korony Judzkiey odzyskania. t. Obrzezanie przyimie na pozor. t. Za Messyasza go przyzna Zydostwo, y przyimie mimo Praw Pisma S. 64. Dalsze mowy iego będą uwłoczące czci y godności Xstusowey t. O nieprawość potwarzaiące, bluźnierskie, zuchwałe, siebie wynoszące y nad BOGA. - - - - - 67.

Postać na sobie rożnych bestyi wyrazi. 69. Kłamca, matacz, oszust wierutny. 70. Obcowanie iego z osobami Libertynom podobnemi. 41. W nieprawości łotrow wszystkich przeydzie t. Głową się bezbożnych uczyni. t, Pełen złości wszelakich. t. Rabuś y łupieżca dobr ziemskich. t.

 Wąż

A

Wąż iadowity na drodze, żmiia zdradliwa na ściefzce. *21. y d.* Zarłok krwi ludzkiey. Smok pożeraiący wfzyftko. *72.* Zywy fzatan z niego. *87.* Strafzydło natury. Dziwowifko świata niewidane. *89*

Za Głowę Kościoła S. zechce być miany. *t.* Beftya dziwna. *98.* Wiarę o SS. Troycy zniefie iak Luter. *t.*

Gwałcicielem fię okaże Prawa Ewangelii. *t. y 105.* Moyżefzowego zda fię być obrońcą. *99.* Strożem fprawiedliwości. *t*, z Zebranych do fiebie Zydow uftanowi Woyfko. *100* Przy nim wywoła z Kraiu Prawa Chryftufowe. *t.* Swoie uftawy ogłofi. *t.* katolickie nauki potępi. *t.* Własne rozfiewać każe. *t.*

Namieftnika fwego (nibyto Papieżowi podobnego) obierze. *t.* Ten znowu fobie podobnych, za pomocnikow przybierze. - - - - *101.*

Do uczczenia Anty-Xfta, iednych namowi, á drugich y przymufi. *t.* Przeciwnych na zaboyftwo poda. *t.* Do wfzyftkich wykonania fpraw Anty-Xftowych; on naypierwfzym pomocnikiem, y Miniftrem będzie. *t.*

Wiela Duchownych przyftanie na to. *102.* Kapłani także przyklafkiwać

ſkiwać rękami będą. *t.* Panowie utwierdzać zdaniami. *103. t.* Mieyſcy z wieyſkiemi, y ludem poſpolitym upodobanie ſwe okażą. *t.* Wierni zaś prawdziwi z Kościołem ubolewać będą. *104.* Okrzyki Anty-Xſtowych. *t.* Chytrość y obłuda Anty-Chryſta. *105.*

On naypierwſzym pokaże ſię być przeſtępcą Praw Boſkich. *t.* Człowiekiem grzechu. *106.* Stekiem wſzyſtkich zbrodni. *t.* Pyſznym iak Lucyper, y wſzyſcy diabli. *t.* Czcicielem potaiemnym bałwana. *t.* Poſągi ich ſtawiać każe, niby to dla pogan. *t.* Na oſtatek ſam ſię bałwanem uczyni. *t.* Czcić ſię za BOGA każe. *t. y d.* Guſłami, y czarami ſię zabawi. *107.* Dni Swiętych wzgardziciel. *t.* Zaboyca Chrześcian ſprzeciwiaiących ſię.

Bluźnierca BOGA żywego. *t. y 67.* Lubieźnik w każdym ſtopniu bezwſtydny. *t.* Bydlę nie człowiek. *108.* Naiezdzca Państw, y wydzierca. *t.* ſprawca wſzech niecnot. *t.* Nawodzca innych. *109.*

Rozwiązłości przykład *110.* Nikomu zle broić nie zabroni. *118,* żenić ſię y po Turecku pozwoli. *t.* Wolnego ſtanu ludziom, wſzyſtko czynić (co ſię podoba) wolno będzie. *119.* Poſty, y kar-

nośc

nośc Kościelną zniesie. *t.* Grzeszyć bezwstydnie za modę wniesie. *t.* Chrześciańską Reliią z gruntu wzruszy. 129. Posłuszeństwo BOGU, y Kościołowi wypowie. 130. Słowa w nim Boskiego nie usłyszy. *t.* Wiarę z wielu serc wyruguie. *t.* BOGA za Pana nie uzna *t* Ofiar Mszy S. nabożeństw głośnych po Kościołach nie doświadczy. 132, Dziwy za cuda udawać ma. 145. Obraz iego przemawiać. *t.* Drzewa kwitnąć y usychać *t.* Morza szumieć y z rzekami się wznosić do gory, y znow zniżać. 146. Obłoki gromadzić y z nich grzmoty błyskawice wydawać, pioruny miotać. *t.* Ogień na ziemię sprowadzać na uczniow swych, iak na Apostołow. *t.* Niemowlęta. y bydlęta na pytania odpowiadać. *t.* Obrazy się y figury odzywać. 147. umarli wstawać. 148. O Chrystusie Panu mowić nie dobrze mocą szatańską 149.

Kościoł cudami iaśnieć przestanie y Swięci. 150. Przyczyny tego dopuszczenia Boskiego? 148.

Darami uwodzić y uymować chciwość ludzką będzie. 155. Bogactwa wielkie mieć.*t.* zkąd ich dostanie? *t.*W rozdawaniu iego choyność. *t.* Rozwozić ie

będą

A.

rowna

łonego. 256. Zgryzota wnętrzna onego. 257. Wyprawa pierwſza Wodzow z Woyſkiem przeciw Chrześcianom. *t.* Szturm do nich przypuſzczony z cudowną klęſką Anty-Chryſtowych. 258. Jego uciſk z przegraney. *t.*

Wyprawa iego druga na oblężenie Gory S. z Chrześcianami. 259. Sam przypuści ſzturm po trzy razy. *t.* Niebo za Chrześcian walczyć będzie. 260. w 3cim boiu odbierze ranę na ciele. Woyſko porażone w rozſypkę poydzie. *t.* Z placu z nim ſromotnie odpędzone. *t.* Wygrana powtorna Xścian. Zatwardziałość Anty-Xſtowa. 262. Nowy iego wymyſł, y ſpoſob do zwiedzenia Chrześcian. *t.* Smierć zmyślona, takież Zmartwychwſtanie udane. 271. Kuſzenie ſię o Wniebowſtąpienie. *t.* Ogłoſić go każe Uniwerſałem. *t.* Dzień tey uroczyſtości wyznaczy. 272. Zabierze ſię do niego na Gorę Oliwną w oczach gminu ludzkiego. z całym Dworem, y aſſyſtuiącemi w poſtaci Aniołow Czarty. *t.* Ci go podnioſą w gorę pod obłoki. *t.* Weſelić ſię będą patrzący na to podchlebnicy, ale niedługo. *t.* Zabiie go S. Michał 273.

Duſzę w uciſkach nieznośnych

Czarci

Zna-

C.

brach fortuny, ciała, y duszy. *209. y d.* Przenoszą liczbę pierwotnych Kościoła prześladowcow, w okrucieństwie duszny m. *212. y d.* Szydzą się z cnot, y obrządkow Religii. *213.* Szkod wielkich na Duszach staią się przyczyną. *t.* skutki, prześladowniczemi są znakami. *214.* Cnotliwych smutek z poymania więzienia, y śmierci SS. Enocha y Eliasza *224.* Ostatnich ucisk nad uciskami. *223.* A potym tryumf y radość.

Ciała ludzkiego lepianka Boskich rąk dzieło. *226.* Tchnięcie Ducha swego w nie, czyni godne uczczenia ich y po śmierci. *227.* Moyżeszowemu BOG sprawił pogrzeb. *t.* S. Katarzynie przez Aniołow. *t.* S. Pawłowi pierwszemu Pustelnikowi przez S. Antoniego, y dzikie bestye Lwy ostatnią mu usługę czyniące. *t.* Ciał SS. Enocha y Eliasza pobitych nie każe chować dni kilka, ani pogrześć. *225.* Ciał grzebienia przy Kościołach z obrządkami czemu przeczyć zaczynaią? *229.* Lotofagowie ciała zmarłych w morza rzucali. *t.* Sabeyczykowie w gnoy, (gdyby y Krolewskie) *t.* Scytowie ie pożerali. *t.* Massagetowie psom wyrzucali. *t.*

C.

Cuda ſą Cechą Relii Chrześciańſkiey. *133*. Niemi BOG fałſzywey nie ztwierdza. *134*. Z przyczyn? *t.* Zadnego Poganie nie uczynili ſami. *t.* Ani Kacermiſtrze iacy. *135*. Niedokupił ſię go Cyrola Biſkup Aryańſki. *136*. Luter utonionego naprzewracawſzy ſię, nie mogł go przywrocić do życia. *t.* Ledwo ſię ſam wyrwał mocy Czartowſkiey, gdy chciał wygnać czarta z opętaney Panienki Miśnińſkiey. *137*. Erazm z ich ſzkoły, wyśmiewał ſię z niego, y z iego uczniow, że ani Konia kulawego cudem uleczyć niemogli. *138*. Tenże ich cuda wytyka. *t.* Kalwin cud chcąc uczynić; z żywego, umarłym doświadczył przy wſzyſtkich. *140*. Toż iego naśladnik w Polſzcze. *t. y d.* Cud chcieli pokazać Nowochrzeńcy w bagnach Rybami nocą napełnionych, á z cudzych ſtawow pozławianych ukradkiem. *139*. Cud nieco podobny udał Machomet, mleko wprzod zakopawſzy na Gorze, á potym ludu naprowadziwſzy, w pragnieniu częſtował. *t.* Cud czym ſię rożni od dziwu? *141*. Prawdziwych znaki między fałſzywemi. *142*. Szymon Czarnokſiężnik, iak dziwy za cuda udawał? *144*. Anty-Chryſtowe podobne będą dziwy,

zdra-

E.

zdrady Anty-Xſtowe. *t.* Podupadłych w wierze dzwigać będą. *t.* Słabieiących umacniać. *t.* Odſtępcow nawracać. *t.* Nauki Anty-Chryſtowe potępiać. Poymać ſię niedadzą cudownie płomieniem z uſt ogniſtym odpieraiący. *200.* Sami ſię w czaſie od BOGA wyznaczonym poddadzą. *201.* Ich poymanie (dobrowolnie ſię ofiaruiących) będzie radoſne. *t.* Ale Chrześcianom żałoſne. *t.* y *203.* Badania Sądowe. *t.* Sądy Piłatowym podobne. *t.* Krzyk, wrzawa, iak przy Męce Chryſtuſa. *t.* Nikt za Niemi uſt nieotworzy, iak za Xſtuſem. *205.* Przyczyny. *t.* Smierć ich przykładna, y chwalebna. *223.* Ciała ich nie będą pogrzebione. *225* Weſołość wielka na ten czas bankiety, Bale, Tańce, z Ich śmierci *232.* Chrześcian płacz y narzekania. *208.* Zmartwychwſtanie ciał SS. nieſpodziane, ztrzęſieniem ziemi, pomięſza tę weſołość, w ſmutek y w ſtrach przemieni. *249.* Wniebowſtąpienie iawne tym bardziey przerazi. *250.*

F.

Filozofowie ktorzy ſtaną za Anty-Xſta? *78.* Pogańſki iak dobrze o BOGU rozumiał, y mowił lepiey, niż teraźni. *125*

G.

G.

H.

I.

znaku

K.

L.

M.

N.

O.

P.

dyuſz

P.

Q.

Q.

R.

S.

S.

Słońce oznacza Chrystusa, y Kościoł Iego woiuiący. 9. *y* 13.

Spowiedzi będą zabronione wczasach Anty-Chrystowych. 119.

Smierci naystraszliwszy ucisk każdemu. 277. Taka Monarchow Pogańskich. 265. Kacer-mistrzow także. 269. Anty-Xstowa bez ratunku. 274.

T.

Teudas także za Messyasza miany. 64.

Trzęsienie ziemi przy zmartwychwstaniu SS. Enocha y Eliasza. 250.

U.

Uciski rożne. 241. Za Antyocha iak nieznośne? 234. Anty-Xstowe nieznośnieysze. 235. Przenoszące okrucieństwo iego, y pierwiastkowych Tyrannow. 236. BOG one przepuszcza y na SS. 24. *y d.* Y na grzesznych. Z przyczyn. 44. Bywaią wewnętrzne, y zewnętrzne. 244. *y d.* Chrześcian iakie będą z morderstw, y katowni ostatnich Anty-Xsta? Iego samego uciski naystraszliwsze. 214. *y d.*

Uczynki dobre przy wierze takieyże zabespieczaią zbawienie. 115.

Uro-

OMYŁKI

OMYŁKI DRUKARSKIE POPRAWNE.

Karta 9. przyiętemn *czytay* przyiętemu. *ſignuw* cz: *Signum.* 29 pokiiu *czyt:* pokoiu. 40 rozwiozłości *cz:* rozwiązłości. 44 zawiedzenia *cz:* zwiedzenia 51 Piłtawego *cz:* Piłatowego. 55 iakiey *cz:* iaką 63 pızez *cz:* przez. 79 zyłki *cz:* łyżki. 84 Modliwy *cz:* Modlitwy. 85 napądź *cz:* napędź. 89 rozwiozłego *cz:* rozwiązłego Liczba 62 *cz:* 92. 101 *quoq;* wkonk: *cz:* *quicunq;* tamże *occidea* cz: *Occidetur.* 103 rozwiozł *cz:* rozwiązł. 114 ial *cz:* iak 116 upododa *cz:* upodoba. 120 naſpoſoby *cz:* na ſpoſoby 121 ate *cz:* a te 134 cuda *cz:* cudow. 133 o biednicy *cz:* O biedni ! *Baſile* cz. *Baſileæ* 141 dba *cz:* dla 163. Liczba 146 *cz:* 164. 168. zadnemu wyrzucić, 210 z apienią *cz:* za pieniądze. 224 *occidit* cz: *occidet* 27. odniesć *cz:* podnieść. 279 ſamo *cz:* na ſamo krawym *cz:* krwawym. 280. ſtraznego *cz:* ſtraſznego, 290 w wierſzu trzecim od końca opuſzczone , przyday: Ukłony. 294 zaſilaiące *cz:* zaſilaiąca.